

KOŚCIOŁY NADWIŚLAŃSKIE LUBELSZCZYZNY w świetle badań archeologicznych



Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Kościół nadwiślański Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych

Praca zbiorowa
pod redakcją Ewy Banasiewicz - Szykuły



LUBLIN 2014

Redakcja techniczna tomu XV
Ewa Banasiewicz-Szykuła
Grzegorz Mączka

Na okładce:

- I str.:** medalik różańcowy z wyposażenia grobu odkrytego w farze kazimierskiej (fot. J. Sim); krzyżyk z krypty kościoła pw. Wszystkich Św. w Rybitwach (fot. G. Zabłocki); fragment trumny odkrytej w krypcie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Żabiance (fot. D. Włodarczyk); w tle elewacja kościoła w Rybitwach (fot. N. Jędruszczak)
- II str.:** badania archeologiczne we wnętrzu kościoła farnego pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Ap. w Kazimierzu Dolnym (fot. M. Matyaszewski)
- III str.:** kaplerz z przedstawieniem MB Częstochowskiej z Dzieciątkiem z grobu nr 1 w kościele w Rybitwach (fot. G. Zabłocki)
- IV str.:** widok na farę kazimierską z lotu ptaka (fot. P. Pakuła, W. Komet).

ISBN 978-83-935765-2-4

Wydawca:
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie
Adres redakcji:
ul. Archidiakońska 4
20-113 Lublin

Opracowanie: DONATECH Sp. z o.o.
ul. Piłsudskiego 17, 21-500 Biała Podlaska tel./fax 83 342 25 40, e-mail: donatech@o2.pl

W zapowiadany już XV tomiku Skarbów z przeszłości pragniemy przybliżyć czytelnikom badania archeologiczne związane z rewaloryzacją kościołów nadwiślańskich na Lubelszczyźnie. Wyniki badań ukazały zabytki sakralne w przestrzeni wielowiekowej - burzliwych dziejów naszej Ojczyzny, potwierdziły niejednokrotnie obok funkcji sakralnej ich walory obronne i służebny charakter. Tomik ten zamyka cykl sakralny w naszym wydawnictwie, który informował o rozpoznaniu archeologicznym świątyń i klasztorów w zakresie na jaki pozwalały odkrycia towarzyszące w większości pracom remontowym. Często wyniki badań archeologicznych pozostawiają dla przyszłości więcej pytań niż dają odpowiedzi w teraźniejszości, ale pozwalają odstąpić zapomnianą przeszłość.

Redakcja

WSTĘP

Przed wszystkim należy zastrzec, że prezentowanie zestawu badań kościołów „na Powiśle” nie pretenduje do tworzenia z nich wyodrębniającej się grupy architektonicznej. Podobnie jak w poprzednich tomach *Skarbów z Przeszłości* doboru artykułów dokonano według topograficznej przynależności badanych obiektów - w tym przypadku położonych w pobliżu przełomu Wisły, po obu jego stronach (Janowiec). Autorka *Wstępu* stosuje uszeregowanie omawianych artykułów zgodnie z komplementarnością badań archeologicznych przeprowadzonych w poszczególnych obiektach. Mamy tu bowiem zarówno wielkoprzestrzenne badania zespołów kościelnych: w Piotrawinie oraz kościelno-szpitalnych w Janowcu i Kazimierzu; jak i badania prowadzone we wnętrzach kościelnych, w tym po zdjęciu całej posadzki: w farze kazimierskiej, Gołębiu, Puławach i Rybitwach, ale także relacje tylko z przebadania krypt lub z nadzorów archeologicznych prowadzonych przy okazji prac izolacyjnych całości fundamentów kościelnych, albo ich wybranej części - co naturalnie rzutuje na zakres poczynionych odkryć i obserwacji. Jakkolwiek ich opublikowanie nawet w niepełnym wymiarze jest cenne wobec nikłych szans na powtórne możliwości podejmowania prac badawczych w tych obiektach. Do tego rzędu należą relacje z nadzorów prowadzonych w Józefowie, Klementowicach, Wilkowie i Żabiance.

Rozpoczynamy zatem od znalezisk niezwykle cennych dla poznania historii architektury na Lubelszczyźnie omówionych w artykule Edmunda Mitrusa, *Kościół pw. św. Tomasza Apostoła i św. Stanisława BM w Piotrawinie*. Autor za literaturą przedmiotu obszernie przedstawia najstarszą, w tym legendarną, przeszłość miejsca, do czego badania archeologiczne przyniosły potwierdzenie następstwa kaplicy z 1440 - 1 w miejsce dwóch uprzednich niewielkich murowanych obiektów, będących najpewniej kaplicami grobowymi, z nich jedna zakończona poligonalnie. Niestety przebadanie krypty pod kaplicą przyniosło stwierdzenie jej spenetrowania, a odkryte szczątki kostne należą do kilku osób, w tym kobiety. Potwierdziła się równoczesność wzniesienia obecnej kaplicy i kościoła, przy którym odkryto fundamenty znanej z ikonografii kruchty południowej. Niezwykłą wagę miały jednak znaleziska dokonywane na zewnątrz kościoła ku zachodowi, gdzie już poprzednio wskazywane było usytuowanie kolegiaty rozpoczętej za bp. Sołtyka w latach 1770-2. Obecnie odkryte tu zostały fundamenty o rzucie obszernego prostokąta o zaokrąglonych narożach, leżącego stycznie i poprzecznie do fasady kościoła, który zamierzano zachować, byłaby to zatem rozbudowa istniejącej świątyni. Badaniami nie objęto frontowej części kolegiaty, przy czym autor przypuszcza, że projektowano wykorzystanie w niej monumentalnych kolumn zachowanych na terenie zespołu. Podczas gdy we wnętrzu

odkryte zostały bazy pod 4 masywne filary. Znaleźisko w Piotrawinie należy do rzędu wyjątkowo interesujących, otwiera też dalsze możliwości badawcze nad architekturą 3-4 ćwierci XVIII wieku na Lubelszczyźnie.

W artykule *Zespół kościoła szpitalnego pw. św. Cecylii w Janowcu nad Wisłą* Jerzy Cichomski relacjonuje też wyniki badań georadarowych z 1981 r., dzięki którym znane już było usytuowanie i ukształtowanie fundamentów nieistniejącego kościoła z pocz. XVII w., ze wskazaniem dalszych punktów do przebadania na obszernym majdanie przewidywanym pod współczesną zabudowę. W obszarze tym - wprawdzie poza ww. wskazaniami - autor dokonał odkrycia fundamentów murowanego domu prebendarza, podczas gdy istniejący w głębi działki, murowany budynek okazuje się być tylko częścią dawnej wikarówki. Natomiast w poszukiwaniu znanego z przekazów archiwalnych szpitala *vel* przytułku dla ubogich autor badań uzyskał zgodę na przebadanie części działki sąsiadującej od zachodu z fundamentami kościoła. I tu odkryte zostały relikty murowe potwierdzające położenie szpitala w tym kierunku, przy czym w dostępnej do badań części działki odkryto występowanie korytarza łączącego szpital z kościołem. Oprócz odnotowanego podobieństwa rzutu i skali kościoła św. Cecylii do powstałych również w pocz. XVII w. szpitalnych kościołów pw. św. Anny w Końskowoli i Św. Ducha w Markuszowie - wskazań tu też należy na analogię z II fazą zespołu kościelno-szpitalnego w Kazimierzu. Wprawdzie nieco późniejszy kościół pw. św. Anny jest tu znacznie większy, ale podobnego kształtu i także jednonawowy, a co do szpitala, to interesujące, że został on również usytuowany przed fasadą kościoła i połączony był z nim według tradycji i zapisów archiwalnych korytarzem¹. Wchodzimy tu zatem w funkcjonalno-przestrzenną dziedzinę staropolskiego budownictwa szpitalnego, stosunkowo mało znaną wobec niewielkiej ilości zachowanych zabytków.

Tematem kolejnego artykułu jest właśnie *Zespół kościoła szpitalnego pw. Św. Ducha i św. Anny Matki NMP w Kazimierzu Dolnym* pióra Mariusza Matyaszewskiego. W zespole tym dokonywane były zarówno badania georadarowe, jak też prowadzone przez autora badania stacjonarne oraz nadzory archeologiczne, a także badania architektoniczne - wszystkie posiadające własną dokumentację, a uwieńczone odkryciem fundamentów wzmiankowanej w archiwaliach niewielkiej kaplicy Św. Ducha z przedziału czasu 1325-1561, poprzedzającej obecny kościół. Fundamenty te położone są częściowo we wnętrzu pod posadzką kościoła, a częściowo na zewnątrz, po jego północnej stronie. Kaplica była jednonętrzowa, założona na prostokącie zakończonym poligonalnie. Jej oś nie pokrywała się z osią późniejszego kościoła. A jak wykazały badania kilkunastofazowego szpitala, przy jego rozbudowie ku północy wykorzystany został mur fasady kaplicy - i stąd nieuzasadniona skądinąd krzywizna ściany w tej części szpitala. Odkrycie fundamentów kaplicy Św. Ducha powiększa skromną liczbę gotyckich obiektów sakralnych na Lubelszczyźnie.

¹ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Rozpoznanie historyczne szpitala św. Anny w Kazimierzu Dolnym*, mps Lublin 1996.

Co do części szpitalnej - to udało się w badaniach dotrzeć w jej starszej, południowej części do relikwów piwnicy o zlekką ostrołukowym sklepieniu kolebkowym, odkrytej i zarejestrowanej jako „gotycka” w 1953 r. przez Karola Sicińskiego, który jej nie uwzględnił w swoim projekcie adaptacyjnym. Odkryto też fragment wiodących do niej schodów zabiegowych. Natomiast poszukiwania zewnętrznego korytarza biegnącego według źródeł od szpitala ku kościołowi nie były przedmiotem badań.

Ponadto w relacji podano wyniki przebadania krypt i pochówków, przy czym opracowanie to cechuje wyjątkowo precyzyjne zadokumentowanie badań materiałami ze stratygrafii i ruchomych znalezisk archeologicznych.

Kolejną grupę według naszego uszeregowania stanowią kościoły o wnętrzach przebadanych przy okazji wymiany posadzki. Spośród nich na pierwsze miejsce tak co do rangi zabytku, jak i uzyskanych wyników badań zajmuje fara kazimierska. Ponownie autorem badań stacjonarnych i artykułu *Badania archeologiczne w farze kazimierskiej* - jest Edmund Mitrus. Poniżej posadzki w nawie odkryto fundamenty wschodniej części nawy starszego kościoła i jego prezbiterium zakończonego półkoliście. Przy braku wyraźnych znalezisk datujących autor przyjmuje istnienie tego obiektu pomiędzy datami granicznymi: 1325 - pierwsza wzmianka o parafii oraz 1561 - data pożaru. Brak jest danych wskazujących na istnienie wcześniejszej fazy budowlanej, natomiast pod posadzką prezbiterium odkryte zostały młodsze fundamenty o dość nieregularnym, trapezowatym narysie, zapewne z kolejnej, niezrealizowanej, a być może domorosłej fazy kościoła, po której nastąpiła już przebudowa Balinowska.

Autor analizując układ przestrzenny odkrytej fazy średniowiecznej kościoła nie wzmiankuje o przynależnym do tejże fazy, gotyckim portalu zachowanym *in situ* na osi fasady fary, co wyznacza zasięg odkrytej nawy ku zachodowi. Zatem była ona założona na kwadracie - co było typowe dla far miejskich z XIV w., powielających wzorzec przestrzenny wywodzący się z zakonów żebraczych. Jak przypuszcza Jadwiga Kuczyńska do Małopolski wzorzec ten mógł być przeszczepiony ze Śląska², ale w przypadku Kazimierza znacznie bliższą analogię stanowi najwcześniejsza faza fary pw. św. Michała w Lublinie. Jakkolwiek zaskakujące w tym kontekście jest półkoliste zamknięcie prezbiterium w farze kazimierskiej, z przyporami, które *de facto* nie są nieodzowne przy zamknięciu półkolistym. Nie przypuszczamy, aby odczyt takiego zamknięcia był wynikiem destrukcji materiału w fundamentach (jakkolwiek zachowanych jedynie na głębokość jednego kamienia). Raczej może mamy tu do czynienia z przekształceniami zakończenia prezbiterium po pożarze z 1561 r., które uwidoczniłyby się w wyższych partiach przyziemia. Badania nie przyniosły też odpowiedzi, czy był to kościół jedno-, czy raczej trójnawowy. W każdym razie odkrycie I-jej fazy fary stanowi milowy krok w rozpoznaniu średniowiecznej architektury Kazimierza i Lubelszczyzny w ogóle.

²J. Kuczyńska, *Kościół farny św. Michała w Lublinie*. Lublin 2004, s. 38-40.

Innego rodzaju rewelację przynoszą *Wyniki badań kościoła parafialnego pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiu*, autorstwa Dariusza Włodarczyka. Wprawdzie badania nie wniosły żadnych materiałów do naszej wiedzy o trwającej od średniowiecza dwuparafialnej historii miejscowości, a historia obecnego kościoła jest wyraźnie jednofazowa. Jednakże georadarowo stwierdzono w nim pustkę pod posadzką, po czym w trakcie jej wymiany dokonana została inwentaryzacja sklepień przykrywających cały system niedostępnych, podziemnych komór pod nawą kościoła. Ich układ okazał się zaskakująco symetryczny, z korytarzem głównym idącym po osi wzdłużnej nawy, z obustronnymi, poprzecznymi, prostopadłymi odgałęzieniami sięgającymi do murów magistralnych nawy. Całość opatrzona jest sklepieniami kolebkowymi, o wyrównanej wysokości 2,1 m. Jak stwierdzono system ten jest zakłócony jedynie przy prezbiterium, gdzie skamerowano wypełnisko z kośćmi i trumnę (pozostałe komory puste). Autor ma trudności z użyciem właściwego terminu na określenie swego znaleziska i jego pierwotnej funkcji. Nie są to bowiem na pewno krypty grobowe. Jako najbardziej prawdopodobne przyjmuje - wobec istnienia obronnych korytarzy na poddaszu kościoła, opatrzonych otworami strzelniczymi - również obronne przeznaczenie sklepionych komór w podziemiu; możliwe, że magazynowe. Dodać można, że również pełny mur ogrodzeniowy zespołu od strony rzeki traktowany jest jako obronny, przy czym nigdy nie umiano podać sensownego powodu występowania owych cech obronności kościoła w Gołębiu. Przypomnijmy tu jednak osobę fundatora - męża stanu, kanclerza Jerzego Ossolińskiego i czas budowy kościoła: 1626-36. W kraju utrzymywało się wówczas - po klęsce pod Cecorą - przeświadczenie o zagrożeniu inwazją turecką. W latach 1620-ych Lublin (i Warszawa) otoczyły się pierścieniem fortyfikacji ziemnych, a na Rzeszowszczyźnie powstawały zamki czterobastejowe. Gołąb położony był w pobliżu zabagnionego ujścia Wieprza do Wisły i nad przeprawą wiślaną do Gniewoszowa - zatem kościół jako jedyny monumentalny, murowany obiekt w tym rejonie mógł zostać kreowany na punkt ewentualnej obrony.

Co do artykułu *Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach* Rafała Niedźwiadka - to przynosi on relację zarówno z przebadania wnętrza po zdjęciu posadzki, jak i z obserwacji murów przy zakładaniu ich izolacji pionowej. Po omówieniu odwzorowania kaplicy - mauzoleum na Panteonie stwierdzona jest jej jednofazowość, po czym szczegółowo opisane są konstrukcyjne warstwy pod zabytkową posadzką z tafli kamiennych (poziom z rumoszu ceglanego, na nim warstwa z płasko ułożonych cegieł oraz warstwa chudej zaprawy piaskowo-wapiennej). Pod przedsionkiem odkryte zostały sklepione korytarze wiodące ku wnętrzu kaplicy, ale krypty pod nią nie zostały wykonane. Przekreśla to jej rolę jako mauzoleum rodzinnego Czartoryskich, z czym korespondował napis nad drzwiami wejściowymi, przytoczony przez autora, który podejmując próby wytłumaczenia

³K. Parfianowicz, *Według liczby. Masoński duch symboliki puławskiej kaplicy pałacowej*. Kazimierz Dolny - Puławy, 1996.

faktu zaniechania budowy krypt przywołuje (stojący raczej w sprzeczności z poświęceniem kaplicy matce fundatora - księżnie Marii z Sieniawskich) wywód Kazimierza Parfianowicza na temat masonskiego ducha symboliki puławskiej kaplicy pałacowej³, dorzucając do tej koncepcji dane o trójstopniowym stożku odkrytym pod posadzką na środku świątyni jako podwalina pod - ?

Badania Stanisława Gołuba w kościele *pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach* wykazały istnienie pochówków pod kruchtą oraz sklepionej krypty pod nawą, ale trumna z zachowaną datą „1679” okazała się przeniesiona do XIX-wiecznej kaplicy Niesiołowskich. Co prawda w wykopach nie natrafiono na fundamenty starszej świątyni znanej z przekazów archiwalnych, ale jak słusznie podkreśla autor artykułu - datujące zabytki ruchome z XV-XVI w. potwierdzają tutaj jej funkcjonowanie, ewentualnie rozbiórki lub remonty.

Trzy dalsze artykuły obejmują sprawozdania z nadzorów nad izolacją pionową fundamentów kościołów.

W Józefowie obserwacje dotyczyły muru fundamentów i przyziemia obecnie istniejącego kościoła, przy czym potwierdziła się znana z archiwaliów jednoczesność budowy kościoła i klasztoru Braci Mniejszych Obserwantów, czyli Bernardynów.

Podczas gdy obserwacje poczynione przez Dariusza Włodarczyka w wykopach izolacyjnych w kościele *pw. św. Klemensa w Klementowicach* przyniosły potwierdzenie znanego z literatury naukowej faktu wystawienia nowego kościoła z 1927 r. na fundamentach kościoła wzniesionego w 1689 r. przez Tylmana z Gameren dla Adama Kotowskiego. Był to kościół drewniany, ale skalą i ukształtowaniem nawiązujący do architektury murowanej. Do wiedzy o tej realizacji badania archeologiczne wniosły jedynie stwierdzenie, że frontowa ściana nowej świątyni przecina sklepienie należące według autora prawdopodobnie do krypty z czasów Tylmana. Jakkolwiek dodać można, że sam Kotowski został pochowany w ufundowanej przez siebie kaplicy w Warszawie⁴. W artykule brak jest wzmianki o ruchomych znaleziskach z czasu budowy kościoła z końca XVII w. i wcześniejszych. Sądząc po topografii miejscowości i odsunięciu kościoła od zespołu dworskiego można zresztą domniemywać, że za czasów Kotowskiego uległa zmianie lokalizacja świątyni w Klementowicach, znanej tu od 1418 r. jako „rycerska”, gdyż założył ją Klemens „Miles”⁵, co daje jeszcze na przyszłość szansę ciekawych odkryć archeologicznych w Klementowicach.

Natomiast interesująco przedstawia się problem odejścia w realizacji międzywojennej od projektów arch. Łaskiewiczza noszących pewne cechy stylu „bizantyjsko-ruskiego”, dzięki czemu poza fundamenty Tylmanowskie wykraczały nowsze partie półkoliste, z których zrezygnowano.

W Wilkowie na zewnątrz murów magistralnych kościoła z 1625 r. odsłonięte zostały łąwy fundamentowe pod rozszerzony do trzech naw kościół według projektu arch. Poklewskiego z 1908 r., co ostatecznie nie zostało zrealizowane.

⁴ A. A. Witusik, *Właściciele Kurowa i Klementowic*. Kurier Lubelski 1976, Nr 205.

⁵ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Klementowice siedzibą Ignacego Potockiego w pocz. XIX w.* „Region Lubelski” 1988:3(5).

Do rzędu kościołów o skromnym zakresie badań, należy kościół *pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance* z 1745 r. Przebadaniu podlegała krypta, w której odkryto pochówki Bentkowskich, fundatorów kościoła. Badania towarzyszące pracom remontowym kościoła w Żabiance nie są zakończone i mogą przynieść nowe odkrycia.

Odrębnie przedstawia się kwestia *Starszego kościoła św. Wojciecha w Wąwolnicy* autorstwa Jadwigi Józwiak. Tu relacje o badaniach archeologicznych pokrywają się w zasadzie z już opublikowanymi, natomiast artykuł jest pretekstem do całościowego przedstawienia badań nad przebiegiem murów wokół wzgórza zamkowo-kościelnego, których obecna kaplica Matki Boskiej Kębelskiej jest integralną częścią.

Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska

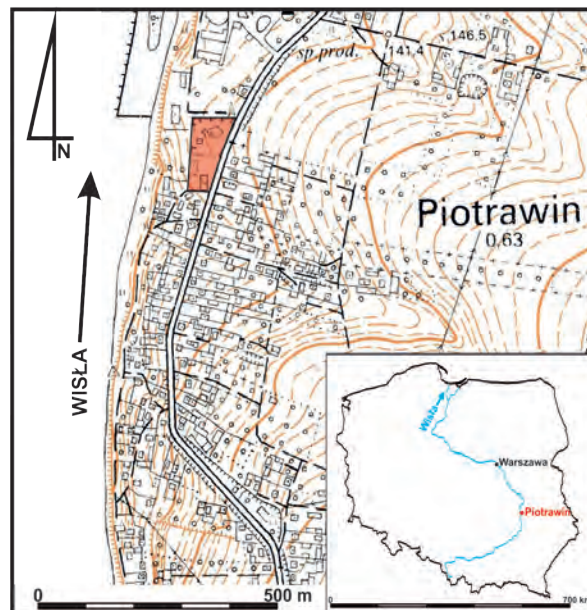
Zespół sakralny kościoła parafialnego pw. św. Tomasza Ap. i św Stanisława BM w Piotrawinie

Wież Piotrawin leży nad prawym brzegiem rzeki Wisły, w woj. lubelskim. Zespół sakralny złożony z kościoła, kaplicy, dzwonnicy oraz starej i nowej plebanii znajduje się w północnej części wsi (ryc. 1, 2, fot. 1).

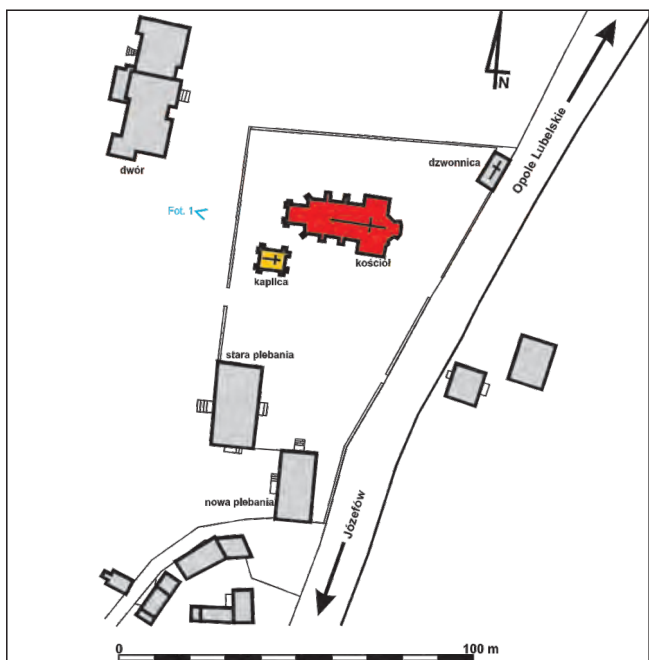
W roku 2011 w kościele, kaplicy i ich otoczeniu wykonywano prace budowlano-konserwatorskie. Wiązały się z nimi roboty ziemne prowadzone w szerokim zakresie. Wykonywano m.in. wymianę posadzek w kościele i kaplicy, naprawę fundamentów obydwu obiektów, nową nawierzchnię drogi pożarowej i alei procesyjnej, instalację oświetleniową i przyłącze ciepła do kościoła. W trakcie tych prac przeprowadzono badania archeologiczne w formie nadzoru archeologicznego. Przyniosły one bogaty materiał dokumentacyjny dotyczący historii kościoła i kaplicy.



Fot. 1. Widok kościoła i kaplicy od zachodu (fot. M. Matyaszewski).



Ryc. 1. Lokalizacja Piotrawina i zespołu sakralnego (rys. Ł. Pawłowski).



Ryc. 2. Lokalizacja obiektów w zespole sakralnym (rys. Ł. Pa-
włowski).

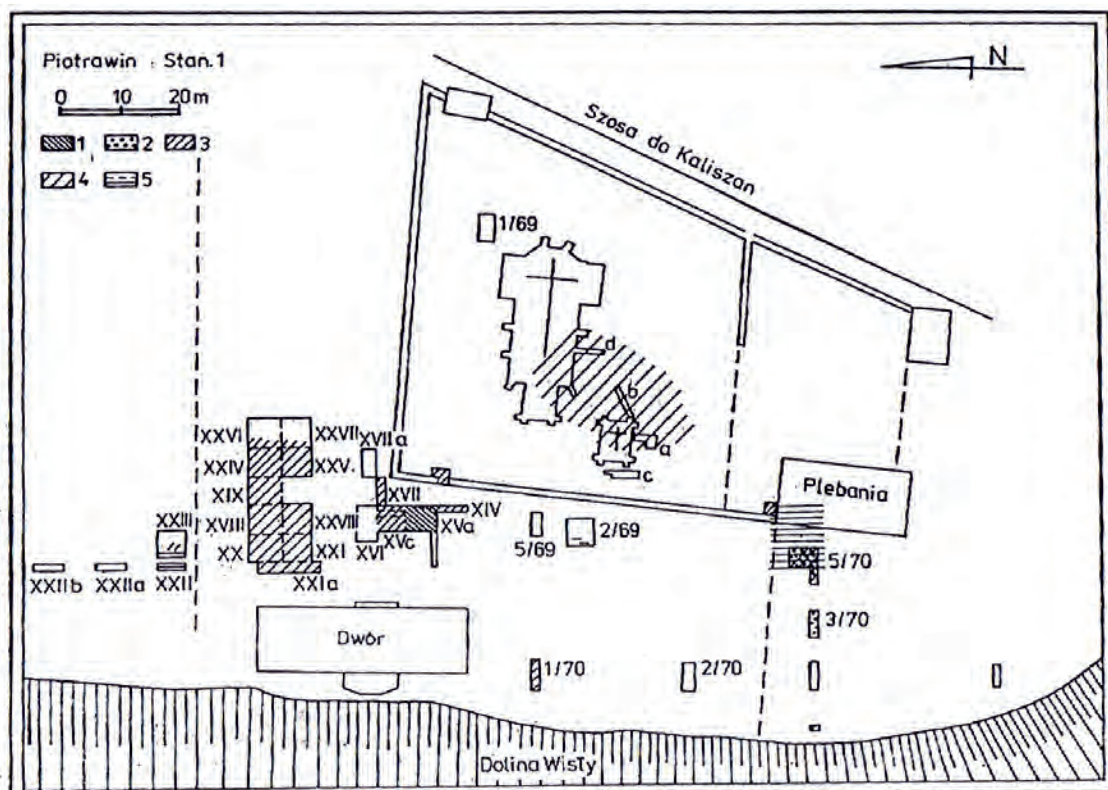


Fot. 2. Pochówki odkryte w centralnej części nawy kościoła (fot.
J. Józwiak).

Kościół w Piotrawinie związany jest z kultem św. Stanisława, biskupa krakowskiego. Opis cudu jakiego dokonał biskup w Piotrawinie znajduje się w dziele „Vita sancti Stanislai episcopi Cracoviensis”, jego wersji starszej zwanej „Vita minor”. Jest ono przypisywane Wincentemu z Kielc lub Kielczy (koło Strzelec Opolskich), ponieważ wśród badaczy nie ma zgodności w której miejscowości urodził się autor. Również podają oni różne daty jego powstania, zawierające się między 1230 a 1266 r. Według owego przekazu biskup Stanisław kupił od rycerza Piotra Strzemińczyka wieś Piotrawin. Spadkobiercy Piotra zakwestionowali legalność nabycia dóbr. Nieprzychylny biskupowi król Bolesław Śmiały trzymał stronę spadkobierców. Aby udowodnić legalność zakupu biskup Stanisław wskrzesił zmarłego Piotra, spoczywającego już ponad 2 lata w grobie, a ten zaświadczył o prawidłowym przebiegu transakcji.

Powyższe wydarzenie Jan Długosz zapisał pod dwoma datami. W „Dziejach Polski” pod rokiem 1074, a w „Żywocie świętego Stanisława” podaje rok 1079. Tą drugą datę wskrzeszenia Piotra wymienia również „Rocznik kapitulny krakowski”¹.

¹ J. Stefański, *Piotrawin. Kościół par. p.w. śś. Tomasza Ap i Stanisława Bpa, oraz kaplica p.w. św. Stanisława*. Dokumentacja historyczno-architektoniczna, Lublin 1991, s. 16, mps w archiwum WUOZ Lublin.



Ryc. 3. Plan wykopów archeologicznych wykonanych przez M. Sułowską w latach 1969-1972, za M. Sułowską, 1984, ryc. 2.

W „Wita minor” czytamy, że biskup wskrzesił Piotra po odprawieniu mszy w piotrawińskim kościele. Należałoby stąd wnosić, iż istniał on już w owym czasie. Jest to raczej nieprawdopodobne. Zapewne autor dokonał przeniesienia znanej mu sytuacji z XIII w. do 2 poł. w. XI. Zdaniem Marii Sułowskiej uwzględniając okres życia autora i jego współczesnych, którzy pamiętaliby budowę świątyni w znanej miejscowości gdyby to miało miejsce za ich życia, datę powstania kościoła można cofnąć wstecz o kilkadziesiąt lat od momentu powstania dzieła Wincentego, czyli do 2 poł. XII w.² Według Henryka Grocholskiego kościół w Piotrawinie zbudowano przed kanonizacją św. Stanisława, czyli przed 1253 r. Świątynia powstała po kanonizacji nosiłaby wezwanie tego świętego. Podobnie datuje kościół Mieczysław Gębarowicz, dodając iż był on fundacją książęcą. Przemawia za tym oposażenie kościoła opisane przez Długosza w „Liber Beneficiorum”. Uważa on ponadto,

² M. Sułowska, *Piotrawin nad Wisłą. Średniowieczny mikroregion osadniczy*, Warszawa 1984, s. 92.



Fot. 3. Wschodnia ściana kaplicy z lat 1440-1441, w środku południowa ściana starszej kaplicy, po prawej mur kolegiaty biskupa Sołtyka z lat 1770-1772 (fot. J. Józwiak).

podobnie jak i M. Sułowska, iż możliwy jest związek powstania kościoła noszącego wezwanie św. Tomasza Apostoła, z męczeńską śmiercią w 1170 r. i kanonizacją w 1172 r. Tomasza (Becketa) zw. kantuarijskim. W sposób pewny istnienie kościoła w latach 1325-1374 potwierdzają rejestry świętopietrza. Pierwotny kościół był drewniany. Obecny murowany kościół i kaplicę ufundował biskup Zbigniew Oleśnicki w latach 1440-1441³. Natomiast w latach 1770-1772 biskup krakowski Kajetan Sołtyk rozpoczął wzniesienie nowego kościoła. Prace prowadził Ferdynand Nasc.

Pierwsze badania archeologiczne w Piotrowinie przeprowadziła wspomniana już wyżej Maria Sułowska. W latach 1969-1972 wykonała ona 42 wykopy archeologiczne o łącznej powierzchni 550 m². Wykopy koncentrowały się w rejonie na północny-zachód od kościoła i kaplicy, poza obecnym murem ogrodzeniowym (ryc. 3). Badaczka odkryła, że już w epoce neolitu przebywali na tym terenie ludzie. Świadectwem ich obecności są zabytki ruchome tzw. kultury lendzielskiej.

Następne zabytki archeologiczne pochodzą z epoki brązu i reprezentują kulturę trzciniecką, a kolejne z okresu halszackiego przynależą do kultury łużyckiej. Zabytki średniowieczne, w tym pozostałości sześciu domostw, reprezentują przedział od IX do XV w. W szczególnie nas interesującym rejonie, czyli pomiędzy kościołem a kaplicą, wykonała tylko cztery nieduże wykopy sondażowe. Odśłoniła tu liczne groby oraz mury. Stwierdziła, iż „wiek XII jako czas istnienia miejsca grzebalnego jest do przyjęcia”. Odkryte mury zidentyfikowała jako fundamenty bazyliki, biskupa Sołtyka. Jej zdaniem ławy fundamentowe zajmują całą powierzchnię między kościołem i kaplicą oraz ciągną się na zachód od kościoła i na wschód od kaplicy. W tej sytuacji niemożliwe jest odkrycie fundamentów wcześniejszej świątyni, jeżeli one w ogóle istniały, bo przecież kościół był drewniany⁴.

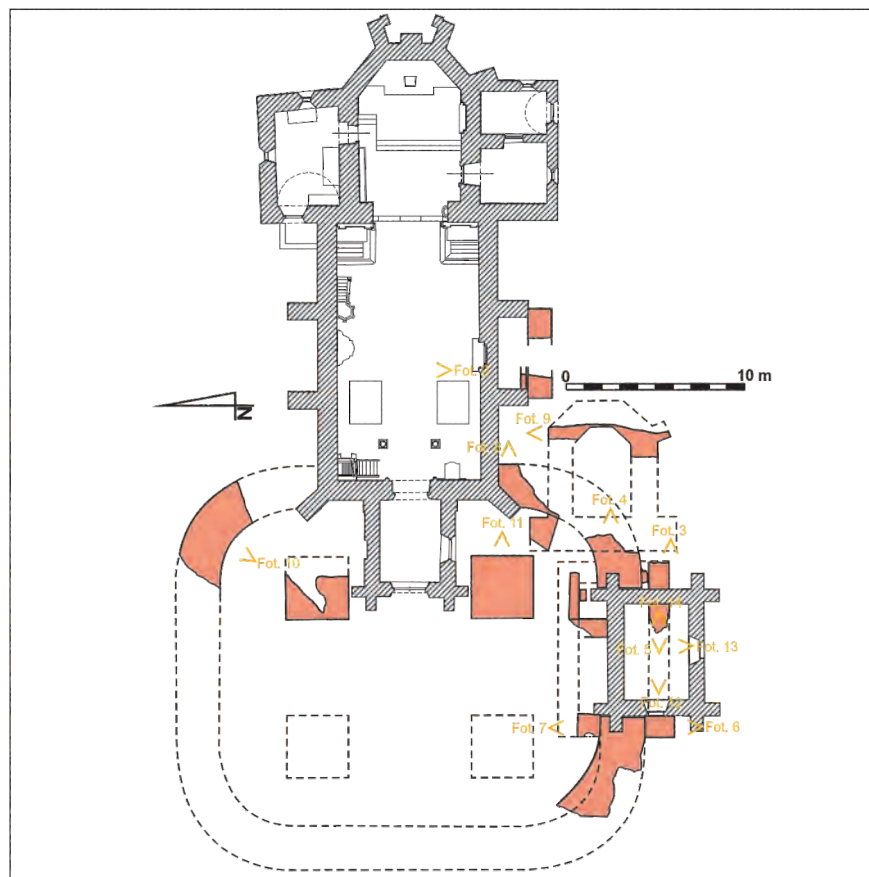
Po rozpoczęciu wymiany posadzki w kościele, w czasie której usuwano podsypkę pod starą posadzką do gł. 0,5 m, odśłonięto 6 grobów w trumnach wkopanych w podłoże (fot. 2). Zachodziło pytanie czy oprócz tego typu pochówków istnieją pod kościołem krypty. Aby to

³ J. Stefański, *Piotrowin* ..., s. 16 i 17.

⁴ M. Sułowska, *Piotrowin* ..., s. 78-89, 102-103.

stwierdzić parafia zleciła wykonanie badań georadarowych w obrębie kościoła, a także w kaplicy oraz w otoczeniu kościoła, w którym stwierdzono istnienie pod ziemię starszych murów. Badania wykonał Zespół Badań Nieniszczących z Krakowa pod kierownictwem Wiesława Nawrockiego⁵. W wyniku badań nie stwierdzono jednoznacznych wskazań na istnienie krypt pod kościołem. Stwierdzono natomiast w 4 miejscach tzw. „niejednorodność podłoża”. Przed południowym ołtarzem bocznym i w prezbiterium może ona być wynikiem niewielkich zlikwidowanych krypt. Według Inwentarza Dóbr Piotrawińskich z roku 1773 z Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej w kościele miał być grób wymurowany z cegły⁶. Niestety w trakcie robót ziemnych nie zaobserwowano relikwów grobu. Być może znajdował się on poniżej poziomu do którego usuwano podsypkę. Badania nie wykazały również aby krypta istniała pod kaplicą. Natomiast w otoczeniu kościoła zarejestrowano prawdopodobne ślady fundamentów na zachód od kościoła oraz niejednorodność pod powierzchnią (zagruzowanie?) po południowo-zachodniej i północno-zachodniej stronie świątyni (ryc. 6). Badania wykonane w rejonie kalwarii wykazały niejednorodność pod powierzchnią na wysokości starej plebanii.

W trakcie nadzoru archeologicznego dokumentowano odkrywane mury i nawarstwienia kulturowe w kolejności ich odsłaniania w wykopach budowlanych. W szczególnych sytuacjach wykopy budowlane były rozszerzane lub pogłębiane w celu uzyskania pełniejszej informacji o obserwowanym relikwie. W rezultacie odsłonięto i zadokumentowano 19 fragmentów murów, albowiem tylko w jednym wypadku rozpoznano pełny rzut relikwu. Był to kwadratowy w rzucie fundament odkryty przy południowo-zachodnim narożniku kruchy



Ryc. 4. Mury odkryte w czasie nadzoru archeologicznego oraz ujęcia fotografii (rys. E. Mitrus, oprac. tech. Ł. Pawłowski).

⁵ W. Nawrocki, *Badania georadarowe w kościele pw. Św. Tomasza Apostoła i św. Stanisława B.M. oraz w otoczeniu kościoła w Piotrowinie*, woj. lubelskie, Kraków 2011, mps w arch. WUOZ Lublin.

⁶ Zapisy z Inwentarza ... udośćpniał mi Pan Michał Sobala, za co mu serdecznie dziękuję.



Fot. 4. Wschodnia ściana kaplicy z lat 1440-1441, po lewej południowa ściana starszej kaplicy, po prawej mur kolegiaty biskupa Sołtyka z lat 1770-1772 (fot. J. Józwiak).



Fot. 5. Północna część kaplicy z lat 1440-1441, pod ścianą północną widoczny fragment fundamentu południowej ściany starszej kaplicy (fot. M. Matyaszewski).

kościół (ryc. 4, fot. 11). Mury odsłonięte przy centralnej części południowej ściany kościoła są pozostałością istniejącej tu wcześniej kruchty. Jest ona widoczna na obrazie wotywnym Zygmunta Stanisława Garwaskiego z 1626 r. oraz na planie kościoła z 1860 r., gdzie jest podpisana „Babieniec”. Pozostałe mury możemy podzielić na dwie grupy: powstałe przed wzniesieniem obiektów gotyckich w latach 1440-1441 związane przypuszczalnie z wcześniejszymi kaplicami grobowymi oraz wykonane po wystawieniu obiektów gotyckich i związane najpewniej z rozpoczęciem budowy kolegiaty przez biskupa Kajetana Sołtyka w latach 1770-1772 (ryc. 4 i 5). Podział ten dobrze widoczny przy fundamencie wschodniej ściany kaplicy. Pod środkową częścią fundamentu występuje prostopadły do niego wapienny mur, w tej sytuacji stratygraficznej jest starszy od kaplicy. Jednocześnie przy północnej części fundamentu obserwujemy mur wapienny z dodatkiem cegieł, który jest dostawiony do kaplicy. Na obserwowanym odcinku w rzucie jest on kolisty (ryc. 4, fot. 3, 4). Pierwszy z omawianych murów został odsłonięty także wewnątrz kaplicy po rozbiórce mensy (fot. 5).



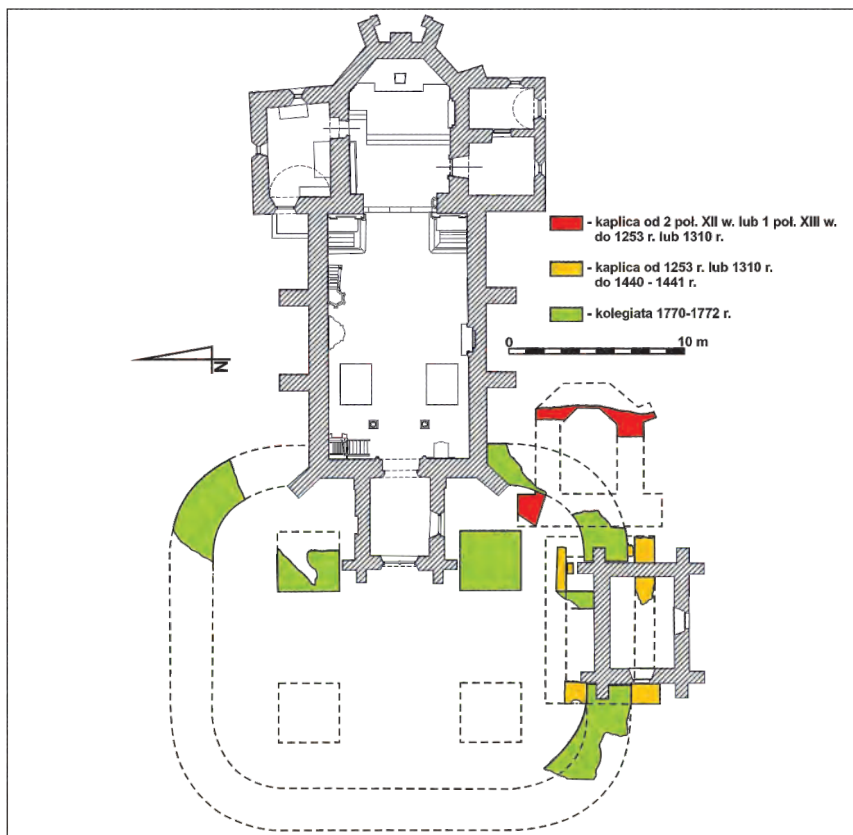
Fot. 6. Widok od południa na mury odkryte przed ścianą zachodnią kaplicy z lat 1440-1441, na pierwszym planie narożnik starszej kaplicy, w głębi stojący na nim mur kolegiaty biskupa Sołtyka z lat 1770-1772 (fot. J. Józwiak).



Fot. 7. Widok od północy na mury odkryte przy północno-zachodnim narożniku kaplicy z lat 1440-1441, u dołu fundament starszej kaplicy, po lewej mur obecnego obiektu, w głębi fundament kolegiaty biskupa Sołtyka z lat 1770-1772 (fot. J. Józwiak).

Był on również widoczny przy zachodniej ścianie kaplicy, gdzie łączy się na północy z prostopadłym do niego odcinkiem muru tworząc narożnik wcześniejszej kaplicy grobowej (fot. 6). Przy północno-zachodnim narożniku kaplicy został odsłonięty zarówno starszy od niej mur związany zapewne ze starszą kaplicą jak i fundament kolegiaty biskupa Sołtyka (fot. 7). Relację pomiędzy kolegiatą, a obecnym gotyckim kościołem udało się zaobserwować na ich styku, przy południowo-zachodnim narożniku kościoła. Mur kolegiaty jest tu dostawiony do fundamentów kościoła (fot. 8).

Mury powstałe przed wzniesieniem obiektów gotyckich w latach 1440-1441 nie tworzą w sposób jednoznaczny zarysu rzutu budynku, czy też wielu budowli. Raczej nie są pozostałością jednego obiektu. Miały on wówczas mało prawdopodobne rozmiary rzutu 18,5x6 m. Ponadto mury odkryte przy kaplicy i mury zaobserwowane na wschód od niej tworzące



Ryc. 5. Obiekty starsze i młodszy od kościoła i kaplicy z 1440-1441 r., próba rekonstrukcji (rys. E. Mitrus, oprac. tech. Ł. Pawłowski).



Fot. 8. Mur kolegiaty z lat 1770-1772 (po lewej) dostawiony do fundamentu gotyckiego kościoła z lat 1440-1441 (fot. M. Matyaszewski).

od wschodu wielokątną absydę (fot. 9) nie biegną w jednej linii. W tej sytuacji podejmujemy próbę połączenia odkrytych relikwów w dwa obiekty, mając świadomość dużego ryzyka tego zabiegu i znacznego prawdopodobieństwa negatywnej weryfikacji przedstawianej koncepcji w przyszłości. Obiekty te z racji wielkości i usytuowania mogą być relikwami wcześniejszych kaplic grobowych (ryc. 5). Kaplica zachodnia ma tylko jeden pewny, stwierdzony w wykopach, narożnik. Jest to narożnik południowo-zachodni. Pozostałe zrekonstruowano ryzykownie na podstawie odkrytych fragmentów zachodniej i północnej ściany. Najmniej pewne jest zamknięcie obiektu od wschodu, zaproponowane na podstawie niewielkiego murku. Kaplica wschodnia ma w miarę dobrze rozpoznaną część wschodnią zamkniętą

wieloboczną absydą. Z dużą ostrożnością łączymy ją z murem na zachód od niej, tworzącym być może północno-zachodni narożnik budowli. Lico zachodnie ściany zachodniej przypuszczalnej kaplicy nie zostało odkryte, więc zamknięcie z tej strony jest niepewne.

W trakcie nadzoru nie uzyskano zabytków ruchomych pozwalających na datowanie dwóch wcześniejszych kaplic. Nie odsłonięto również ich ewentualnego styku, co pozwoliłoby na określenie ich chronologii względnej. Według przekazu Jana Długosza w dziele „Żywot św. Stanisława biskupa krakowskiego” powstałym już po wybudowaniu kaplicy gotyckiej „...grób ten aż po dziś dzień trwa...”. Wynika z tego, że od dawna nie zmieniano lokalizacji grobu, a w zasadzie kaplicy grobowej, a jeśli już, to w na tyle niewielkim stopniu, że nie uznano tego za istotną zmianę. Stąd wniosek, że bezpośrednią poprzedniczką kaplicy gotyckiej była zachodnia z dwóch wcześniejszych kaplic. Kaplica wschodnia musiałaby być wówczas starszą, albowiem trudno sobie wyobrazić, że współegzystowała z obiektami gotyckimi⁷. W tej sytuacji mamy tu do czynienia z trzema następującymi po sobie kaplicami grobowymi. Czasokres pomiędzy śmiercią Piotra Strzemieńczyka, która miała miejsce w 1074 lub 1079 r., a wzniesieniem kaplicy gotyckiej w latach 1440-1441, jest wystarczająco długi aby możliwe było istnienie dwu wcześniejszych kaplic, nawet przy uwzględnieniu, iż zapewne pierwotnie ciało złożono do grobu ziemnego. Według zapisu w „Vita minor” biskup Stanisław po odprawieniu mszy w kościele piotrawińskim „wyszedł przed drzwi kościoła, tam gdzie pochowane było ciało Piotra, po czym polecił rozkopać mogiłę i otworzyć grób”. Jak już wyżej była o tym mowa, w momencie śmierci Piotra kościół piotrawiński jeszcze nie istniał. Został wzniesiony w 2 poł. XII w. lub 1 poł. XIII w. Natomiast pamiętając, iż autor „Vita minor” przeniósł znaną mu sytuację terenową z XIII w. w czas śmierci i wskrzeszenia Piotra z zapisu płyną dwie wskazówki. Pierwsza, że pochowano Piotra w grobie ziemnym. Murowaną kaplicę grobową postawiono pewnie w miejscu grobu po wystawieniu kościoła. Wskazówka druga dotyczy lokalizacji pierwotnego kościoła. Ponieważ ówczesne kościoły miały

⁷ W Inwentarzach Dóbr Piotrawińskich z r. 1773 i 1782 r. z Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej znajduje się informacja, że mają być wymurowane fundamenty pod drugą kaplicę. Jeśli ten zamiar zrealizowano, to nasza wschodnia kaplica nie jest reliktem kaplicy wspomianej w inwentarzach, ponieważ jej rzut zachodzi na rzut kolegiaty i obiekty te nie mogłyby istnieć w jednym czasie.



Fot. 9. Absyda najstarszej kaplicy grobowej, widok od północy (fot. J. Józwiak).



Fot. 10. Północno-wschodni zaokrąglony narożnik kolegiaty biskupa Sołtyka z lat 1770-1772 (fot. J. Józwiak).



Fot. 11. Fundament filara kolegiaty biskupa Sołtyka z lat 1770-1772 przy południowo-zachodnim narożniku kruchty wejściowej (fot. J. Józwiak).

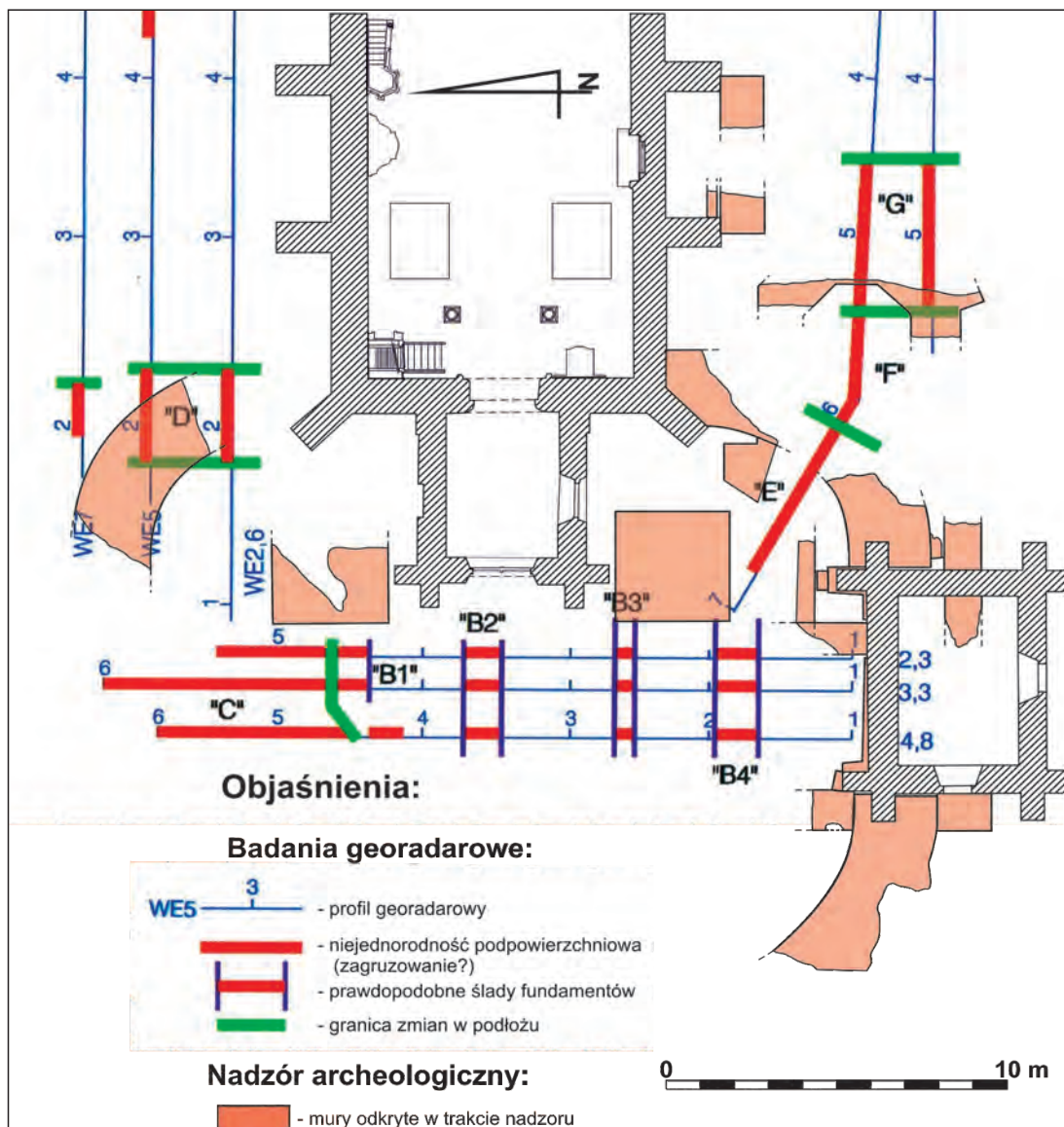


Fot. 12. Grób Piotra Strzemieńczyka w kaplicy, z nakrywającą go wapienną płytą (fot. M. Matyszewski).

wejścia w zachodnich i południowych ścianach wnioskujemy, że kościół stał na północ lub wschód od naszej starszej kaplicy. Zapis z wizytacji z r. 1595 informuje, że kaplica św. Stanisława „znajduje się jak twierdzą na tymże cmentarzu kościelnym i w tym samym miejscu, od strony południowej, gdzie stał kiedyś kościół parafialny”, dotyczy on zapewne drugiej świątyni, związanej z naszą młodszą kaplicą. Ten drewniany kościół, poprzedzający świątynię murowaną z lat 1440-1441, musiał być w dobrym stanie, ponieważ przeniesiono go do Biskupic, gdzie bp Zbigniew Oleśnicki w roku 1444 erygował nową parafię. Co pozwala na wnioskowanie, że nie był pierwszą, lecz drugą w kolejności świątynią. W tej sytuacji każdy z trzech kolejnych kościołów miał własną kaplicę grobową Piotra Strzemieńczyka. O prawdopodobieństwie istnienia dwóch kościołów poprzedzających kościół gotycki pisze autor dokumentacji historyczno-architektonicznej obiektu. Kościół drugi mógł powstać w momencie zmiany pierwotnego wezwania „św. Tomasza Apostoła” na „św. Tomasza Apostoła i św. Stanisława Męczennika”. Możliwe są dwie daty zmiany wezwania. Pierwsza po kanonizacji św. Stanisława w roku 1253, druga po ofiarowaniu wsi Piotrawin katedrze krakowskiej „jako ofiary dla św. Stanisława” ok. 1310 r.⁸

Mury związane z kolegiatą biskupa Sołtyka odkryto pomiędzy kaplicą a kościołem (fot. 3, 8), na zachód od kaplicy (fot. 6), na północny-zachód od kościoła (fot. 10) i po obydwu stronach zachodniego wejścia do świątyni (fot. 11, ryc. 4 i 5). Dają one podstawę do rekonstrukcji jej przypuszczalnego rzutu. Był on prostokątny, 26x20 m, z zaokrąglonymi narożnikami. Grubość murów 2,5 m. Wewnątrz znajdowały się fundamenty zapewne 4 filarów, z których dwa wschodnie odkryto w trakcie nadzoru. Nie znamy zakończenia budowanej świątyni od zachodu. Być może planowano tu kolumnadę i dla jej wzniesienia sprowadzono elementy zachowanych do dzisiaj kolumn. Na wschodzie fundamenty

⁸ J. Stefański, *Piotrawin ...*, s. 19.



Ryc. 6. Odkryte w trakcie nadzoru archeologicznego mury oraz prawdopodobne fundamenty zaobserwowane w wyniku badań georadarowych (rys. E. Mitrus, oprac. tech. Ł. Pawłowski).



Fot. 13. Grób Piotra Strzemińczyka w kaplicy, wewnątrz po zdjęciu wapiennej płyty (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 14. Grób Piotra Strzemińczyka w kaplicy, po oczyszczeniu (fot. M. Matyaszewski).

kolegiaty przylegają do zachodnich narożników kościoła. Według J. Stefańskiego nowy kościół miał być wzniesiony częściowo w miejscu gotyckiego kościoła⁹. Natomiast z Inwentarza Dóbr Piotrawińskich z roku 1773 wynika, że zamierzano przedłużyć istniejący kościół w kierunku zachodnim. Biorąc pod uwagę lokalizację odkrytych relikwów w stosunku do kościoła, ten drugi wariant wydaje się być bardziej prawdopodobny. Zapewne planowano również zachować kaplicę. Zarejestrowany w czasie nadzoru, fragment muru prostopadły do jej północnej ściany może być związany z planowanym w tym miejscu wejściem do kaplicy.

W kaplicy obecnej otwarto grób uznawany za grób Piotra Strzemińczyka, zdejmując nakrywającą go wapienną płytę (fot. 12-14). Okazało się, iż znajdują się w nim śmieci oraz kilkanaście kości ludzkich. Grób został sprofanowany w czasie pobytu wojsk radzieckich w 1944 r. Wg antropologa kości należą przynajmniej do 3 osobników, w tym kobiety. Mogą tu być również szczątki Piotra Strzemińczyka, które być może prze-

noszono przez wszystkie etapy jego grobów. Aby wykazać takie prawdopodobieństwo, należy wykonać badania kości metodą radiowęglową 14 C. Jeśli wykażą one, że wśród innych są również kości z XI w., będziemy mogli z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, iż są to szczątki Piotra Strzemińczyka.

Na zakończenie musimy powiedzieć, iż przeprowadzone w trakcie nadzoru archeologicznego rozpoznanie jest daleko niewystarczające dla dostatecznego rozpoznania obiektów i ich właściwej interpretacji. W wypadku tzw. wcześniejszych kaplic grobowych mamy poważne wątpliwości co do ich rzutów, nie znamy ich wzajemnych relacji, nie określiliśmy ich chronologii metodami archeologicznymi. Nie znamy zamknięcia kolegiaty od strony zachodniej, gdzie winna być jej fasada. Badania georadarowe wskazują prawdopodobne ślady 4 fundamentów o przebiegu wschód-zachód przed wejściem do kościoła (ryc. 6). Nie wiemy, czy są one związane z wcześniejszymi kościołami drewnianymi, które być może miały murowane fundamenty, czy też może są one związane z budowlą biskupa Sołtyka.

⁹ Tamże, s. 26.

Zespół kościoła szpitalnego pw. św. Cecylii w Janowcu nad Wisłą. Wyniki badań archeologicznych

Przedmiotem prac archeologicznych w 1985 roku były relikty nieistniejącego kościoła pw. św. Cecylii i szpitala przykościelnego. Zespół usytuowany był w Janowcu nad Wisłą, w wschodniej części ulicy prowadzącej do Zwolenia, na działce przy ul. Radomskiej 3, po północnej części drogi, tuż za granicą dzisiejszych zabudowań gminnych¹. Działka ma wymiary ok. 70 m (w linii W-E) na 60 m (w linii N-S). Przez ostatnie dziesiątki lat to niezabudowany obszerny plac w centrum miejscowości położony na południowym zboczu pradoliny Wisły, o sporej deniwelacji. Różnica poziomów to kilkanaście metrów, południowa część działki (tuż za jezdnią) leży na wysokości ok. 130 m n.p.m., część północna wznosi się ponad 140 m n.p.m. (ryc. 1, fot. 1). W świadomości mieszkańców Janowca w rejonie tym był, w bliżej nieokreślonej przeszłości, kościół i cmentarz przykościelny. Miała o tym przypominać kapliczka w południowo-zachodnim narożniku posesji. W północno-wschodniej części działki znajduje się nieużytkowany od lat budynek o wymiarach ok. 7x11 m zwany wikariatem.

Przyczyną podjęcia badań archeologicznych były plany władz gminy, zakładające budowę pawilonu handlowo-gastronomicznego na pustym placu o doskonałej dla tej funkcji



Fot. 1. Janowiec, ujęcie całościowe, widok z północnej części skarpy (fot. J. Cichomski).



Ryc. 1. Janowiec, fragment planu sytuacyjno-wysokościowego w skali 1:1000. Literami A, B, C, D, E, F, G zaznaczono obrys działki Radomskiej 3, literami I, A, H, G oznaczono strefę, którą należy dodatkowo objąć ochroną konserwatorską (rys. J. Cichomski).

¹ Po zakończeniu prac w terenie autor sporządził dokumentację archeologiczną w roku 1986 - J. Cichomski, *Kościół pw. św. Cecylii, Janowiec nad Wisłą*, Lublin 1986, mps w zbiorach NID O/Lublin, poz.23. Prace terenowe jak i dokumentacja były konsultowane z P. dr hab. Marią Brykowską z Politechniki Warszawskiej (od 1999 r. profesor PW), za co składam Jej podziękowania.



Ryc. 2. Janowiec, fragment ryciny E. Dahlbergha, literą A oznaczono kościół pw. św. Cecylii, literą B oznaczono istniejący kościół parafialny (rys. J. Cichomski).

lokalizacji. Z tych powodów zlecono firmie KPG z Krakowa przeprowadzenie badań geofizycznych mających wskazać, gdzie mogły być zlokalizowane relikty zespołu, szczególnie kościół, szpital i obiekty towarzyszące, a gdzie plac wolny dla współczesnej inwestycji. Zespół został rozpoznany też w wyniku badań historycznych z 1983 r.² Z badaniami geofizycznymi wiązano spore nadzieje, jako że wykonano je metodą teledetekcji przy pomocy georadaru SIR-8. Było to pierwsze w Polsce (i w całej Europie Środkowo-wschodniej) urządzenie do penetracji struktur (nawarstwień) podziemnych produkcji amerykańskiej. Była to na owe czasy nowatorska metoda badawcza, szybka i wydawało się - nie budząca problemów z interpretacją wyników. Efekty tych prac znane były autorowi niniejszego opracowania z dokumentacji KPG z 1984 r.³ Niestety

wyniki tych badań nie dały jednoznacznych odpowiedzi, zdecydowano więc wesprzeć je pracami archeologicznymi. Nie mniej jednak wykorzystując dane geofizyczne wytyczono pierwsze wykopy, wybierając najbardziej interesujące miejsca.

Z rozpoznania historycznego wiedzieliśmy, iż zespół pochodził z początków XVII w., w latach 1610-13 powstały pierwsze obiekty murowane⁴. Pierwsze wzmianki pochodziły z jeszcze wcześniejszego okresu - z ok. poł. XVI w. Jak odnotował to J. Stoch w swej pracy z 1999 r., były to budowle drewniane, które najpewniej nie zostawiły po sobie czytelnych śladów⁵. Najstarsze zachowane dokumenty, a mianowicie wizytacja biskupia z 1617 r. stwierdza istnienie co najmniej trzech obiektów murowanych: kościoła, szpitala i domu prebendarza. Wspomniany dokument wskazuje na ród Tarłów ze Szczekarkowa jako fundatorów kościoła. Dokładniejszy opis przynosi wizytacja biskupia z 1678 r., która wspomina o kościele murowanym, ze sklepieniami, odpowiednio wyposażonym, z trzema ołtarzami. Cenna jest informacja, iż w szpitalu przebywa ośmioro „biednych”. Kolejny opis zespołu z 1718 r. przynosi wiadomość, że w szpitalu są cztery izby i dziesięcioro ubogich⁶. Potwierdza to rozwiniętą dalej tezę, że „szpital” był w istocie niewielką placówką dla opieki nad biednymi.

W skład zespołu wchodził kościół z cmentarzem, szpital, dzwonnica, wikariat i dom prebendarza oraz zapewne drewniane budynki gospodarcze (ryc. 3).

Dla usytuowania zespołu próbowano wykorzystać rycinę autorstwa E. Dahlbergha - szwedzkiego architekta i kartografa, inżyniera wojskowości, który na polecenie króla Karola X Gustawa przybył na teren Polski ok. 1656 r. Sporządził on kilkadziesiąt rysunków, głów-

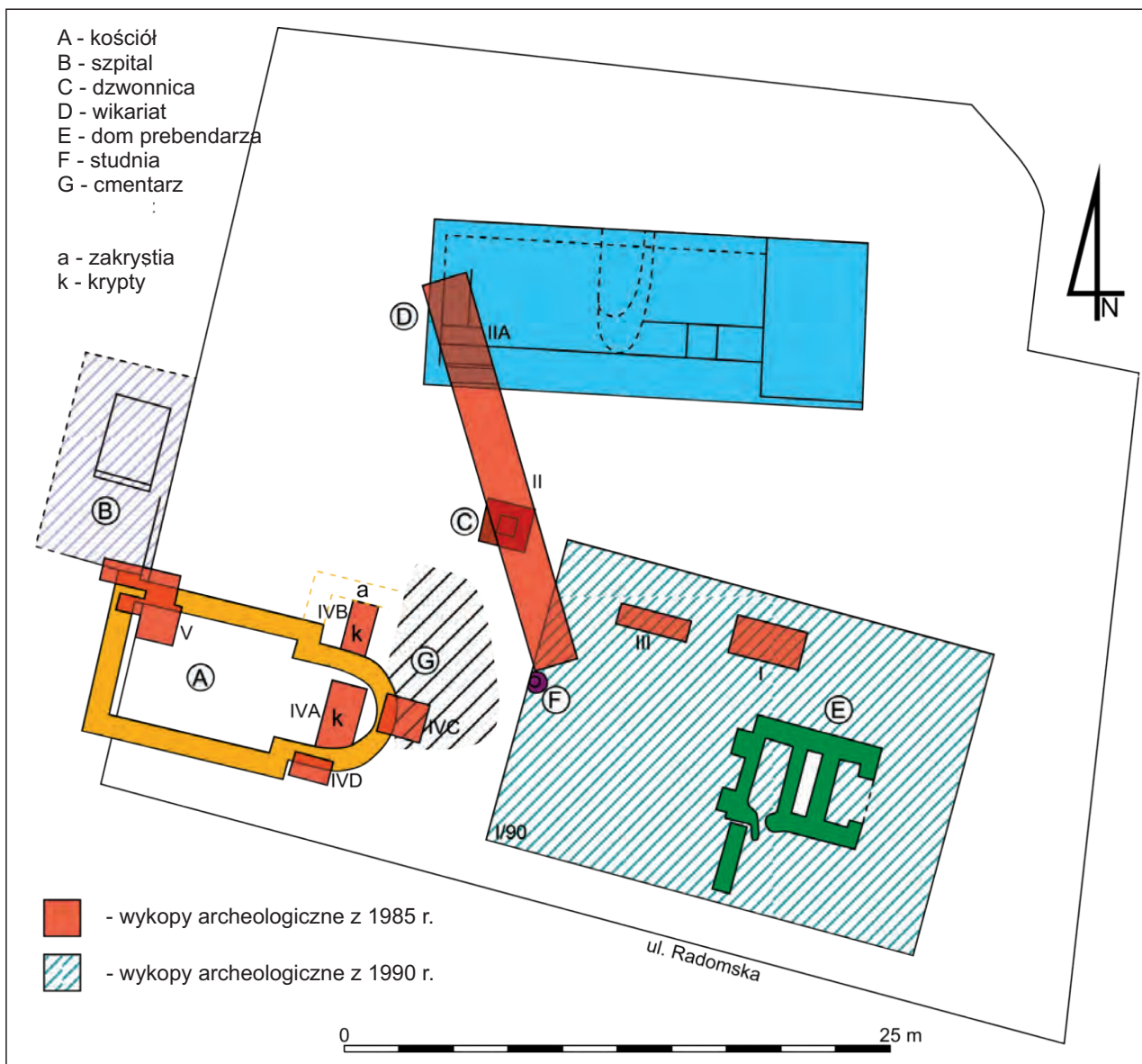
² J. Teodorowicz-Czerepińska, *Nieistniejący kościół szpitalny św. Cecylii w Janowcu*, Lublin 1983, mps PP PKZ O/Lublin, s. 1 i następn.

³ H. Ginter, T. Książek, *Obserwacje struktur podpowierzchniowych na terenie nieistniejącego kościoła p.w. św. Cecylii przy zastosowaniu radaru SIR-8*, Kraków 1984, mps KPG Kraków, s. 1 i następn.

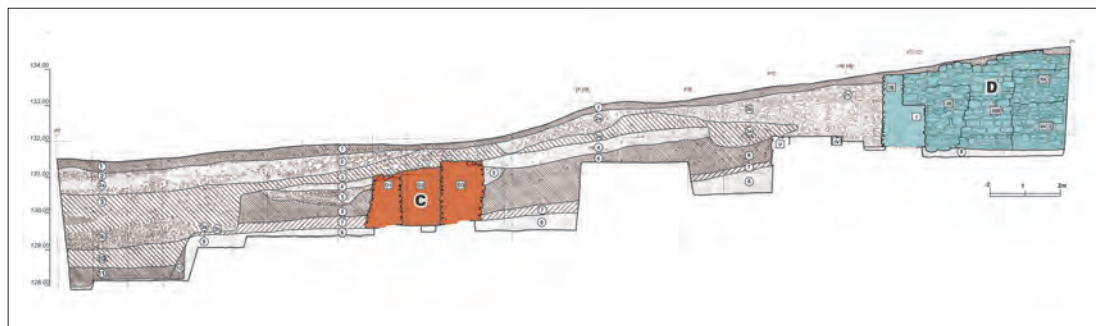
⁴ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Nieistniejący...*, 1983, s. 1.

⁵ J. Stoch, *Kościół szpitalny św. Cecylii w Janowcu*, Janowiec 1999, s. 2.

⁶ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Nieistniejący...*, 1983, s. 3 i następn.



Ryc. 3. Janowiec, plan stanowiska Radomska 3, (rys. J. Cichomski).



Ryc. 4. Janowiec, wykop Nr II, profil W, C - fundamenty dzwonnicy, D - fundamenty wikarówki (patrz ryc. 3), (rys. J. Cichomski).

nie zamków i twierdz, uwiecznił też fortyfikacje Janowca⁷ (ryc. 2). Zarejestrował on przede wszystkim bryłę zamku, ale jako, że szkicował go od strony południowo-zachodniej, umieścił na tej rycinie istniejący wtedy kościół pw. św. Cecylii, a także drugi kościół - parafialny. Jak wykazały badania archeologiczne, obserwacja Dahlbergha była generalnie poprawna z tą uwagą, iż rysownik przesadził nieco z rozmiarami kościoła pw. św. Cecylii (uwzględniając nawet prawa perspektywy nie mógł on być większy od kościoła parafialnego). Niektórzy badacze, z którymi autor niniejszego opracowania konsultował wyniki swoich badań i przemyśleń, widzą na wspomnianej rycinie (na zachód od bryły kościoła) dzwonicę i budynek szpitala, ale jak potwierdziły prace archeologiczne nawet, jeśli można uznać narysowane tu budowle za interesujące nas obiekty - to zarówno wielkość jak i usytuowanie tych obiektów wskazuje na dużą swobodę w interpretacji faktów. Pamiętajmy jednak, że dla Dahlbergha istotna była fortyfikacja a inne budynki stanowiły ewentualnie dobre uzupełnienie dla podstawowej bryły - zamku.

Wyniki badań

Najważniejsze obiekty zespołu a mianowicie kościół i szpital zostały odsłonięte pod koniec sezonu badawczego 1985, a numeracja wykopów odzwierciedla chronologię ich zakładowania (stąd niejako na odwrót opis wyników prac zaczniemy od wykopów Nr IV i V).

Kościół

Kościół został rozpoznany w wykopach IV i V, założonych w południowo-zachodniej części stanowiska (ryc. 4). W tej strefie falogramy georadaru sugerowały istnienie konstrukcji podziemnych. W wykopach tych odsłonięto najważniejsze fragmenty murów, niezbędne do prawidłowej interpretacji, co do kształtu i wymiarów - fundamenty kościoła. Odsłonięto mianowicie części północnej, wschodniej i południowej ściany prezbiterium (fot. 2).

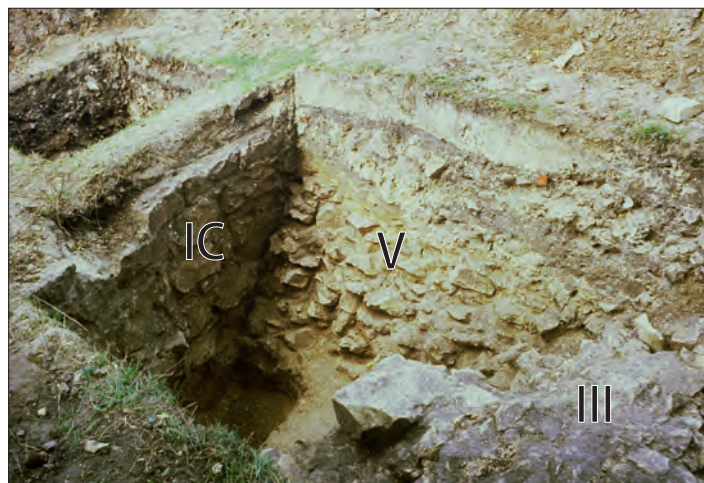
⁷ E. Dahlbergh, Janowicz, sztych. [w:] S. Pufendorf, *De rebus...*, ilustracja ze strony internetowej www.muzeum-polskie.org.

Mury te, oznaczone jako IA, IB i IC, wykonane były z kamienia wapiennego łączonego zaprawą piaskowo-wapienną. Miały one grubość ok. 1,4 m. Kościół miał wymiary ok. 11x22 m. Prezbiterium było zakończone półkolistą absydą o średnicy zewnętrznej ok. 8,5 m (wewnętrzna średnica - ok. 5,5 m). Odsłonięto też fragment fundamentu zakrystii - mur Nr II, fundament mensy ołtarzowej - mur Nr III. Pod zakrystią i prezbiterium były pierwotnie sklepiene krypty - mury nr V i VI to fragmenty sklepień (fot. 3 i 4). Z analizy nawarstwień w wykopach udało się określić poziom użytkowy w prezbiterium - strop warstwy Nr 6 na poziomie ok. 129,3 m n.p.m.⁸ Analiza nawarstwień, ze względu na stosunkowo małą powierzchnię wykopów (spora ich część zajęta była przez mury) nie wnosi precyzyjnych danych odnośnie datowania początków budowy kościoła. Dodatkowo poważne zakłócenia spowodował m.in. sam proces budowy fundamentów obiektu. Generalnie były to zabytki z XVII w. W wykopach odsłonięto częściowo groby szkieletowe, najpewniej starsze niż kościół. Wskazują na to zakłócenia spowodowane budową fundamentów oraz materiał ceramiczny,



Fot. 3. Janowiec, wykop Nr IVB, zniszczone sklepienie krypt pod zakrystią (fot. J. Cichomski).

⁸ J. Cichomski, *Kościół...*, 1986, s. 5, 9.



Fot. 2. Janowiec, wykop Nr IVA i IVD, mury prezbiterium kościoła, na pierwszym planie fundament mensy ołtarzowej (fot. J. Cichomski).



Fot. 4. Janowiec, wykop Nr IVB, krypty pod zakrystią (fot. J. Cichomski).



Fot. 5. Janowiec, wykop Nr V, fundamenty „łącznika” kościół-szpital.
(fot. J. Cichomski).

najczęściej starszy, w tym również pradziejowy - kultury pomorskiej, najpewniej wtórnie zalegający we wkopach grobowych. Odsłonięto zagruzowane wypełnisko krypt pod zakrystią. Materiał zabytkowy stąd uzyskany jest mocno przemieszany i datują go najmłodsze zabytki z XIX w. W wykopie Nr IVA częściowo odsłonięto niezakłócone krypty z pochówkami. Ze względu na czas, w jakim tego dokonano - pod sam koniec sezonu wykopaliskowego - eksplorację krypt pozostawiono dla przyszłych badaczy obiektu.

Aby odsłonić zachodnią krawędź kościoła, założono wykop o wymiarach 2,6x4,7 m w zachodniej części stanowiska, częściowo poza granicą działki Radomska 3⁹. Należało zbadać mury, których korony znajdowały się tuż pod powierzchnią terenu - odsłaniając je na większej powierzchni i dokumentując (fot. 5). Prace te były ostatnimi w sezonie badawczym 1985, dlatego odsłonięto jedynie korony murów nie dokopując się do calca. Nie uzyskano też niemal żadnego materiału archeologicznego przydatnego do datowania. W wykopie odsłonięto fundament północnej - mur Nr I o szerokości ok. 1,5 m i zachodniej - mur Nr II ściany kościoła. Wykonano je podobnie jak inne części budowli. Odkopano też sklepienia piwnic - krypt pod powierzchnią kościoła i fundament ściany przedsionka. Jednak najbardziej interesujące, a zarazem zagadkowe na tym etapie odkryć, były mury oznaczone Nr IV i V. Mur Nr

IV o przebiegu N-S i mur Nr V o przebiegu W-E - to najpewniej fragment łącznika kościół - budynek szpitalny, usytuowany według autora na północ od NW narożnika kościoła. Istniejąca w tym rejonie tzw. lodownia - sklepiena piwnica kamienna jest najpewniej częścią podziemną budynku szpitalnego.

Wikariat i dzwonnica

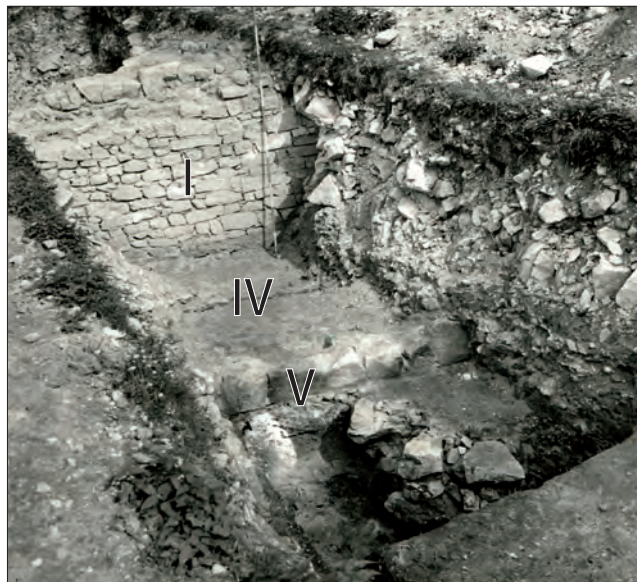
Wikariat to kolejny ważny obiekt, istniejący do dziś jedyny budynek na działce. Został on rozpoznany w wykopie II i IIA (fot. 6).

W pierwszej fazie prac wykopaliskowych założono wykop o wymiarach 3x15 m wraz z jego przedłużeniem w kierunku północnym - oznaczonym jako wykop IIA o wymiarach 3x14 m w środkowej części stanowiska (ryc. 4, fot. 7). Usytuowano go ukośnie względem

⁹ Za udostępnienie terenu składam w tym miejscu podziękowania właścicielom działki sąsiadującej z terenem wykopalisk.



Fot. 6. Janowiec, wykop Nr II i IIA, widok od południa (fot. J. Cichomski).



Fot. 7. Janowiec, wykop IIA, fundament ściany południowej wikariatu (fot. J. Cichomski).



Fot. 8. Janowiec, wykop Nr IIA, fragment naczynia ceramicznego, szkliwionego (fot. J. Cichomski).



Fot. 9. Janowiec, wykop II, fundament dzwonnicy (fot. J. Cichomski).



Fot. 10. Janowiec, wykop Nr IVA, fragment pucharzka szklanego (fot. J. Cichomski).

granic działki, aby uzyskać dłuższy profil (niż w usytuowaniu zgodnym z zarysem działki). Dokumentacja geofizyczna wskazywała ten rejon jako miejsce występowania skomplikowanej struktury murowanej. Mniemano, iż odsłoniemy w tym miejscu ważne mury tak, by zarejestrować narożniki jakiegoś obiektu. W środkowej części wykopu odsłonięto mury czworobocznej konstrukcji w wymiarach 3x3,3 m z zewnątrz, wymiary wnętrza to 1,3x1,3 m (fot. 9). Mur z kamienia wapiennego na zaprawie piaskowo-wapiennej posadowiono na poziomie ok. 129,5 m n.p.m. Dolne partie murów wykonano techniką wlewu we wkop wąskoprzestrzenny. Powstanie tych murów „datuje” materiał archeologiczny na 1 poł. XVII w. (fot. 8) Odpowiada to generalnie chronologii początków zespołu, określonego przez historyków na lata 1610-13. Konstrukcję tę możemy z całą pewnością interpretować jako fundamenty wolnostojącej dzwonnicy, o której „mówi” wizytacja biskupia z 1678 r.¹⁰ Była ona wtedy częściowo zniszczona i wymagała naprawy.

Niezwykle interesująca jest kwestia datowania zniszczenia dzwonnicy. Materiał archeologiczny - ceramika, a zwłaszcza monety znalezione w wypełniku dzwonnicy, wskazują na okres „potopu szwedzkiego”. W warstwach destrukcyjnych budowli znaleziono szeląg ryski Gustawa Adolfa z 1628 r. Z warstwy nr 4, której strop „wchodzi” na koronę zniszczonego muru dzwonnicy uzyskano trzeciak Zygmunta III Wazy z 1630 r. oraz szeląg litewski Jana Kazimierza tzw. boratynka z 1623 r. (lub 1625 albo 1626 - data mało czytelna)¹¹. Z informacji historycznych wiemy o działaniach wojsk szwedzkich w Janowcu. Nawet rycina E. Dahlbergha z 1656 r. wykonana została na potrzeby militarne. Najpewniej więc zniszczenia niektórych obiektów z badanego zespołu to efekt działań wojennych „potopu szwedzkiego”.

Z wykopu Nr II uzyskano m.in. kilkanaście fragmentów pucharzków szklanych, zwanych dzwonowatymi. Zabytki te dość powszechnie łączy się z kościelną funkcją - służyły za naczynia liturgiczne podczas mszy (fot. 9). Znaj-

¹⁰ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Nieistniejący...*, 1983, s. 2.

¹¹ Odkryte monety oczyścił i dopomógł w oznaczeniu Henryk Wojtulewicz, ówczesny Kierownik Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Okręgowego w Lublinie, za co składam Mu podziękowania.

duje się je dość licznie na Lubelszczyźnie i w całej Małopolsce, np. w kościele pw. Św. Trójcy i w kościele Bonifratrów w Lublinie, uzyskano je też w Zamościu i Sandomierzu¹². Przyznać jednak należy, iż pozostałości tych pucharków znajduwane są też na niesakralnych stanowiskach.

W wykopie Nr IIA odślonięto kilka murów, łączących się ze sobą - był to najpewniej południowo-zachodni narożnik wikariatu. Istniejący współcześnie budynek nazywany przez „miejscowych” wikariatem, stanowi najpewniej najnowszą fazę rozwojową starszego budynku. Dzisiejszy obiekt wydaje się wykorzystywać tylko wschodni fundament pierwotnego obiektu. Materiał archeologiczny zdaje się datować czasy zniszczenia wikariatu na XIX w. i można go najpewniej wiązać z pożarem z 1835 r., jak o tym świadczą archiwalia¹³. Natomiast współcześnie istniejący budynek powstał w latach 20. XX w.

Wykop nr I i II założono w środkowej części stanowiska w miejscu wskazanym przez geofizyków jako niezwykle interesujący styk kilku murów. Niestety, w miejscach tych nie natrafiono na żadne relikty obiektów murowanych, jedynie spore nawarstwienia gruzów. Zapewne ów gruz, będący efektem destrukcji budowli dawnego zespołu, w związku z jego różnym stopniem zagęszczenia dał fałogramy mylnie zinterpretowane jako mury. Niemniej uzyskano sporo materiału archeologicznego, głównie były to fragmenty naczyń ceramicznych głównie z XVII w., jak i z późniejszych okresów¹⁴.

Dom prebendarza i studnia

Pięć lat po zakończeniu pierwszego sezonu wykopaliskowego, pojawiły się nowe okoliczności umożliwiające kontynuację badań nad relikdami zespołu. Firma budowlana na zlecenie inwestora rozpoczęła prace ziemne związane z planowaną wcześniej inwestycją. Wykonano mianowicie ogromny wykop w wymiarach 21x29 m w SE części stanowiska (fot. 10). Autor prowadził nadzory archeologiczne nad tymi pracami, po czym wykonał do-



Fot. 11. Janowiec, wykop Nr I/90, fundamenty domu prebendarza, E - dom prebendarza, F - studnia (patrz ryc. 3), (fot. J. Cichomski).

¹² E. Mitrus, *Wyniki badań archeologicznych reliktdów kościoła oo. Bonifratrów na Placu Litewskim w Lublinie*. [w:] *Kościół i klasztor Lublina w świetle badań archeologicznych*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2012, s. 185, fot. 9 i ryc. 14, s. 190.

¹³ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Nieistniejący...*, 1983, s. 6.

¹⁴ J. Cichomski, *Kościół...*, 1986, s. 23.



Fot. 12. Janowiec, wykop Nr I/90, naczynie gliniane, tzw. patelnia, fragment (fot. J. Cichomski).

kumentację uzyskanych wyników¹⁵. W wykopie całkowicie odsłonięto fundamenty prostokątnego budynku o wymiarach 7,5x10 m, usytuowanego w linii W-E. Zinterpretowano je jako pozostałości tzw. domu prebendarza (fot. 11). Potwierdza to wspomniana już „Wizytacja biskupia” z 1678 roku. Na podstawie wnikliwej obserwacji murów tej budowli można wyróżnić jej najpewniej dwie fazy rozwojowe. Pierwsza - to obiekt o wym. 7,5x7,5 m, nieco później dobudowano od strony wschodniej część o wymiarach 3x7,5 m. Część starsza, zachodnia była podpiwniczona - odsłonięto fragmenty sklepień. Określono też poziomy użytkowe w obiekcie - poziom piwnic to ok. 131,10 m n.p.m., poziom „parteru” to ok. 128,9 m n.p.m. Jak o tym świadczy materiał archeologiczny, czas funkcjonowania tego budynku był stosunkowo krótki. Potwierdzają to materiały historyczne¹⁶. W wykopie odsłonięto poziom humusu pierwotnego, tj. warstwę odzwierciedlającą po-

ziom terenu z czasów przed rozpoczęciem działalności budowlanej w tym rejonie. Zarejestrowano go na wysokości ok. 131,20-131,70 m n.p.m., strop tej warstwy opada oczywiście w stronę południową. Z warstwy tej uzyskano sporo materiału zabytkowego, były to głównie fragmenty naczyń ceramicznych, datowanych na XVI/XVII w.¹⁷ (fot. 12). Odkryto wkopy o charakterze budowlanym związane z działalnością inwestycyjną z pocz. XVII w. Natrafiono też na groby szkieletowe - z cmentarza przykościelnego z XVII w. W wykopie odsłonięto sporo różnego rodzaju wkopów, w tym starożytne jamy zasobowe z materiałem datującym na czasy kultury trzcinieckiej XVI-XII w. p.n.e.¹⁸ Przy zachodniej krawędzi wykopu odsłonięto relikty studni, wykonanej z kamienia polnego i cegły (w wyższych partiach). Z wypełniska uzyskano sporą ilość interesującego materiału ceramicznego, datowanego na XVII-XIX w.

Wnioski końcowe

W związku ze stosunkowo dużym zakresem prac archeologicznych, osiągnięto niemal wszystkie rezultaty, jakie nakreślono przed rozpoczęciem badań. Odsłonięto relikty najpewniej wszystkich elementów zespołu. Najważniejsze, to określenie lokalizacji, rozmiarów, częściowo techniki budowlanej głównego obiektu - kościoła. Był on umiejscowiony w południowo-zachodniej części działki Radomska 3, z tą uwagą, że zachodnia część budowli „wychodzi” ok. 2,5 m poza zachodnią jej granicę. Stąd też postulat zwiększenia obszaru objętego ochroną konserwatorską o ten rejon, zaznaczony na planie stanowiska jako prostokąt I-A-G-H (ryc. 1). Kościół ma kształt prostokąta o wymiarach 11x22 m z półkoliście zam-

¹⁵ J. Cichomski, *Kościół pw. św. Cecylii, Janowiec nad Wisłą. Nadzory archeologiczne, sezon 1990*, Lublin 1990.

¹⁶ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Nieistniejący...*, 1983, s. 2.

¹⁷ J. Cichomski, *Kościół...*, 1990, Tabl. I.

¹⁸ *Tamże*, s.12.



Fot. 13. Końskowola k/Puław, kościół pw. św. Anny (fot. J. Cichomski).

kniętą absydą o średnicy ok. 8-8,5 m. Od strony północnej do kościoła przylegało prezbiterium ze sklepieniami kryptami pod posadzką. Budowla ta, pod względem wielkości i kształtu znajduje liczne analogie na Lubelszczyźnie, np. w Końskowoli (fot. 13) czy Markuszowie¹⁹. Można uznać, iż kościół był orientowany (w kierunku wschodnim), choć bardziej poprawnie należało stwierdzić, iż wzniesiono go uwzględniając przebieg granic działki - równoległe do istniejącej drogi.

Ponieważ fundamenty kościoła zakłócają niewątpliwie starsze groby szkieletowe, istnieje domniemanie, iż starszy cmentarz można łączyć ze starszą fazą - drewnianym kościołem/kaplicą z poł. XVI wieku. Najpewniej przy kościele murowanym znajdował się współczesny mu cmentarz, jak świadczą o tym groby na wschód od bryły kościoła.

Drugi ważny obiekt zespołu - budynek szpitalny, odsłonięto zaledwie fragmentarycznie, a właściwie uczytelniono jedynie mur łączący go z kościołem. Z północno-zachodniego narożnika prowadzi korytarz w stronę szpitala, którego częścią jest zapewne tzw. lodownia. Nie można więc, określić dokładnie jego położenia i rozmiarów. Na ryc. 2 zaznaczono jedy-

¹⁹ Istniejący do dziś kościół w Końskowoli zlokalizowany ok. 20 km od Janowca, zbudowany na pocz. XVII w.

nie domniemaną strefę, w której lokalizujemy obiekt. Jak o tym świadczą dane historyczne, był to budynek niewielki, przeznaczony do przebywania w nim zaledwie kilku - kilkunastu osób. Jak opisują go archiwalia był to raczej rodzaj przytułku - schronisko dla ubogich i bezdomnych, z łaciny zwany „xenodochium”²⁰.

Odsłonięto także fundamenty wolnostojącej dzwonnicy o wymiarach 2,5x3,2 m (fot. 9) oraz fundamenty wikariatu o rozmiarach zbliżonych do wielkości kościoła, tj. 11,5x25 m. Odkopano także (tym razem w całości) fundament tzw. domu prebendarza w wymiarach 7,5x7,5 m.

Interesującym, a mało spodziewanym efektem badań, były odsłaniane na całej niemal działce (dokładnie - we wszystkich wykopach) zabytki pradziejowe - fragmenty naczyń ceramicznych, w tym najstarsze z czasów ok. XVI-XII w. p.n.e. Odsłonięto kilka niezakłóconych obiektów - jam zasobowych z wypełniskiem zabytkowym. Pozyskiwano też młodszy materiał archeologiczny kultury pomorskiej oraz wczesnośredniowieczny, jak i, co oczywiste, nowożytny, głównie XVII-wieczny. Można więc z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż mamy do czynienia z rodzajem ciągłości osadniczej. Wydaje się to możliwe, jeśli uwzględnimy położenie stanowiska - na wyższej terasie zalewowej Wisły, która w najwyższych swych stanach nie osiąga już tej wysokości.

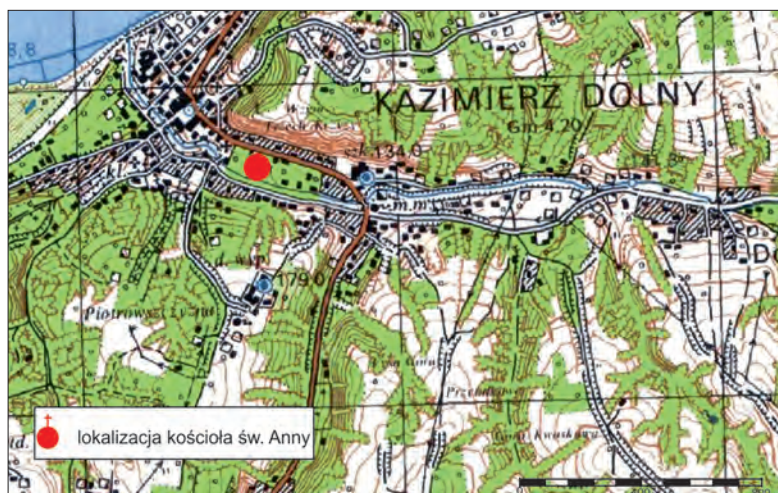
Materiał zabytkowy uzyskany w trakcie badań datuje początki zespołu na pocz. XVII w., co jest całkowicie zgodne z danymi historycznymi. Zespół bez problemów natury budowlanej funkcjonował stosunkowo krótko, wiązało się to z działaniami wojennymi „potopu szwedzkiego”, który dość brutalnie „obszedł się” z naszym kompleksem. Wiązało się to najpewniej z bliskim sąsiedztwem obiektu fortyfikacyjnego, jakim był zamek janowiecki, usytuowany na pobliskiej krawędzi wysoczyzny. Zniszczenia, zapewne w czasie ostrzeliwania zamku, spowodowały poważne szkody w niektórych obiektach zespołu. Jak o tym świadczą dane historyczne, poszczególne budowle były naprawiane i funkcjonowały dalej.

Na zakończenie należy stwierdzić, iż żadne postulaty wynikłe z wiedzy o zespole, uzyskane w trakcie prac archeologicznych, nie zostały uwzględnione przez lokalne władze. Niestety jakiś czas po ostatnim sezonie badań, wzniesiono w rejonie domu prebendarza (zapewne niszcząc jego pozostałości) ogromną budowlę, nigdy niewykończoną, która straszy do dziś kikutami murów, skutecznie uniemożliwiając przez ok. 25 lat sensowne wykorzystanie pięknej i wartościowej historycznie działki w centrum miejscowości.

²⁰ J. Stoch, *Kościół...*, 1999, s. 2.

Zespół kościoła szpitalnego pw. Św. Ducha i św. Anny Matki NMP w Kazimierzu Dolnym

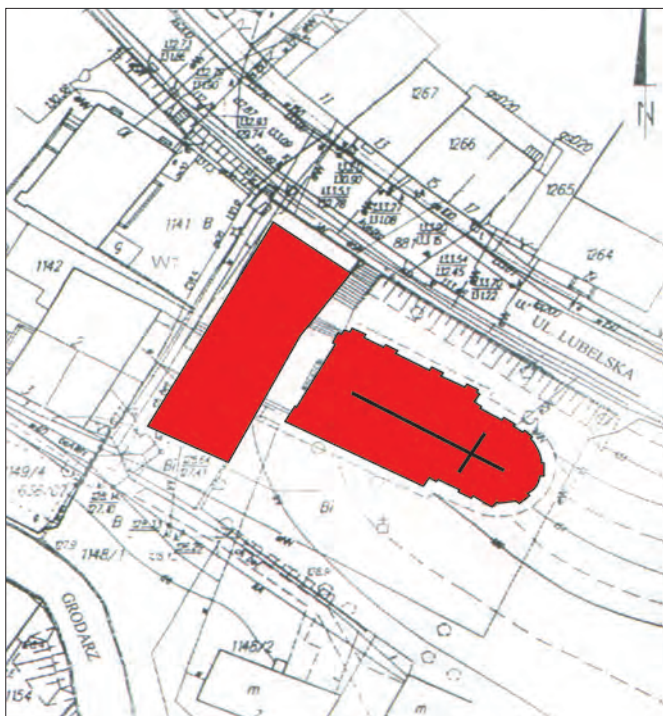
Uwagę turystów licznie odwiedzających Kazimierz Dolny przykuwa nie tylko fara czy górujące ponad miasteczkiem malownicze ruiny zamku, lecz także wiele innych, niezwykle cennych zabytków architektury. Pośród nich wyróżnia się charakterystyczna sylwetka kościoła św. Anny¹ położonego w pobliżu Rynku przy ul. Lubelskiej oraz sąsiadującego z nim budynku o wysokim, manierystycznym szczycie, stanowiącego dziś siedzibę Kazimierskiego Domu Kultury (ryc. 1, 2, fot. 1). Świątynia, orientowana i jednonawowa, założona została na rzucie prostokąta z węższym, półkolistym zamkniętym prezbiterium, pod którym znajdują się krypty z pochówkami. Kościół zdobią dekoracje sztukatorskie charakterystyczne dla schyłkowej fazy renesansu lubelskiego, nawiązujące stylem do ornamentyki pobliskiej fary, przede wszystkim poprzez zwieńczenie szczytów elewacji wschodniej i zachodniej pilastrami, niszami i sterczynami. Kościół św. Anny wznoszony był



Ryc. 1. Ogólna lokalizacja kościoła szpitalnego pw. Św. Ducha i św. Anny Matki NMP w Kazimierzu Dolnym (rys. Ł. Pawłowski).

Fot. 1. Budynek dawnego szpitala (ob. Kazimierski Dom Kultury) i kościół św. Anny Matki NMP. Ujęcie od strony ul. Lubelskiej (fot. M. Matyaszewski).

¹ W celu przejrzystości treści artykułu, dla obecnego kościoła użyto jedynie pojedynczego, powszechnie używanego wezwania św. Anny, rezerwując drugie (Św. Ducha) dla poprzedniej świątyni, określanej też w źródłach archiwalnych terminem „kaplica”.



Ryc. 2. Usytuowanie budynku dawnego szpitala i kościoła św. Anny w obrębie początkowego odcinka ul. Lubelskiej w Kazimierzu Dolnym (rys. Ł. Pawłowski).



Ryc. 3. Kościół św. Anny i budynek dawnego szpitala na tle dawnej sieci zabudowy i ulic kazimierskich oraz ich nazewnictwo historyczne naniesione na odrys fragmentu planu z 1821 r. (wg J. Teodorowicz-Czerepińskiej)

od poł. XVII wieku pod kierunkiem prepozyta Jana Izidora de Flores i być może przy udziale architekta Piotra Likkiela, serwitora królewskiego, przebywającego w Kazimierzu w latach 1645-1676², lecz ze względu na przerwy w budowie spowodowane ówczesnymi działaniami wojennymi („potop” szwedzki i wojna polsko-kozacko-tatarska) samo ukończenie i konsekracja świątyni nastąpiła dopiero w 1671 r. Znacznie bardziej złożona historia powstania, rozbudowy oraz funkcji drugiego z wymienionych obiektów przedstawiona została w dalszej części niniejszego artykułu, głównie w kontekście dokonanych odkryć archeologicznych.

Niezwykle interesujące i intrygujące są dzieje zespołu kościelnego św. Anny, do dziś kryjącego wiele tajemnic, pomimo prowadzenia, szczególnie intensywnych na przestrzeni ostatnich lat, prób ich wyjaśnienia. Zastrzec przy tym należy, iż treść niniejszego artykułu

²tw. Karta Biała zespołu kościoła św. Anny, Lublin 1996, archiwum WUOZ Lublin.

tylko w niewielkim stopniu odnosi się do przetrwałego niemal w niezmienionej formie kościoła, natomiast w głównej mierze skoncentrowana jest na analizie reliktyw wcześniejszej zabudowy o charakterze sakralno-szpitalnym, której ślady odkryto i rejestrowano w ostatnich latach w trakcie badań i nadzorów archeologicznych prowadzonych przy pracach geotechnicznych i remontowo-budowlanych³.

Zespół kościelny św. Anny znajduje się w obszarze będącym w okresie średniowiecznym i początkach okresu nowożytnego strefą graniczną zwartej zabudowy miasta od strony wschodniej, zaś obecna ul. Lubelska stanowi zachodni odcinek historycznego Traktu Lubelskiego. W przeszłości, po południowo-wschodniej stronie świątyni, a więc w klinie utworzonym pomiędzy ulicami Lubelską i Nadrzeczną, rozciągał się rozległy staw, po którym ślad zachował się także w samej nazwie terenu, określanym w XVI-XVII w. jako „Stawisko”, z upływem czasu osuszonym i zamienionym na ogrody i działki budowlane (ryc. 3)⁴.

Na podstawie dostępnych przekazów źródłowych oraz przeprowadzonych badań archeologicznych i georadarowych⁵ zakładać można, iż kościół św. Anny wzniesiono w miejscu starszego założenia sakralnego, tj. kaplicy pw. Św. Ducha⁶, funkcjonalnie związanej z pobliskim szpitalem, relikty którego z poszczególnych faz rozwoju ujawniono w bryle i fundamentach budynku będącego dziś siedzibą Kazimierskiego Domu Kultury⁷. Podkreślić należy, iż tego rodzaju zespoły o funkcji sakralno-szpitalnej stanowiły charakterystyczny element miast średniowiecznych i wczesnonowożytnych, a sytuowane były zazwyczaj przy traktach wylotowych (względy epidemiologiczne i jałmużna) na granicy lub poza strefą ścisłej zabudowy miejskiej, jednak w niewielkiej od niej odległości⁸. Samo wezwanie Św. Ducha w tym czasie zwykle zarezerwowane były dla kościołów szpitalnych (Kraków, Kraśnik, Lublin), których zadaniem była opieka nad pielgrzymami, ubogimi, sierotami czy wdowami, a więc osobami mogącymi czuć się wyobcowanymi w społeczności miejskiej i oczekującymi nie tylko opieki medycznej (szpital, z łacińskiego „hospitium”, oznacza m.in. gościnę). Instytucje takie przybierały więc, niejako materialną formę chrześcijańskiego nakazu miłosierdzia, zapewniając schronienie, pożywienie, dostęp do liturgii, opiekę podczas choroby i wreszcie pogrzeb.

Treść niniejszego artykułu stanowi prezentacja wyników badań i nadzorów archeologicznych realizowanych w obrębie kościoła św. Anny i sąsiadującego z nim budynku,

³ M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z modernizacją ul. Lubelskiej w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2005, arch. WUOZ w Lublin; M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z pracami geologicznymi budynku dawnego szpitala (ob. Kazimierski Ośrodek Kultury) przy ul. Lubelskiej 12 w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2009, arch. WUOZ Lublin; M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego nad pracami budowlanymi i konserwatorskimi przy budynku dawnego szpitala w zespole kościoła św. Anny (ob. Kazimierski Dom Kultury) przy ul. Lubelskiej 12 w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2012, arch. WUOZ Lublin; J. Józwiak, *Dokumentacja końcowa z badań i nadzorów archeologicznych związanych z pracami budowlanymi i konserwatorskimi prowadzonymi w kościele św. Anny w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2013, arch. WUOZ Lublin.

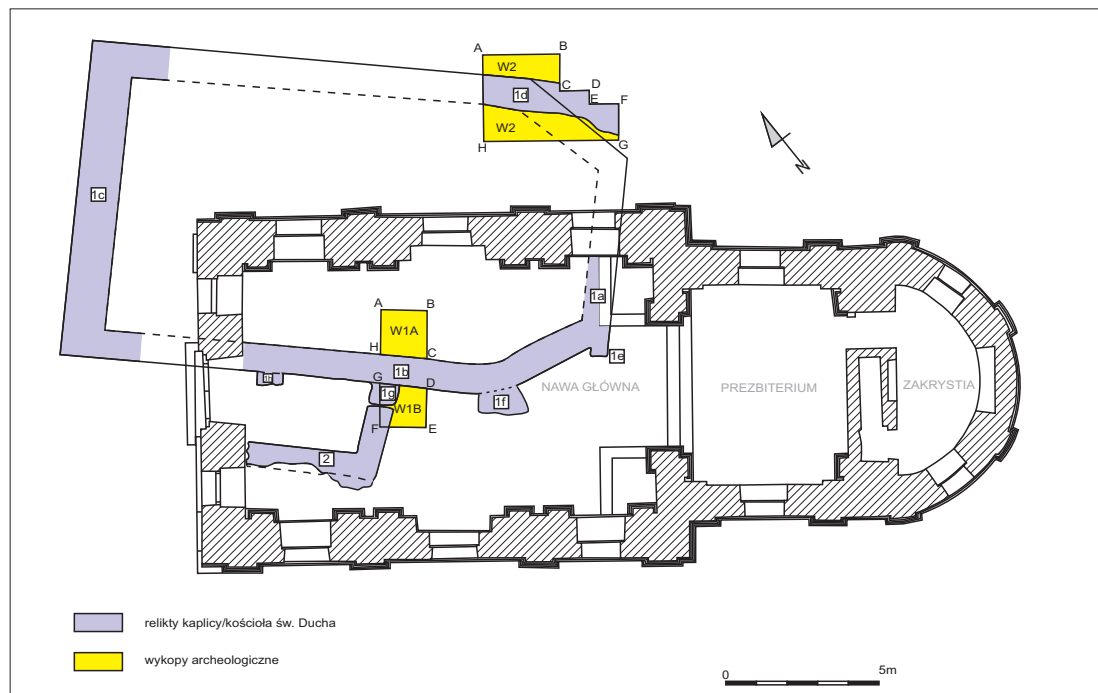
⁴ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny*, s. 135, Kazimierz Dolny 1981.

⁵ W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka, *Badania georadarowe wewnątrz oraz od północnej i południowej strony kościoła p.w. św. Anny w Kazimierzu Dolnym, pow. Puławski, woj. Lubelskie*, Kraków 2011, arch. WUOZ Lublin; J. Józwiak, *Dokumentacja z nadzoru...*, Lublin 2013.

⁶ Zapisy wizytacji biskupich z 1595 i 1603 roku opisują starszy kościół jako budowlę murowaną, nazywając kaplicę jako niewystarczająco dużą („non adeo magna”), [w:] J. Teodorowicz-Czerepińska, *Rozpoznanie historyczne szpitala św. Anny w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 1996.

⁷ T. Stankiewicz, K. Janus, *Budynek byłego szpitala przy kościele św. Anny w Kazimierzu Dolnym. Badania architektoniczne*, Lublin 2011, mps w arch. WUOZ Lublin; M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru...*, Lublin 2009; M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzoru...*, Lublin 2012.

⁸ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny. Monografia historyczno-urbanistyczna*, s. 30. Kazimierz 1981.



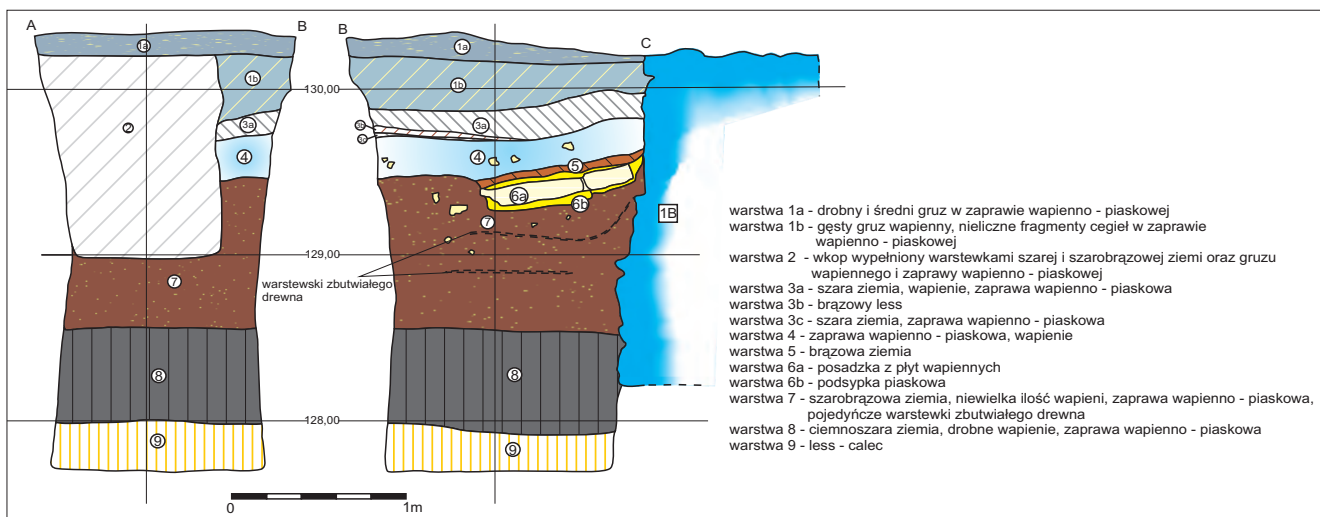
Ryc. 4. Lokalizacja reliktyw kaplicy Św. Ducha odsłoniętych w obrębie i rejonie kościoła św. Anny oraz budynku dawnego szpitala w trakcie prowadzonych badań i nadzorów archeologicznych (rys. D. Wilczyński).

skutkujących przede wszystkim odkryciem reliktyw starszej ze świątyń, tzw. kaplicy Św. Ducha oraz związanego z nią szpitala, dowodząc przy tym ścisłego związku obu obiektów. Kompleksowe badania drugiego z wymienionych wpływały także na znacznie bogatsze rezultaty odkryć - w konsekwencji skutkujące szerszym zakresem opracowania.

Kaplica Św. Ducha

W trakcie realizowanych w 2011 r. prac związanych z wymianą posadzki i montażem ogrzewania podłogowego w obrębie nawy kościoła św. Anny, natrafiono na relikty nieznanego architektury (fot. 2). Zachowane korony odkrytych wapiennych murów znajdowały się na głębokości od 0,4 do 0,6 m poniżej dotychczasowego poziomu posadzki, zaś ich układ sugerował, iż z dużą dozą prawdopodobieństwa mogły być identyfikowane ze starszą, wzmiankowaną w zapisach historycznych świątynią, tj. kaplicą Św. Ducha⁹. Odkryte elementy budowli, o dłuższej osi sytuowanej w przybliżeniu na linii wschód-zachód, wstępnie interpretowano jako odcinki południowej części jej nawy i prezbiterium na

⁹ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Rzadki zabytek*, [w:] *Spotkania z zabytkami*, nr 9, s. 20, 21, Warszawa 1999.



Ryc. 5. Wykop archeologiczny 1A wykonany wewnątrz kościoła św. Anny styczniowo do muru kaplicy Św. Ducha. Profile A-B, B-C. (rys. D. Wilczyński). Warstwy: 1a, 1b - kolejno drobny i gęsty gruz w zaprawie wapienno-piaskowej, 2-wkop, 3a,c-szara ziemia, drobne wapień, zaprawa wapienno-piaskowa, 3b - brązowy less, 4 - zaprawa wapienno-piaskowa, drobne wapień, 5 - brązowa ziemia, 6a - posadzka z płyt wapiennych, 6b - podsypka piaskowa, 7 - szarobrazowa ziemia z niewielkim udziałem drobnych wapieni i zaprawy wapienno-piaskowej, warstewki zbutwiałego drewna, 8 - ciemnoszara, spoista ziemia, 9 - shumusowany strop geologicznego, lessowego podłoża. Mur 1b - fundament i przyziemie kaplicy Św. Ducha.

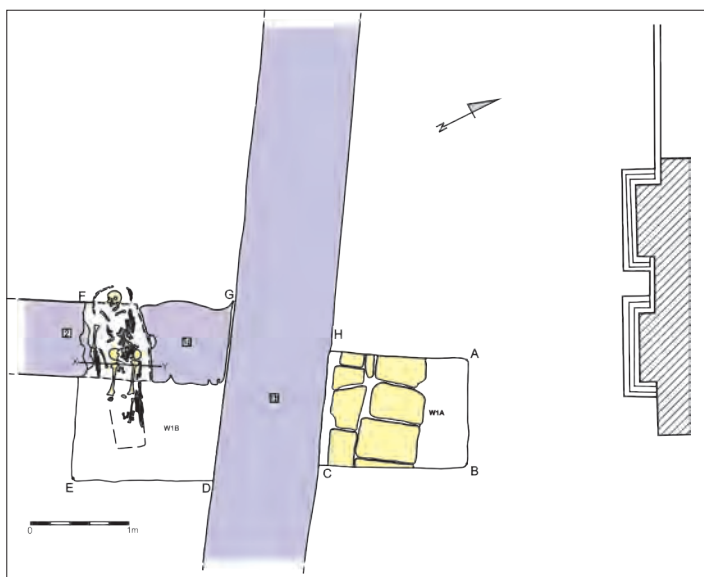
poziomie fundamentu lub przyziemia (mury 1a i 1b, ryc. 4). W trakcie odświeżania wymienionych reliktyw natrafiono także na fragment niewielkiego, prostokątnego pomieszczenia (mur 2, ryc. 4), przylegającego od strony zewnętrznej (południowej) do przypory wspierającej partię nawową kaplicy (mur 1g, ryc. 4). W celu rozpoznania pełnego narysu starszej ze świątyń i potwierdzenia ewentualnej obecności innych struktur murowanych przeprowadzono badania georadarowe¹⁰, ujawniające przebieg północnej ściany nawy i prezbiterium kaplicy znajdujących się już poza obrysem kościoła św. Anny, w przestrzeni zawartej pomiędzy północną ścianą jego partii nawowej i ul. Lubelską.

W rezultacie ustaleń zawartych pomiędzy przedstawicielem Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Za-



Fot. 2. Relikty kaplicy Św. Ducha odsłonięte w trakcie wymiany posadzki w kościele św. Anny. Ujęcie od str. zach. (fot. J. Józwiak).

¹⁰ W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka, *Badania georadarowe...*, Kraków 2011.



Ryc. 6. Wykop archeologiczny 1A i 1B z widocznym rzutem pochówku i posadzki (rys. D. Wilczyński).

bytków w Lublinie i wykonawcą prac remontowych zdecydowano o przekształceniu dotychczasowego nadzoru archeologicznego w badania o charakterze ratowniczym, mających na celu przede wszystkim określenie stopnia posadowienia odsłoniętych relikwów identyfikowanych z kaplicą Św. Ducha, ustalenie chronologii ewentualnie zachowanych poziomów użytkowych po wewnętrznej i zewnętrznej jej stronie (wykop 1) oraz uściślenie przebiegu i rozpoznanie kontekstu stratygraficznego murów rejestrowanych georadarem od strony północnej, tj. już poza obrysem kościoła św. Anny (wykopy 2 i 3). Wykop 1 zrealizowano stycznie do odsłoniętego fundamentu wzdłużnej, południowej ściany nawy kaplicy, przy podziale odkrywki na część wewnętrzną (A) i zewnętrzną (B). Z przyczyn technicznych zdołano wykonać tylko jeden z dwóch planowanych wykopów archeologicznych na zewnątrz kościoła św. Anny (wykop 2) w rejonie przypuszczalnego styku północnej nawy i prezbiterium identyfikowanych z kaplicą Św. Ducha (ryc. 4)¹¹.

W wyniku analizy stratygraficznej przeprowadzonej w obrębie wykopu 1A wydzielono niwelacyjno-budowlane warstwy gęstego gruzu wapiennego i zaprawy wapienno-piaskowej (1a, 1b, 3a, 3b, 3c, 4) stanowiące efekt prac związanych z rozbiórką starszej i wystawieniem nowej świątyni, budowę której rozpoczęto ok. poł. XVII w. (ryc. 5). Wyróżnione poniżej jednostki utworzone przez płyty wapienne (6a) i piasek (6b) identyfikowane były kolejno z reliktem posadzki kaplicy i stabilizującej ją piaskowej podsypki (rejestracji zewnętrznej płaszczyzny posadzki dokonano na rzędnej ok. 129,50 m n.p.m.). Z kolejnymi, starszymi tzw. „poziomami chodzenia” związanymi z funkcjonowaniem wnętrza kaplicy, łączono natomiast dwie smużki zbutwiałego drewna wyróżnione w obrębie warstwy 7, z których górna związana była z niewielką odsadzką muru rejestrowaną na rzędnej ok. 129,35 m n.p.m. (ryc. 6). Pierwszy z wymienionych, tj. kamienny poziom użytkowy wnętrza świątyni znajdował się na głębokości ok. 0,85 m, zaś kolejne, będące zapewne relikwami drewnianych podłóg, wyróżniono ok. 1,05 m i ok. 1,45 m poniżej obecnie wymienianej posadzki kościoła św. Anny. Poziom terenu na zewnątrz kaplicy Św. Ducha w momencie jej wystawienia określał zasięg tynku zachowany na licu muru 1b, dokumentowany na rzędnej ok. 129,80 m n.p.m., tj. ok. 0,30 m powyżej odsłoniętej, kamienniej posadzki.

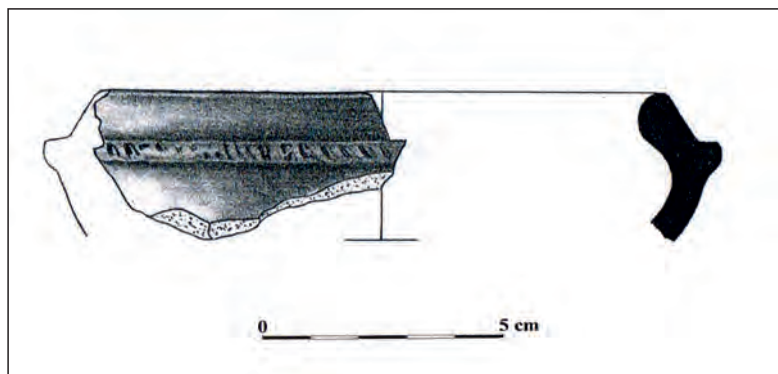
Jednym z dwóch wyznaczników chronologicznych pomocnych przy ustaleniu począt-

¹¹ Eksploracja niezrealizowanego ostatecznie wykopu 3 wymagałaby częściowego demontażu opaski betonowej i podziemnej instalacji deszczowej, które wymieniono w trakcie obecnie prowadzonego remontu kościoła św. Anny.

ków kaplicy był pozyskany ze spągu warstwy 7 wyodrębnionej w wykopie 1A fragment brzegowy dzbana, który na podstawie cech technologicznych, stylistycznych i ornamentacyjnych należy łączyć z okresem późnośredniowiecznym, przy możliwym zawężeniu nawet do XIV w.¹² (ryc. 7). Drugim z datowników, także umożliwiającym jedynie wyznaczenie chronologii względnej, był ułamek brzuśca garnka o cechach technologicznych typowych dla wyrobów młodszych faz okresu wczesnośredniowiecznego (XII-XIII w.), pozyskany z zalegającej bezpośrednio ponad stropem geologicznego podłoża lessowego warstwy 8, w miąższości której zagłębiany był fundament kaplicy (mur 1b) oscylujący pomiędzy wartościami rzędnych od ok. 128,10 do ok. 128,25 m.n.p.m.

Równie interesujący był kontekst stratygraficzny ujawniony po zewnętrznej stronie muru 1b, dokumentowany w wykopie 1B, w obrębie którego odsłonięto m.in. pochówek z zachowanymi elementami trumny w postaci smużek zbutwiałego drewna oraz żelaznych gwoździ stanowiących elementy jej konstrukcji (ryc. 4, 6). Zmarły pochowany był w pozycji wyprostowanej na wznak, z głową skierowaną w kierunku zachodnim, natomiast samą trumnę umieszczono w niszy utworzonej poprzez skucie partii licowej przypory kaplicy (mur 1g), jak i w znacznie większym zakresie poddając destrukcji ścianę dostawionego do niej pomieszczenia o prostokątnym rzucie (mur 2), być może pełniącego funkcję kruchty/przedsionka dla bocznego wejścia do kaplicy (ryc. 4, 6). Pomimo braku możliwości bezpośredniego datowania obiektu sepulkralnego (grób bez wyposażenia), zastały kontekst odkrycia pozwala na wiązanie pochówku z młodszą budowlą sakralną, tj. kościołem św. Anny, wskazując zarazem na lokalizację grobu już w obrębie jego wnętrza, a więc najwcześniej w latach 70. XVII w., tj. po konsekracji świątyni (1671).

Sytuowany na zewnątrz kościoła św. Anny (w str. ul. Lubelskiej) wykop 2 podlegał kilkukrotnym przesunięciom w kierunku wschodnim, czego przyczyną była rozbieżność pomiędzy ustalonym w prospekcji georadarowej przebiegiem muru, a rzeczywistą jego lokalizacją rejestrowaną w świetle sukcesywnie poszerzanej odkrywki archeologicznej. W rezultacie w wykopie 2 odsłonięto fragment fundamentu północnej, wzdłużnej ściany nawy kaplicy Św. Ducha, który w zestawieniu z odkrytym wewnątrz kościoła św. Anny jego południowym odcinkiem dawał podstawy do rekonstrukcji dalszego przebiegu starszej ze świątyni w kierunku zachodnim, tj. w stronę budynku dawnego szpitala (ryc. 4, 12, fot. 3). Niestety, odsłonięta w wykopie 2 partia muru w rejonie przejścia nawy w prezbiterium



Ryc. 7. Fragment brzegowy późnośredniowiecznego dzbana pozyskanego z warstwy 7 wykopu archeologicznego 1A (rys. J. Józwiak).

¹² Jerzy Kruppe, *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, ryc. 63:5, 64:14, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, część 2. Karty katalogowe, ryc. 38:18, 41:9, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981.



Fot. 3. Relikt fundamentu północnej ściany kaplicy Św. Ducha odsłonięty w wykopie archeologicznym 2. Na drugim planie widoczny budynek dawnego szpitala (fot. J. Józwiak).



Fot. 4. Zamurowanie dawnego bocznego wejścia do kościoła od strony południowej, ujawnione po skuciu tynku (fot. J. Józwiak).

nosiła już ślady silnej destrukcji, co znacznie utrudniało prawidłowe odtworzenie rzutu tej części kaplicy (ryc. 4). Po odkryciu kolejnych elementów jej architektury w trakcie remontu pobliskiego budynku dawnego szpitala, co szerzej opisano w następnej części artykułu, udało się określić niemal całkowity rzut świątyni o długości wynoszącej ok. 17,7 m i szerokości ok. 11,1 m (odpowiednio jej wnętrze mierzyło ok. 15,4x9 m). Fundamenty tak rozczytanego założenia o grubości murów mierzących od 0,9 do 1,2 m wzmocnione były od strony południowej czterema w miarę rytmicznie rozstawionymi, mniej więcej co 3 m, zróżnicowanej wielkości przyporami (mury 1e-1h, ryc. 4), być może mającymi swe odpowiedniki od strony północnej, co jednak nie zostało potwierdzone zarówno badaniami georadarowymi, jak i archeologicznymi. Wydaje się przy tym bardzo prawdopodobne, iż obecność oskarpowań w tym kierunku podyktowana mogła być jedynie względami kompozycyjnymi, gdyż przy znacznym spadku terenu w kierunku południowym (ok. 3 m deniwelacja) i odmiennych uwarunkowaniach geomorfologicznych (pobliska rzeka Grodarz), wzmocnienie świątyni od strony północnej ze względów konstrukcyjnych nie było już uzasadnione. Przypory o wyłącznych walorach dekoracyjnych mogłyby więc być znacznie płycej zagłębiane, nie pozostawiając już śladów w relikcie architektury odsłoniętej w świetle wykopu 2.

Efektom prac związanych z wymianą posadzki kościoła św. Anny i częściowym skuciem tynku na wewnętrznych licach ścian było także odsłonięcie bocznego wejścia do świątyni, funkcjonującego jeszcze w okresie międzywojennym (fot. 4).

Pośród nielicznych zabytków ruchomych pozyskanych w trakcie prac związanych z wymianą posadzki kościoła św. Anny, uwagę zwraca owalny medalik wykonany ze stopu ołowiu i miedzi. Zabytek, przedstawiający na awersie uwypuklony wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz na odwrocie Chrystusa Ukrzyżowanego wraz z dwiema stojącymi postaciami, zdobiony był dodatkowo rantem z czterema symetrycznie umieszczonymi krągłymi wypustkami, z których górna, większa od pozostałych, łączyła się z niezachowanym uchwytem służącym zawieszeniu (fot. 5). Tego rodzaju medaliki charakterystyczne są dla XVII w.¹³

¹³ B. Rostkowska, *Dewocjonalia: Medaliki i krzyżyki. Tkaniny ozdobne*, [w:] Sandomierz: Badania 1969-1973. Tom II. *Wzgórze Collegium Gostomianum*, s. 407; ryc. 3, 4, s. 408; ryc. 6, s. 411; ryc. 11, s. 412; ryc. 15, Warszawa 1996.

Szpital przykościelny

W odróżnieniu od prawie nieobecnych w zapisach archiwalnych wzmianek o kaplicy Św. Ducha, dysponujemy nieco większym zasobem informacji na temat samego budynku szpitalnego. Najstarszy z przetrwałych przekazów historycznych, pochodzący z 1530 roku, dotyczy zapisu 50 grzywien przeznaczonych przez Stanisława Ruszkiewicza na szpital, zaś sam dokument dołączony został do erekcji wznoszonego od poł. XVII w. kościoła św. Anny. Pierwszy opis szpitala, powstały w 1603 r. przy okazji wizytacji biskupiej, zawierał m. in. informacje o ówczesnej rozbudowie budynku, dowodząc tym samym wcześniejszej metryki jego południowej części¹⁴. Lata 1625-35 charakteryzowały się licznymi dotacjami na szpital (w tym pokaźną sumą 500 złotych polskich od Bartosza Celeja) dokonywanymi po zarazie z 1625 roku, a z którymi to przychodami Jadwiga Teodorowicz-Czerepińska wiąże kolejną fazę w rozwoju budynku szpitalnego, tj. powstanie manierystycznego szczytu od strony ul. Lubelskiej (fot. 1)¹⁵. W 1638 r. wystawiono budynek dla księdza szpitalnego oraz zabudowania towarzyszące plebanii i szpitalowi, zaś źródła pisane z poł. XVII w. wspominają także o ogrodzeniu murem biegnącym wokół szpitala¹⁶. W XVIII w. następuje stopniowa rujnacja, w 1739 r. odnotowano znaczną „*dezolację*” budynku, zaś zapis powstały w latach 1781-82 wspomina, że „...szpital przy kościele o jednej izbie murowany, druga się zawaliła, z dachem złym”. Według Teodorowicz-Czerepińskiej, owemu zawaleniu i stosunkowo szybkiej odbudowie prowadzonej kosztem Macieja Ulanowskiego i Jakuba Certowicza w latach 80. XVIII w. najprawdopodobniej podlegać miała jedynie część południowa obiektu, gdyż zerwanie stropu nad północną izbą musiałoby doprowadzić również do rujnacji usytuowanego nad

¹⁴ cyt.: „Przed drzwiami zachodnimi kaplicy wzniesiony jest dom dla ubogich, w którym znajdują się dwie izby: pierwsza, ku południu, dla kobiet, z jednym oknem na południe. Zaleceniem wizytującego jest, aby wybić drugie okno ku wschodowi, dla poprawienia atmosfery izby. Druga izba, nowo zbudowana przez obecnego prepozyta szpitala [przeznaczona] dla mężczyzn, z oknami ku wschodowi. Dom posiada przedsionek i nowy dach, jest też pod nim piwnica murowana. Szpital wraz z innymi zabudowaniami zamknięty jest dookoła ogrodzeniem z belek. Liczba biednych wynosi siedem, w tym cztery kobiety i trzech mężczyzn”.

¹⁵ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Rzadki zabytek...*, s. 20, Warszawa 1999.

¹⁶ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Rozpoznanie historyczne szpitala św. Anny w Kazimierzu Dolnym*, s. 8, Lublin 1996, arch. WUOZ Lublin.



Fot. 5. XVII-wieczny medalik odkryty podczas wymiany posadzki w kościele św. Anny (awers i rewers) (fot. M. Matyaszewski).



Ryc. 8. Fragment akwareli Z. Vogla z 1792 roku z widokiem kościoła św. Anny od strony ulicy (d. Trakt Lubelski).

nią manierystycznego szczytu. Odmiennego zdania są jednak architekci Krzysztof Janus i Tomasz Stankiewicz, opierając swe spostrzeżenia na wiarygodnym według nich przekazie ikonograficznym autorstwa Zygmunta Vogla. Mianowicie na akwareli powstałej w 1792 r. widoczna jest sięgająca ul. Lubelskiej część północna budynku, bez jego ściany szczytowej (ryc. 8), co ma podważać XVII-wieczną proveniencję oryginalnego szczytu, istniejącego według J. Teodorowicz-Czerepińskiej aż do chwili jego zawalenia w trakcie powojennego, prowadzonego w latach 40. XX w. remontu. Zdaniem K. Janusa i T. Stankiewicza, ten pseudomanierystyczny element wieńczący budynek, mocno przeskalowany i niemający w sobie nic z cech stylistycznych i ducha renesansu kazimierskiego (fot. 1) powstać mógł w przedziale od końca XIX po pierwsze lata XX w., tj. w początkach kształtowania się stylu narodowego w polskiej architekturze¹⁷, nie zaś na przestrzeni XVII wieku¹⁸.

Z końca XVIII w. pochodzi zapis dotyczący kolejnego odnowienia szpitala, w tym także wymiany posadzki z polepy na podłogę. Młodsze dokumenty opisujące inne zmiany poświadczają, iż przynajmniej w latach 30. i 40. XIX w. budynek wynajmowany był na cele edukacyjne (zapisy o szkole miejskiej i elementarnej), zaś w 2 połowie tego stulecia częściowo powrócił do swej pierwotnej funkcji, stanowiąc schronienie dla starców i kalek.

W latach 1947-48 nastąpiła odbudowa dawnego budynku szpitalnego po niewielkich zniszczeniach wojennych, a pomiędzy 1953 i 1957 rokiem jego adaptacja na Dom Kultury i bibliotekę. Projekt rewaloryzacyjny nie uwzględniał niestety odkrytej wówczas (1953) w południowej części budynku tzw. „gotyckiej”, kolebkowo sklepionej piwnicy, którą zastąpiono płaskim stropem Kleina, tworzącym w efekcie niskie podpiwniczenie z kotłownią.

W odróżnieniu od kościoła św. Anny, w obrębie i bezpośrednim otoczeniu budynku dawnego szpitala kilkakrotnie prowadzono prace badawcze, z których pierwsze realizowane były przez Wacława Husarskiego i Karola Sicińskiego w latach 50. XX w. Husarski, uznany monografista Kazimierza, wiązał powstanie obiektu dopiero z pocz. XVII w., uznając iż zapis z 1530 r. musiał dotyczyć jeszcze drewnianego szpitala i kościoła, natomiast architekt Siciński, odkrywca wspomnianej „gotyckiej” piwnicy o ostrołukowym przekroju (ryc. 11), dokonał próby rozwarstwienia budowli na fazy z XIV i XVII wieku, później jednak wycofując się z tak wczesnego datowania części południowej.

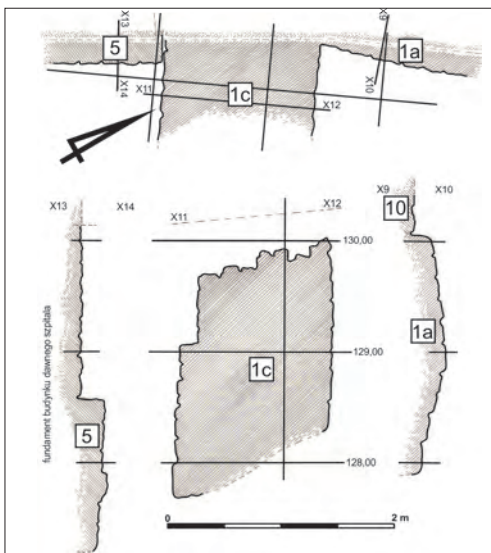
W 2009 roku prowadzono nadzór archeologiczny¹⁹ nad siedmioma odkrywkami geologicznymi²⁰, realizowanymi głównie przy budynku dawnego szpitala i w mniejszym zakresie stycznie do kościoła św. Anny. W obrębie wykopów rejestrowano odmienną formowanie górnych i dolnych partii odsłanianych murów, których styk wyznaczał poziom wystawiania architektury na średniej głębokości 1 m poniżej obecnego poziomu otoczenia. W odróżnieniu od partii dolnej, fundamentowej, wykonanej z łamanego wapienia układanego „na dziko” i wystawionej w ścisłych wkopach budowlanych, górną tworzyły dobrze dopasowane do siebie i zbliżone formą do prostopadłościaków ciosy wapienne z widocznymi niekiedy

¹⁷ T. Stankiewicz, K. Janus, *Budynek byłego...*, s. 5, 6, ryc. 1, Lublin 2011.

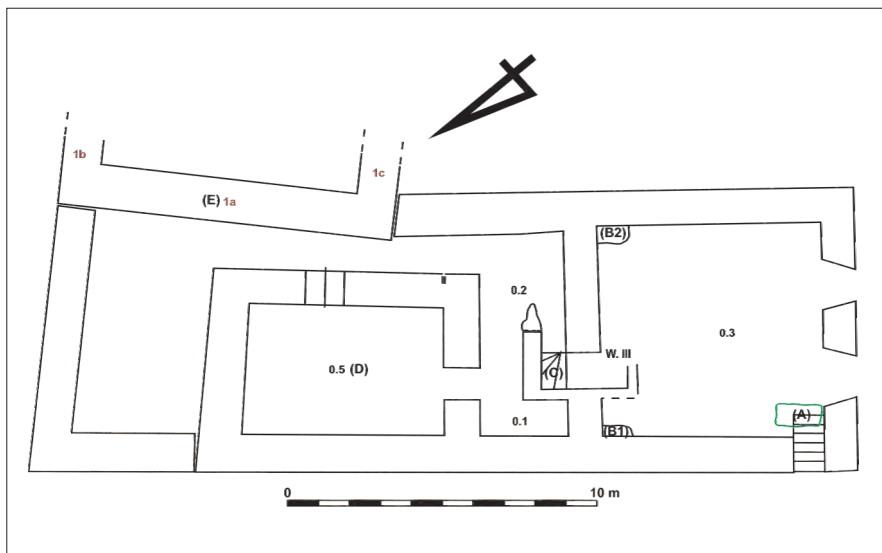
¹⁸ J. Teodorowicz-Czerepińska określa szczyt budynku jako wręcz podręcznikowy przykład manieryzmu, bliski attyce zdobiącej kamienicę Celejowską przy ul. Senatorskiej, stanowiącej własność Bartosza Celeja, notabene dotującego w znacznym stopniu szpital w 2 ćw. XVII wieku, patrz: J. Teodorowicz-Czerepińska, *Rzadki zabytek...*, s. 20, Warszawa 1999.

¹⁹ M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru...*, Lublin 2009.

²⁰ E. Woźna, J. Meresta, *Projekt prac geologicznych dla określenia warunków geologiczno-inżynierskich oraz stanu technicznego elementów konstrukcyjnych podziemia - Kazimierz Dolny - projekt rewaloryzacji i adaptacji obiektu d. szpitala św. Anny dla potrzeb Kazimierskiego Ośrodka Kultury*, Lublin 2009.



Ryc. 9. Przekroje pionowe północno-zachodniego naroża kaplicy Świętego Ducha (mury 1b i 1c) odsłonięte w obrębie wykopu pod izolacją pionową zewnętrznego, wschodniego lica fundamentu budynku dawnego szpitala (rys. Ł. Pawłowski).

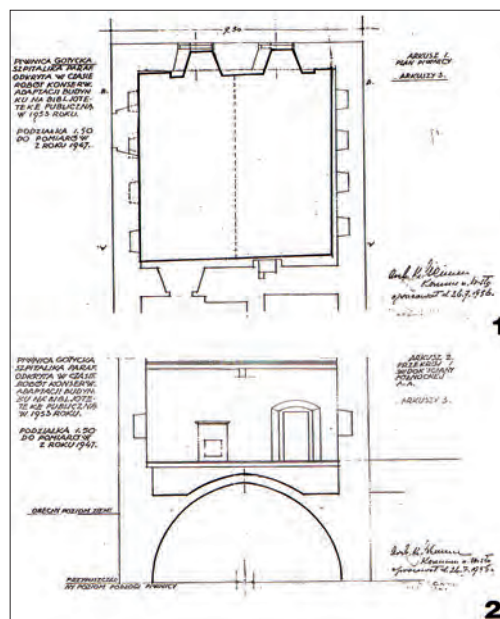


Ryc. 10. Rzut budynku dawnego szpitala na poziomie piwnic z lokalizacją odkrytych elementów architektury w postaci: reliktu pieca (A), oporów sklepień (B1, B2), schodów zabiegowych (C), pomieszczenia piwnicznego 0.5 (D) oraz partii fundamentowej i przyziemia frontu kaplicy Św. Ducha (E) (rys. Ł. Pawłowski).

śladami obróbki, układane z tzw. „wolnej ręki”, czyli ze swobodnym dostępem do lic wystawianych odcinków murów. W obrębie realizowanej wówczas niewielkiej ilości wykopów nie stwierdzono rozwarstwień mogących ukazywać etapowy rozwój budynku. Odsłonięty mur o przebiegu prostopadłym do obwodowej, wschodniej jego ściany, na ówczesnym, wstępnym etapie rozpoznania błędnie interpretowano jako pozostałość wzmiankowanego w zapisie z 1603 r. przedsionka („atrium”), mającego stanowić połączenie szpitala z wcześniej istniejącą kaplicą Św. Ducha. Jak wykazało późniejsze rozpoznanie archeologiczne związane już z kompleksowym remontem budynku w zakresie odsłaniania partii fundamentowych na całej ich długości w celu wykonania izolacji pionowej, powyższy relikw w rzeczywistości stanowił narożny fragment fasady starszej świątyni od strony północno-zachodniej, na poziomie jej przyziemia i fundamentu²¹ (fot. 6, ryc. 12). W realizowanych w 2009 r. wykopach wyróżniono ponadto kilka kategorii jednostek stratygraficznych, związanych przede wszystkim ze współczesnymi poziomami komunikacji, stabilizacją lessowego podłoża w obrębie skłonu terenu pod wznoszoną architekturę, czy z akumulacją spróchnicowanych struktur lessowych powstałych wskutek spływu materiału ze stoku pobliskich wzgórz i wypełniających nieckę doliny rzeki Grodarz²².

²¹ M. Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzoru...*, Lublin 2012.

²² M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru...*, Lublin 2009.



Ryc. 11. Inwentaryzacja „gotyckiej” piwnicy odkrytej w 1953 roku przez K. Sicińskiego pod południową częścią budynku dawnego szpitala. Rzut poziomy (1) i przekrój pionowy (2). Plan w posiadaniu archiwum Muzeum Kazimierza Dolnego.



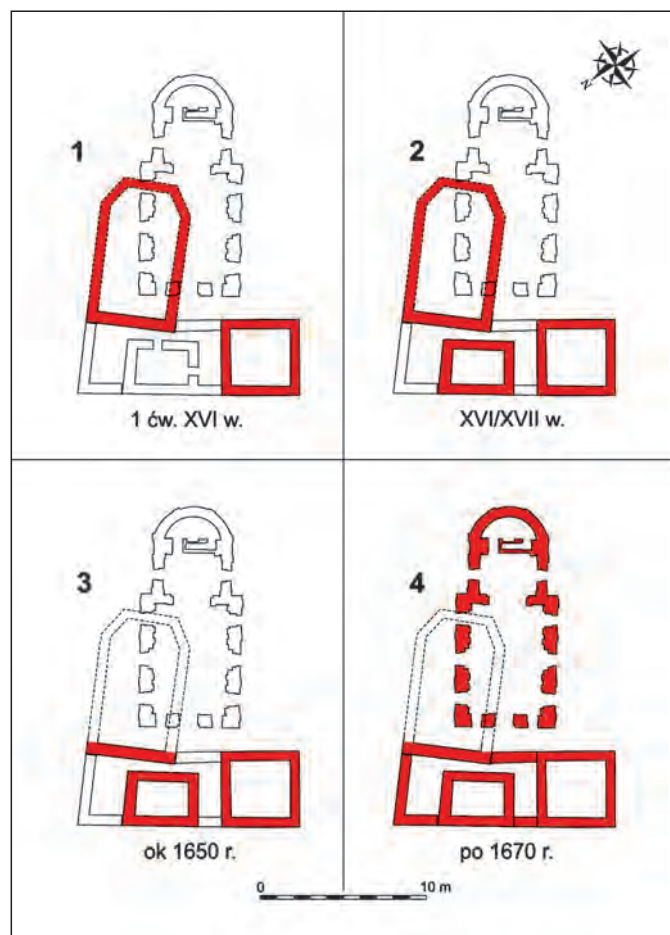
Fot. 6. Północno-zachodnie narożne kaplicy Św. Ducha, odsłonięte w trakcie prac ziemnych związanych z układaniem izolacji pionowej na licach fundamentów dawnego budynku szpitalnego (fot. M. Matyaszewski).

W trakcie ostatniego nadzoru archeologicznego prowadzonego w latach 2010-12, częściowo przekształconego w badania o charakterze interdyscyplinarnym, zadokumentowano szereg relikwów architektury, obiektów nieruchomych oraz układów stratygraficznych, pozyskując przy tym liczne artefakty, głównie w postaci ułamków ceramiki naczyniowej i kafli piecowych. Na ich podstawie dokonano próby odtworzenia zasadniczych faz rozwoju kilkusetletniego zespołu sakralno-szpitalnego, głównie poprzez określenie chronologii poszczególnych elementów architektury i ustalenie dawnych poziomów użytkowych.

Jednym z najistotniejszych z dokonanych wówczas odkryć, była rejestracja w obrębie wschodniej partii fundamentowej budynku dawnego szpitala relikwów murów identyfikowanych z pozostałością kaplicy Św. Ducha (ryc. 9, 12, fot. 6). Ich zestawienie z fragmentami architektury odsłanianymi w trakcie demontażu posadzki w kościele św. Anny i odkrytymi w świetle wykopu archeologicznego na zewnątrz świątyni od strony północnej, co szerzej opisano w poprzedniej części artykułu, jednoznacznie wskazywało na przynależność murów do jednej budowli. Lokalizacja odsłoniętych w obrysie ściany obwodowej budynku dawnego

szpitala, a będących w rzeczywistości pozostałością fundamentów i przyziemia fasady kaplicy Św. Ducha²³, wyjaśniała jednocześnie dotąd niezrozumiałe „zakrzywienie” odcinka wschodniej ściany remontowanego budynku od strony północno-wschodniej (ryc. 2, 9, 12).

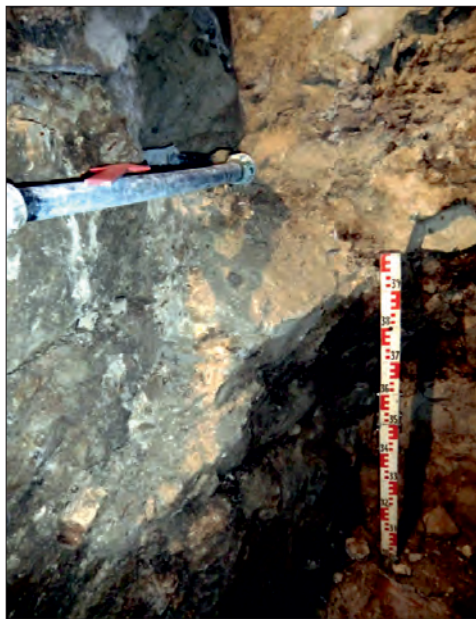
Analiza odsłanianych nawarstwień i reliktyw murów dawała też podstawy do identyfikacji południowej części budynku dawnego szpitala (pomieszczenie piwniczne 0.3, ryc. 10) z najstarszym jego elementem, tj. z „przeznaczoną dla kobiet izbą”. Rejestrowane układy stratygraficzne i wybrane zabytki ruchome pozwalały określić czas powstania tej części architektury na XVI w., co w zestawieniu z najstarszym dokumentem archiwalnym poświadczającym istnienie zespołu (1530) pozwala z dużą dozą prawdopodobieństwa na zawężenie datowania na pierwszą ćwierć lub początek tego stulecia. Powyższa chronologia tłumaczyć też mogła brak zapisu o kościele/kaplicy Św. Ducha w powstałym w latach 1470-1480 dokumencie *Liber Beneficiorum* Dioecesis Cracoviensis Jana Długosza, co jednak nie wyklucza możliwości istnienia i nieprzetrwania do tego czasu starszej zabudowy o wyłącznie drewnianej strukturze²⁴, szczególnie iż charakterystyczne dla okresu średniowiecznego wezwanie Św. Ducha zaczęło być następnie wypierane przez wezwanie Św. Trójcy. Prawdopodobnie z najwcześniejszym etapem rozwoju budynku szpitalnego łączyć również należy relikty oporów kolebkowego „gotyckiego” sklepienia odsłonięte w rejonie dwóch naroży pomieszczenia 0.3 od strony północnej (ryc. 10, fot. 7). Odkrycie to potwierdzało wcześniejsze, dokonane przez K. Sicińskiego w 1953 roku i zachowane w postaci szkicowej inwentaryzacji (ryc. 11), której wiarygodność do chwili obecnej budziła wiele wątpliwości. W końcowym etapie prac związanych z docelowym obniżeniem poziomu użytkowego pomieszczenia 0.3 natrafiono w rejonie jego południowo-zachodniego naroża na relikw zachowanego w szczątkowym stanie pieca, o wymiarach w rzucie poziomym wynoszących ok. 1,5x0,7 m. Strop poddany silnej destrukcji obiektu, obejmującej jego gór-



Ryc. 12. Schemat faz rozwojowych zespołu kościelno-szpitalnego pw. Św. Ducha i św. Anny Matki NMP w Kazimierzu Dolnym (rys. Ł. Pawłowski).

²³ Wg rozpoznania architektonicznego, w niewielkim fragmencie zachowała się także część jej ściany (T. Stankiewicz, K. Janus, *Budynek dawnego...*, s. 27, 29, fot. 31).

²⁴ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Rozpoznanie historyczne...*, s. 8, Lublin 1996.



Fot. 7. Relikt sklepienia „gotyckiego” odsonięty w rejonie północno-zachodniego naroża południowego pomieszczenia (0.3) dawnego szpitala (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 8. Relikt XVIII-wiecznego pieca odsonięty w rejonie schodów zlokalizowanych w rejonie południowo-zachodniego naroża w pobliżu schodów prowadzących z zewnątrz do południowego pomieszczenia dawnego szpitala (fot. M. Matyaszewski).

ną oraz środkową część i w znacznej mierze będącej efektem wykonania w latach 50. XX w. schodów prowadzących do wnętrza pomieszczenia od strony zachodniej (ryc. 10, fot. 8), rejestrowano na głębokości ok. 0,8 m poniżej dotychczasowej posadzki betonowej (rzędna ok. 126,55 m n.p.m.), zaś dolną partię pieca na gł. 1,3 m (rzędna ok. 126,55 m n.p.m.), tj. na poziomie docelowego poziomu użytkowego remontowanego pomieszczenia. Przetrwiała, dolna część urządzenia grzewczego wykonana była z łamanego wapienia noszącego ślady działania wysokiej temperatury. Na podstawie stanu zachowania nie możemy przesądzać o pierwotnym kształcie samego pieca, choć ze względu na swą narożną lokalizację mógł on posiadać zarówno przekrój prostokątny bądź też w postaci wycinka koła, a zatem o bryle prostopadłościennej lub cylindrycznej. Druga z podanych form wydaje się jednak mniej prawdopodobna, przede wszystkim ze względu na kształt XVIII-wiecznych kafli znalezionych w rejonie rozsypiska, tj. wypełniających gzymsowych i zestawianych pod kątem prostym, choć niewykluczone jest także łączenie w bryle urządzenia cylindrycznej nadstawy z prostopadłą skrzynią paleniskową. Zachowany element pieca stanowił jego dolną partię,

zwaną cokołem z paleniskiem lub właśnie skrzynią paleniskową, przechodzącą bezpośrednio w niezachowaną już komorę grzewczą z nadstawą. We wnętrzu częściowo przetrwałego elementu następowało spalanie opału, który wkładano przez otwór określany w źródłach historycznych mianem „czeluści”. Ponieważ rekonstrukcje pieców nowożytnych wyznaczają ich wysokości zazwyczaj w przedziale 2-2,5 m,²⁵ należy przyjąć pierwotne położenie jego szczytu pomiędzy rzędnymi od ok. 129,00 m n.p.m. do ok. 129,50 m n.p.m. Funkcjonowanie dokumentowanego urządzenia grzewczego wiązać można zatem z etapem użytkowania pomieszczenia już po likwidacji owego zachowanego fragmentarycznie w swych dolnych partiach „gotyckiego” sklepienia kolebkowego, a taką fazę prawdopodobnie wyznacza istniejąca odsadzka przebiegająca na istniejących ścianach w rejonie rzędnej ok. 129,80 m n.p.m., identyfikowana przez architektów z poziomem nieistniejącego dziś drewnianego stropu z sierzpanem²⁶. Nie wykluczone zatem, iż wystawienie pieca i nowe formowanie górnej partii pomieszczenia łączyć można z remontem szpitala po jego kilkudziesięcioletnim złym stanie, przeprowadzonym właśnie w XVIII w. (1783), dzięki finansowemu wsparciu Macieja Ulanowskiego i Jakuba Certowicza.

Bardziej problematyczne od datowania południowej części budynku wydaje się określenie chronologii środkowej, z odkrytym podczas ostatniego remontu przesklepionym kolebkowo pomieszczeniem piwnicznym 0.5 (ryc. 10). Tę część szpitala, zawierającą w przeszłości izbę przeznaczoną dla mężczyzn, określono w zapisie z 1603 r. jako „*nowo zbudowaną*”, co wskazywać może na czas jej realizacji zapewne u schyłku XVI w., lub na przełomie XVI i XVII stulecia. Na podstawie analizy rejestrowanego układu stratygraficznego wiadomo jedynie, iż wystawiana południowo-wschodnia partia fundamentowa tej części budynku zniszczyła fragment późnośredniowiecznego, ziemnego paleniska. Podkreślić przy tym należy, iż nowoodkryta piwnica (notabene wzmiankowana w owym zapisie z początku XVII w.) po odgruzowaniu i przeprowadzeniu niezbędnych prac rewaloryzacyjnych, zaadaptowana została na potrzeby remontowanego budynku (fot. 10), pełniąc nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat funkcję kulturalno-oświatową. W trakcie prac ziemnych związanych z wykonaniem nowoprojektowanej klatki schodowej zlokalizowanej w pobliżu odkrytej piwnicy, odsłonięto także relikw schodów zabiegowych pierwotnie wiodących do wyżej opisanego pomieszczenia piwnicznego 0.3 wyodrębnionego w południowej części budynku (ryc. 10, fot. 9). W wyniku realizacji badawczego wykopu architektoniczno-archeologicznego (W.III) ustalono, iż schody w obrębie tego pomieszczenia zmieniały swój bieg kierując się w stronę wschodnią (ryc. 10). W odkrywce zadokumentowano ponadto dwa dawne poziomy pomieszczenia 0.3, najprawdopodobniej jednak



Fot. 9. Relikw schodów zabiegowych odkrytych w środkowej części (pomieszczenie 0.2) budynku d. szpitala (fot. M. Matyaszewski).

²⁵ M. Dąbrowska, *O siedemnastowiecznych kaflach i piecach z terenu ziem polskich*, red. Dąbrowska M., Karwowska H., [w:] *Średniowieczne i nowożytne kafle. Regionalizmy - podobieństwa - różnice*, Białystok 2007, s. 143-159.

²⁶ T. Stankiewicz, K. Janus, *Budynek byłego...*, s. 12.



Fot. 10. Kolebkowo przesklepiona piwnica odkryta w środkowej części budynku (pomieszczenie 0.5) d. szpitala. Stan po przeprowadzeniu prac remontowo-konserwatorskich i adaptacji na potrzeby Kazimierskiego Domu Kultury (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 11. Relikt „gotyckiego” sklepienia eksponowany w obrębie wschodniej ściany południowego pomieszczenia piwnicznego d. szpitala (fot. M. Matyaszewski).

młodsze od mogących być identyfikowanych z tzw. „fazą gotyczką”, tj. ostrołukowym sklepieniem kolebkowym rejestrowanym w latach 50. XX w. przez K. Sicińskiego i zachowanym do dziś jedynie w postaci szczytkowych reliktyw oporów (fot. 7).

Proces dalszej i ostatecznej rozbudowy budynku szpitalnego w kierunku północnym, w efekcie przybierającego obecną formę, nastąpił najprawdopodobniej bezpośrednio po wyburzeniu starszej świątyni, tj. około połowy XVII w., na co wyraźnie wskazywał kontekst stratygraficzny rejestrowany w obrębie elewacji wschodniej, przede wszystkim w zakresie odkrytego muru rejonu fasady kaplicy Św. Ducha.

Dokumentowane po zewnętrznej stronie budynku dawnego szpitala nawarstwienia, ujawnione w trakcie prac związanych z układaniem izolacji pionowej na licach odsłanianych murów, ująć można w kilka kategorii. Najmłodsze spośród nich tworzyły elementy związane ze współczesnymi poziomami komunikacji, będąc rejestrowanymi bezpośrednio pod warstwami nasypowej, przemieszanej i luźnej ziemi stanowiącej efekt licznych, głównie nowożytnych prac remontowo-budowlanych i częściowo niwelacyjnych, przerywanych niekiedy wkopami związanymi już z montażem współczesnej instalacji technicznej. Dolne z wyróżnionych w wykopach struktur tworzyły znacznej miąższości stabilne, organiczne i plastyczne nawarstwienia w części powstałe wskutek długotrwałych procesów erozyjnych, wypełniające w efekcie nieckę doliny rzecznej poprzez spływ materiałów ze stoku pobliskich wzgórz i przybierające wskutek akumulacji próchnicy barwę ciemnoszarą oraz brunatną. W partiach spągowych wykopów, tj. w rejonie odsłanianych stóp fundamentowych murów, rejestrowano strop geologicznego podłoża lessowego z częściowo zachowanymi śladami humusu pierwotnego, o układzie zasadniczo powtarzającym obecny spadek terenu w kierunku południowym, tj. pobliskiej rzeki Grodarz.

W trakcie prac ziemnych związanych z remontem muru oporowego znajdującym się przed szczytową ścianą remontowanego budynku, tj. od strony ul. Lubelskiej (fot. 1), dokumentowano sekwencję nawarstwień z zachowanymi poziomami wyznaczającymi kolejne poziomy komunikacji w obrębie historycznego Traktu Lubelskiego. Dolny, stabilizowany gruzem wapiennym

i odsłonięty na średniej gł. 2,20 m, datowano zabytkami ruchomymi na XIV-XV w., zaś górny, z zachowanymi elementami drewnianymi i wyodrębniony na głębokości 1,90 m, z dużym prawdopodobieństwem na XVII w. Powyższe odkrycie stanowiło uzupełnienie wcześniejszych rejestracji dokonanych w trakcie nadzorów archeologicznych z lat 2003²⁷ i 2005²⁸, ujawniających pozostałości starszych poziomów komunikacji dawnego traktu zachowanych zarówno w formie drewnianych bali i mierzwy (wyłącznie w zachodnim, tj. początkowym odcinku ul. Lubelskiej), jak też w postaci utwardzania materiałem budowlanym o zróżnicowanym stopniu rozdrobnienia, takim jak ułamki wapieni, cegieł, niewielkie kamienie narzutowe, tzw. otoczaki, czy faszyna (przede wszystkim na dalszym, środkowym i wschodnim odcinku ulicy). Podkreślić przy tym należy, iż wraz z oddaleniem od Rynku malała miąższość i ilość nawarstwień odzwierciedlających dawne poziomy komunikacji, a cezurę jej konsystencji i zawartości, głównie w formie drewnianych elementów nawierzchni, stanowił rejon skrzyżowania ulic Lubelskiej i Krzywe Koło znajdujący się w niewielkiej odległości od kościoła św. Anny w stronę Rynku²⁹. W tym kontekście znaczenia nabiera spostrzeżenie dokonane przez J. Teodorowicz-Czerepińską, uznającej możliwość identyfikowania w zaznaczonym na planie z 1821 r. wolnostojącym budynku sytuowanym niemal na wysokości świątyni i w świetle ulicy/traktu (ryc. 3) domniemanej średniowiecznej Bramy Lubelskiej, pozwalającej, głównie ze względu na specyfikę przebiegu drogi w tym rejonie, na skuteczne zamknięcie dojazdu do miasta jedynie pojedynczym dziełem obronnym³⁰. Argumentem przeciwnym tej hipotezie wydają się być dość restrykcyjne przepisy średniowieczne, wg których szpitale kościelne lokowane już były na zewnątrz murów miejskich (w przypadku Kazimierza raczej wałów i parkanów strzegących miejsc większego zagrożenia), nie zaś w ich obrębie.

W trakcie prowadzonych prac ziemnych pozyskano z wnętrza budynku dawnego szpitala i jego najbliższego otoczenia około tysiąca zabytków ruchomych, głównie w postaci rozdrobnionych fragmentów ceramiki naczyniowej i kafli piecowych. Zdecydowanie najliczniejszą grupę stanowiły ułamki nowożytnych przedmiotów, datowane w niewielkim tylko stopniu na XVI w., zaś w przeważającej mierze w przedziale od XVII do XVIII w., natomiast najskromniej, bo zaledwie w ilości kilkunastu egzemplarzy, reprezentowana była późnośredniowieczna ceramika naczyniowa oraz jedynie incydentalnie o chronologii wczesnośredniowiecznej. Pośród artefaktów nowożytnych wyróżnić należy naczynia



Fot. 12. Fragmentarycznie zachowane i poddane zabiegom konserwatorskim dawne schody zabiegowe prowadzące do południowego pomieszczenia piwnicznego d. budynku szpitalnego (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 13. Narożny kafel piecowy z 1 poł. XVII w. (fot. M. Matyaszewski)

²⁷ D. Włodarczyk, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami budowlanymi branży elektroenergetycznej prowadzonymi w rejonie ulic: Lubelskiej i Krzywe Koło w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2003, arch. WUOZ Lublin.

²⁸ M. Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z modernizacją na ul. Lubelskiej w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2005, arch. WUOZ Lublin.

²⁹ *Tamże*, ryc. 2-11, fot. 4-15.

³⁰ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny...*, s. 31.



Fot. 14. Fragmenty XVII-wiecznych naczyń półmajolikowych (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 15. Fragmenty szklanych tzw. pucharków dzwonowatych datowanych od k. XVI do końca XVII w. (fot. M. Matyaszewski)

półmajolikowe o chronologii XVII-XVIII-wiecznej, zachowane głównie w postaci ułamków talerzy (fot. 14), szklane pucharki dzwonowate datowane od końca XVI do końca XVII w. (fot. 15) oraz fragmenty kafli piecowych pochodzące z około dziesięciu urządzeń grzewczych o chronologii zawartej od przełomu XVI i XVII wieku po XVIII w. (fot. 13), a także jeszcze młodsze, poddane konserwacji zabytki metalowe (fot. 16).

Kończąc podkreślić należy, iż część z odsłoniętych struktur architektonicznych wymusiła przeprowadzenie niezbędnych zmian projektowych, głównie w zakresie adaptacji nowoodkrytej piwnicy i korekty umiejscowienia planowanych schodów i windy, umożliwiając przy tym ekspozycję części ujawnionych relikwów, takich jak opory sklepień kolebkowych wiązanych z najstarszą fazą szpitala (fot. 11), czy schody zabiegowe znajdujące się w pobliżu współcześnie wykonanej komunikacji łączącej obie kondygnacje budynku (fot. 12).

Z pełnym przekonaniem należy uznać, iż efekty interdyscyplinarnych prac badawczych, głównie z w zakresie archeologiczno-architektonicznym, miały znaczący udział w procesie rewitalizacji zespołu kościelnego św. Anny w Kazimierzu Dolnym.

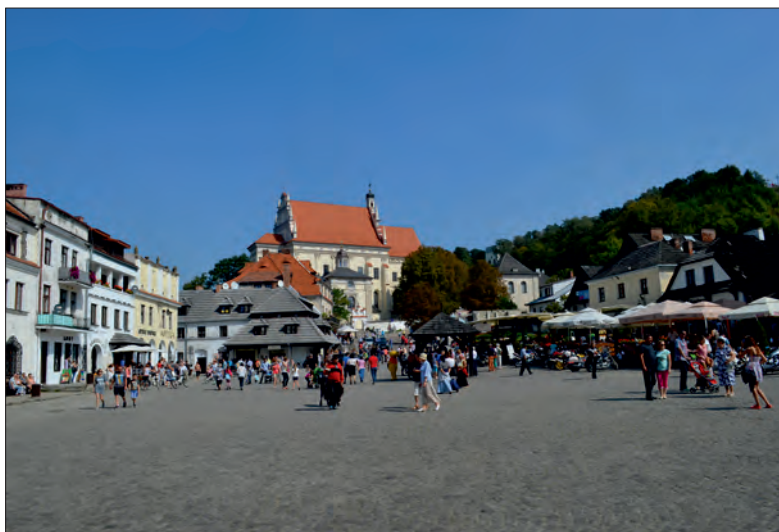


Fot. 16. Poddane konserwacji drobne przedmioty żelazne (nóżyczki, nożyk, podkówka buta) o chronologii XVIII-XIX-wiecznej (konserw. J. Sim, fot. M. Matyaszewski)

Wyniki badań archeologicznych w kazimierskiej farze

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja znajduje się w centrum Kazimierza Dolnego, pomiędzy rynkiem, a zamkiem (ryc. 1, fot. 1). W latach 2010-2013 przeprowadzono w obiekcie gruntowne prace badawcze, konserwatorskie i budowlane. Między innymi wymieniano posadzki. Wymiana prowadzona była pod nadzorem archeologicznym. Ponieważ pod wschodnią częścią nawy zaobserwowano fundament starszego kościoła, nadzór przekształcony został w ratownicze badania archeologiczne¹.

Według jednej z hipotez pierwszą świątynią w Kazimierzu był drewniany kościół klasztoru żeńskiego. Zapis w „Roczniku kapituły poznańskiej” z roku 1249 wymienia prepozyta oraz konwent zakonnic z Kazimierza. Nie zawiera on informacji o przynależności zakonnej domu². Kościół ten, noszący wezwanie św. Jana Chrzciciela, znajdował się na stoku lub w pobliżu góry zamkowej, rozumianej jako obszar sięgający aż do obecnego Rynku. Być może w oparciu o niego utworzono parafię kazimierską³. Przyjmując tą hipotezę można przypuszczać, że mógł on stać w miejscu lub w pobliżu obecnej fary.



Fot. 1. Widok fary z Rynku (fot. E. Mitrus).



Ryc. 1. Centrum Kazimierza Dolnego z kościołem farnym (rys. Ł. Pawłowski).

¹ Oś dłuższa fary znajduje się na kierunku północny-zachód - południowy-wschód. Dla uproszczenia opisów przyjmujemy, iż prezbiterium znajduje się na wschodzie.

² K. Pisarek-Małyszek, *Z dziejów Kazimierza Dolnego w średniowieczu*, Lublin 2009, s. 29, 36, 38.

³ K. Pisarek-Małyszek, *Z dziejów ...*, s. 39, 56; J. Studziński, J. Teodorowicz-Czerepińska, *Fara - kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja*, [w:] *Kazimierz Dolny, przewodnik po mieście i okolicach*, red. Zbigniew Nestorowicz, Lublin 2014, s. 112.

W źródłach pisanych parafia w Kazimierzu po raz pierwszy występuje w Aktach Kamery Apostolskiej z lat 1325-1328. Wśród płacących świętopietrze wymieniany jest proboszcz parafii Vincentinus, będący jednocześnie prebendarzem kaplicy Św. Trójcy w Lublinie. Kazimierz był wówczas jedną z 26 parafii archidiaconatu lubelskiego⁴. Według Jadwigi Teodorowicz-Czerepińskiej już wówczas kościół był murowany, ponieważ murowane świątynie erygowano ok. 1325 r. w Wąwolnicy i ok. 1350 r. w Syrokomli, obecnym Janowcu⁵. Zdaniem Tadeusza Michalaka pewna informacja o kościele murowanym pochodzi z 1440 r.⁶ Natomiast na podstawie badań architektonicznych przypuszczał pierwotnie, że mała kamienna świątynia istniała już w 1325 r.⁷, zaś ostatnio uważa, że murowany kościół mógł powstać przed najazdem wojsk ruskich i tatarskich w 1341 r.⁸ W roku 1531⁹ lub 1536¹⁰ do zachodniej - frontowej elewacji dostawiono wieżę. W roku 1561 kościół farny został strawiony przez pożar. Do odbudowy przystąpiono w 1586 r. Prawdopodobnie nie została ona ukończona. Wielką przebudowę obiektu przeprowadził lubelski murator pochodzenia włoskiego Jakub Balin w latach 1610-1613. Nieco później rzut obiektu uzupełniły kaplice. Dobudowana od północy w latach 1612-1615 kaplica Borkowskich. Dostawiona od południa w latach 1625-1629 kaplica Górskich oraz wystawiona pomiędzy nawą, a zakrystią w latach 1646-1653 kaplica Królewska zwana też Różańcową¹¹. Według niektórych autorów odbudowę świątyni rozpoczęta w 1586 r. zakończyła jej konsekracja w dniu 12 sierpnia 1591 r.¹² Według innych konsekrowano wówczas ołtarz główny¹³.

Pierwsze badania podziemi kościoła farnego miały miejsce w 1985 r. Wykonał je zespół z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego przy zastosowaniu radaru SIR-8. Stwierdzono istnienie sześciu krypt pod nawą, trzech pod prezbiterium oraz czterech pod kaplicami. Sklepienie pomieszczenia zaobserwowano w wieży, kruchcie południowej i na zewnątrz kruchty oraz na wschód od prezbiterium¹⁴. W latach 1996-1998 Tadeusz Michalak przeprowadził badania architektoniczne fary. Na ich podstawie w okresie zawartym pomiędzy XIV a XVII w. wyróżnił sześć faz chronologicznych obiektu¹⁵, a po uwzględnieniu naszych badań cztery fazy¹⁶. W roku 1998 prowadzone były prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym. W ich trakcie zaobserwowano wejście do krypty pod ołtarzem, w znacznej części wypełnionej zasypiskiem. Zostało ono usunięte pod nadzorem archeologa Pawła Lisa. W krypcie nie było pochówków. Odkryto zabytki ruchome z okresu od końca XVI do XVIII w. Krypta powstała zapewne razem z ołtarzem głównym konsekrowanym w 1591 r.¹⁷ Ponowne rozpoznanie podziemi wykonano w 2011 r. Poprzedziło ono wymianę posadzki w kościele.

⁴ W. Husarski, *Kazimierz Dolny*, Warszawa 1953, s. 12; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz Dolny. Monografia historyczno-urbanistyczna*, Kazimierz Dolny 1981, s. 20.

⁵ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Kazimierz ...*, s. 20.

⁶ T. Michalak, *Badania fary*, Spotkania z Zabytkami, nr 9, 1999 r., s. 21.

⁷ T. Michalak, *Badania ...*, s. 21.

⁸ T. Michalak, *Fazy budowy fary w Kazimierzu Dolnym*, Fara. Półrocznik Historyczny, nr 2, 2013, s. 3-5.

⁹ T. Michalak, *Fazy ...*, s. 3.

¹⁰ J. Studziński, J. Teodorowicz-Czerepińska, *Fara ...*, s. 111-120.

¹¹ J. Studziński, J. Teodorowicz-Czerepińska, *Fara ...*, s. 112-114.

¹² W. Husarski, *Kazimierz ...*, s. 86; T. Michalak, *Badania ...*, s. 21.

¹³ P. Lis, *Tajemnice krypty*, Spotkania z Zabytkami, nr 9, 1999 r., s. 25.

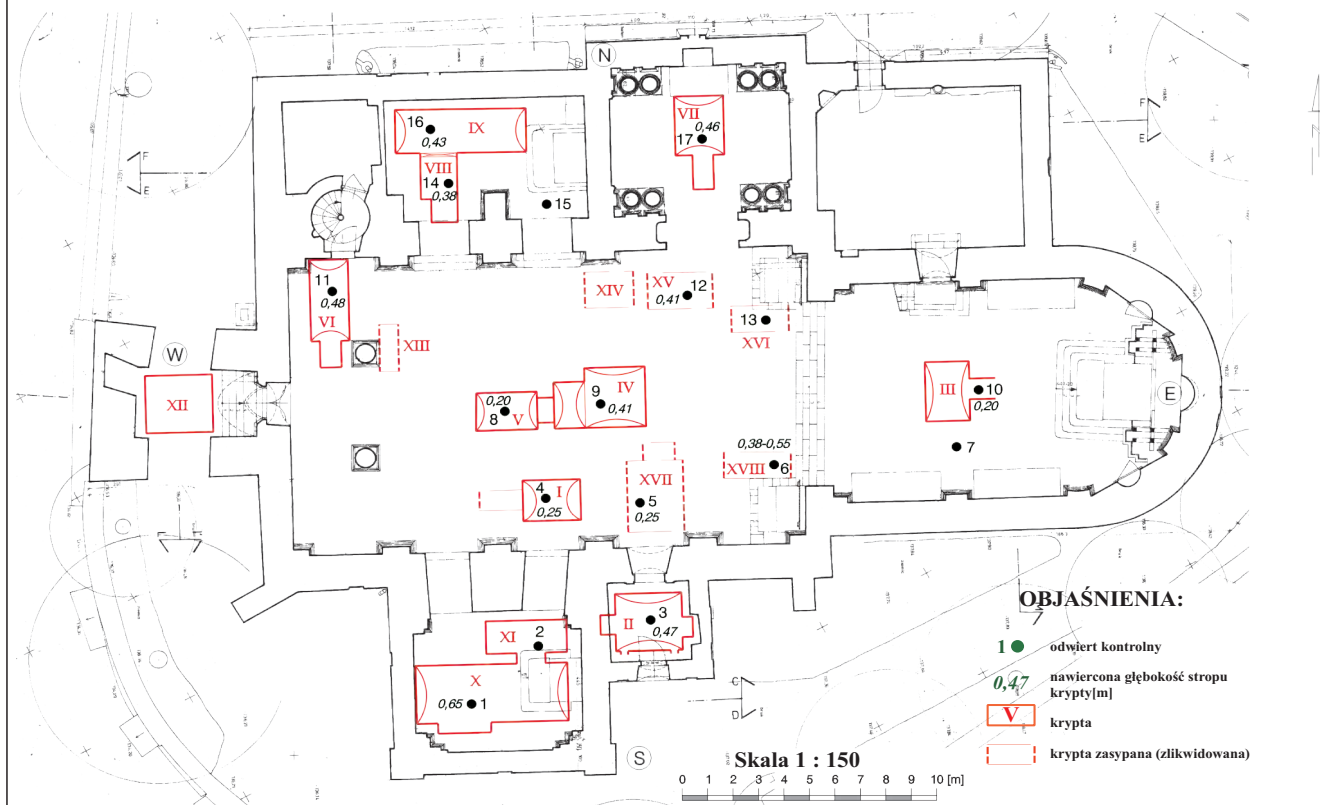
¹⁴ H. Ginter, T. Książek, M. Ochniowski, *Opracowanie obserwacji struktur podpowierzchniowych wykonanych w Kościele Farnym w Kazimierzu Dolnym n/ Wisłą przy zastosowaniu radaru SIR-8*, Kraków 1985, mps archiwum WUOZ Lublin.

¹⁵ T. Michalak, *Badania ...*, s. 21.

¹⁶ T. Michalak, *Fazy ...*, s. 3-5.

¹⁷ P. Lis, *Tajemnice ...*, s. 24-25.

Kościół farny w Kazimierzu Dolnym, woj. lubelskie - badania podziemi



Ryc. 2. Rozmieszczenie krypt pod kościołem (rys. W. Nawrocki 2011).

Nowe możliwości techniczne badań nieniszczących dawały nadzieję na dokładniejsze poznanie krypt. Badania wykonał Zespół Badań Nieniszczących KPG Sp. z o.o. z Krakowa pod kierunkiem Wiesława Nawrockiego¹⁸. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, iż pod nawą kościoła znajdują się cztery zachowane krypty oraz sześć krypt zasypanych (zlikwidowanych). Po jednej krypcie wskazano pod prezbiterium, kaplicą Królewską, przedścionkiem i wieżą oraz po dwie w kaplicy Górskich i kaplicy Borkowskich. Wprawdzie po zdjęciu posadzek okazało się, iż krypty określane jako zlikwidowane nie istniały, krypta w prezbiterium ma inny przebieg i wielkość, krypta pod chórem ciągnie się na całej jego długości, a nie tylko pod częścią północną (fot. 7, 9), to wykonane badania należy uznać za celowe

¹⁸ W. Nawrocki, *Badania podziemi Kościoła farnego w Kazimierzu Dolnym, pow. puławski, woj. lubelskie*, Kraków 2011, mps arch. WUOZ Lublin.



Fot. 2. Krypta pod centralną częścią nawy z datą na trumnie 1709 (fot. W. Nawrocki).



Fot. 3. Fundamenty kościoła z półokrągłą absydą, istniejącego w przedziale czasu 1325-1561 r., odkryte pod wschodnią częścią nawy, widok od zachodu (fot. M. Matyaszewski).

i pożyteczne (ryc. 2). Pozwoliły one na właściwą lokalizację większości krypt. Dzięki wykonanym w sklepieniach krypt przewiertom, umożliwiającym wykonanie fotografii za pomocą mikrokamer, możliwe było określenie stanu ich zachowania i zawartości. Stwierdzono dobry stan techniczny grobowców, które wypełnione były trumnami, a w wypadku krypty pod kaplicą Królewską luźnymi kośćmi bez trumien. Na jednej z trumien znajdującej się w krypcie pod centralną częścią nawy udało się odczytać datę 1709 (fot. 2). Przeprowadzone rozpoznanie pozwoliło podjąć decyzję o nieingerencji w krypty pod kościołem w czasie obecnego remontu.

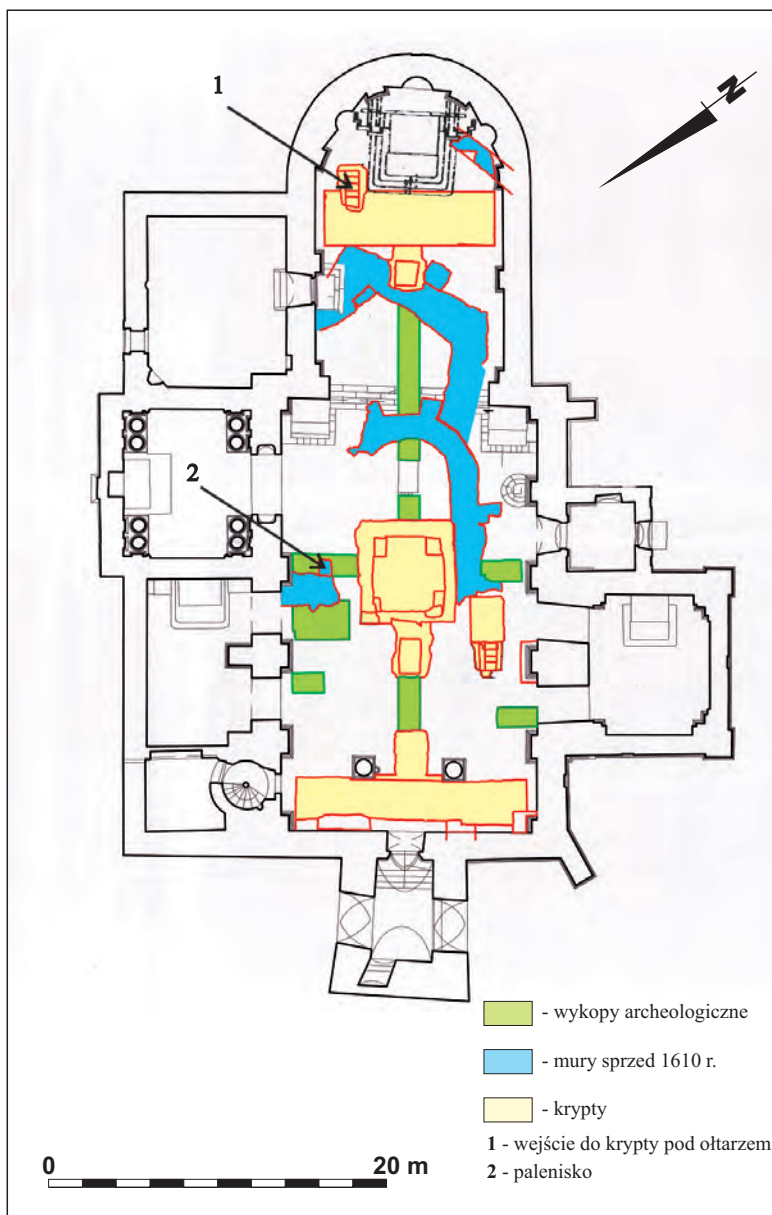
Badania archeologiczne wykonano w styczniu 2012 r. Już w początkowym okresie zdejmowania posadzki wykonywanego pod nadzorem archeologicznym, w południowo-wschodniej części nawy zaobserwowano mur wapienny na piaskowowapiennej zaprawie, o grubości 1,2-1,4 m. Składał się on



Fot. 4. Fundamenty kościoła z półokrągłą absydą, istniejącego w przedziale czasu 1325-1561 r., odkryte pod wsch. częścią nawy, widok od północy (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 5. Kościół w trakcie remontu i badań archeologicznych, po zdjęciu posadzki, widok z chóru (fot. M. Matyaszewski).



Ryc. 3. Lokalizacja wykopów i zasadnicze wyniki badań (rys. zespół PBiNA, interpretacja E. Mitrus, oprac. tech. Ł. Pawłowski).



Fot. 6. Kościół w trakcie remontu i badań archeologicznych, po zdjęciu posadzki, widok z chóru (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 7. Wejście do krypty pod chórem (fot. M. Matyaszewski).

z odcinka prostego równoległego do południowej ściany nawy, przechodzącego na wschodzie w odcinek półokrągły biegnący w kierunku środka nawy. Powyższe fakty nasunęły przypuszczenie, iż mamy tu do czynienia z reliktem prezbiterium starszego kościoła. W tej sytuacji podjęto ratownicze badania archeologiczne w celu rozpoznania rzutu i chronologii tej wcześniejszej świątyni. Aby osiągnąć zamierzony cel badawczy pierwotnie zaprogramowano wykonanie czterech wykopów archeologicznych. Dwa z nich zaprojektowano wzdłuż dłuższej osi nawy, jeden na wschodzie, drugi na zachodzie. W dalszym etapie badań wykop wschodni przedłużono do środka prezbiterium (ryc. 3). Dwa pozostałe wykopy miały przeciąć nawę przez jej pełną szerokość, w części wschodniej i zachodniej. W czasie wykonywania wykopów poprzecznych okazało się, iż ich realizacja w pełnym pierwotnie planowanym rozmiarze jest niemożliwa. W pełnej realizacji wykopu wschodniego przeszkodziła centralna krypta, większa niż to wynikało z badań georadarowych. Pochówki, oprócz tych złożonych w kryptach, występowały pod całą powierzchnią nawy i prezbiterium, wielopoziomowo, często wkopywane jedne w drugie. W tej sytuacji, aby jak najmniej ingerować w warstwę grzebalną, poprzeczny wykop zachodni ograniczono do dwóch odcinków: po północnej i po południowej stronie nawy.

W wyniku badań archeologicznych pod powierzchnią nawy odsłonięto fragment prezbiterium zamkniętego od wschodu półkolistą absydą (ryc. 3, fot. 3-6). Zaobserwowano przy



Fot. 8. Palenisko przyległe do wschodniej ściany nawy kościoła gotyckiego (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 9. Sklepienie krypty pod chórem (fot. M. Matyaszewski).

niej dwie przypory. Przypora trzecia znajdowała się przy południowej ścianie prezbiterium. Mimo, iż na widocznych odcinkach styków kamienie z przypór i zasadniczego muru prezbiterium nie przenikały się, to sądzimy, że obydwa elementy są jednoczasowe. Pozorny brak wiązania wynika z techniki budowy najniższej partii fundamentu. Najpierw zarysowano i wypełniono rzut obwodu, a potem uzupełniono go przyporami. Na jednoczasowość wskazuje warstwa jednolitej zaprawy pokrywająca obydwa elementy, zaobserwowana w przypadku przypór przy absydzie. Południowa ściana prezbiterium zachowana była w całości - do styku z nawą. Fundament ściany północnej nie zachował się, odsłonięto natomiast fragment ściany zamykającej północną część nawy od wschodu. To szczątkowe zachowanie obiektu wynika z faktu, iż płytko występująca tu skała wapienna nie wymagała głębokiego fundamentowania w żadnej z faz świątyni. Wobec powyższego poziom użytkowy w zmieniających się obiektach sakralnych przez wieki nie ulegał większym zmianom. Młodsze obiekty niszczyły te starsze. Dodatkowo relikty wcześniejszych faz obiektu zniszczone były przez liczne groby i krypty. W rezultacie odsłonięta absyda jest zachowana na wysokość równą grubości jednego kamienia.

W czasie czyszczenia wyżej omówionego reliktu zaobserwowano, iż do jego południowo-wschodniej części przylega mur wchodzący pod posadzkę prezbiterium. Po zdjęciu posadzki okazało się, że pod zachodnią częścią prezbiterium znajduje się mur wapienny na



Fot. 10. Fundamenty odkryte w prezbiterium kościoła (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 11. Mury odkryte w prezbiterium kościoła, poprzeczny do osi fundament świątyni z lat 1561-1610 (fot. M. Matyaszewski).

piaskowo-wapiennej zaprawie o szerokości do 2 m. (ryc. 3, fot. 10-12). Od wschodu przylegała do niego przypora. Mur tworzą trzy ściany budowli w rzucie zbliżonej do trapezu. Ma ona wyraźnie inną oś niż obecny kościół. Fakt ten oraz znaczna wielkość reliktu budzą pewne wątpliwości, czy mamy tu do czynienia z obiektem sakralnym? Mimo to, ze względu na jego lokalizację jak również i rzut, najbardziej prawdopodobnym wydaje się, że może być pozostałością następnego kościoła. Ponieważ jest on dostawiony do murów starszej świątyni i ze względu na to, że jego reliktyw nie zaobserwowano w przestrzeni na zachód od jej absydy, sądzimy, iż po wykonaniu odstoniętych obecnie fundamentów zaniechano dalszej budowy nowego kościoła. Być może chronologicznie jest z nim związany mur odkryty w południowo-wschodnim narożniku prezbiterium, prawie równoległy do ściany zamykającej omawianą budowlę od południowego-wschodu (ryc. 3).

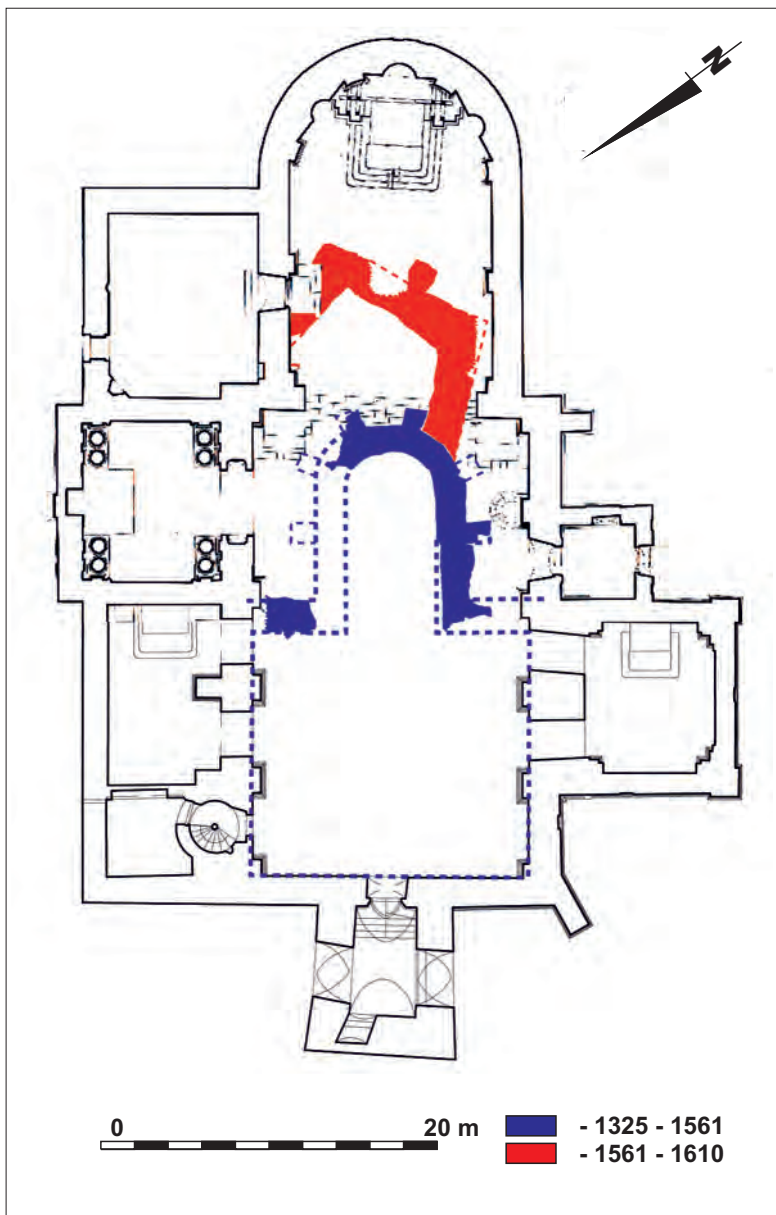
Jak z powyższego wynika w czasie badań archeologicznych zostały ujawnione relikty zapewne dwóch wcześniejszych świątyni, z których druga nie została w pełni zrealizowana. Ich wzajemne relacje wskazują, iż świątynia, której pozostałości odkryto pod nawą była starsza, zaś fundamenty odkryte pod prezbiterium są młodsze. Wskazanie czasu budowy i funkcjonowania świątyni starszej oraz wykonania fundamentów zamierzonego młodszego kościoła nie jest łatwe. Nie mamy przesłanek archeologicznych do określenia początku świątyni starszej. Zabytki ruchome (fragmenty glinianych naczyń, szklane pucharki



Fot. 12. Fundament świątyni z lat 1561-1610 odkryty w prezbiterium kościoła, widok od północy (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 13. Różaniec z medalikiem odkryty w grobie pod prezbiterium (fot. J. Sim).



Ryc. 4. Rzut odsoniętych fundamentów wcześniejszych świątyn z częściową rekonstrukcją (rys. E. Mitrus, oprac. tech. Ł. Pawłowski).



Fot. 14. Fragment kamionkowego naczynia odkryty we wsch. części nawy (fot. M. Matyaszewski).



Fot. 15. Monety odkryte w trakcie remontu (fot. J. Sim).

dzwonowate, szklane gomółki), odkryte w obudowanym kamieniami palenisku, przyległym do muru zamykającego północną część nawy od wschodu (ryc. 3, fot. 8), wskazują, że starszy kościół funkcjonował jeszcze do XVI wieku. Wyposażenie grobu (rózaniec z medalikiem) wkopanego w fundament prezbiterium młodszego kościoła wskazują, że na przełomie XVII i XVIII w. znajdowało się ono w obrębie prezbiterium kolejnego nowego kościoła istniejącego do dnia dzisiejszego. Obecny kształt prezbiterium nadał Jakub Balin w latach 1610-1613, więc fundament naszego młodszego kościoła wykonano w okresie wcześniejszym. Nawiązując do faktów historycznych możemy stwierdzić, iż starszy kościół mógł istnieć w okresie zawartym pomiędzy datą pierwszej wzmianki o parafii, czyli rokiem 1325 a rokiem 1561, kiedy to obiekt strawił pożar. Jako czas wykonania fundamentów pod prezbiterium nowego kościoła możemy wskazać okres zawarty między rokiem 1561 - pożar, a rokiem 1610 - budowa Jakuba Balina. Przykłady przerwania budowy nowych kościołów znamy z pobliskich Kazimierzowi miejscowości Piotrawin i Wilków.

Badania nie dostarczyły materiału wskazującego jak wyglądała nawa naszej starszej świątyni. W zachodniej części nawy nie odkryliśmy relikwów, które można by w sposób pewny powiązać z odkrytym fundamentem prezbiterium sądzymy, że nawa tego kościoła była zbliżona do zarysu zachodniej części obecnej nawy i została w trakcie przebudowy przekształcona (ryc. 4). Podobny rzut fary z II fazy jej istnienia, datowanej najwcześniej na ostatnią ćw. XIV w. zaprezentował już w r. 1999 Tadeusz Michalak¹⁹. Wydaje nam się jednak, że niesłusznie północną ścianę nawy starszej świątyni odsunął w kierunku

¹⁹T. Michalak, *Badania ...*, s. 21-23.

ALBUM1



Fot. 16. Fragment katalogu monet odkrytych w trakcie remontu (fot. J. Sim).

ku jej środka, ponieważ odkryte prezbiterium znajduje się pośrodku nawy, a w trakcie badań nie odkryto reliktyw tak biegnącej ściany. Autor dokonał korekty zgodnej z naszymi wyobrażeniami o nawie i prezbiterium świątyni w niedawnej publikacji²⁰. Jednocześnie powołując się na wyniki badań archeologicznych uznał, iż w latach 1586-1591 kościół był świątynią salową, czyli bez wyodrębnionego architektonicznie prezbiterium. Od wschodu kończyła ją prosta ściana w miejscu styku nawy i prezbiterium obecnej świątyni. Naszym zdaniem z przeprowadzonych badań można raczej wyciągnąć przeciwny wniosek. Ponieważ w owym miejscu nie odkryto fundamentów tej ściany należy poddać w wątpliwość istnienie kościoła salowego.

W czasie badań archeologicznych oraz wykonywanych pod nadzorem archeologicznym prac ziemnych odkryto znaczną ilość cennych zabytków ruchomych: monet, dewocjonałów oraz ceramiki (fot. 13-17).



Fot. 17. Odkryte dewocjonała (fot. J. Sim).

²⁰T. Michalak, *Fazy ...*, s. 4-5.

Wyniki badań kościoła parafialnego pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiu

Pierwsze wzmianki o osadzie gołębskiej (ryc. 1) pochodzą z XII wieku¹, zaś parafia po raz pierwszy wymieniana jest w dokumentach w 1325 roku. Prawdopodobnie w tym czasie Gołąb był ważnym ośrodkiem osadniczym i handlowym². Wpływ na to miało położenie wsi w pobliżu przepraw przez Wisłę i Wieprz. Tędy m.in. biegł szlak handlowy z Mazowsza do Lublina i dalej na Ruś³. W aktach spisanych na potrzeby dziesięciny płaconej papieżowi wspomina się o dwóch plebanach z Gołębia - Piotrze i Janie⁴. Jeszcze w średniowieczu wieś stała się częścią dóbr królewskich i była nią aż do XVIII w. (ryc. 2).

W czasie obecnie prowadzonych nadzorów archeologicznych nie natrafiono na ślady osadnictwa średniowiecznego. Jednak świadectwa potwierdzające tak wczesną metrykę Gołębia odnotowane zostały podczas badań powierzchniowych prowadzonych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski w 1984 r. Zarejestrowano wówczas, bezpośrednio w okoli-



Ryc. 1. Fragment mapy Mayera von Heldensfelda, 1801-1804.



Ryc. 2. Fragment mapy w skali 1:100 000 z lokalizacją Gołębia (fragm. mapy Atlas Wojskowy w skali 1:100000, Ark. 8, oprac. przez Wojskowy Zakład Kartograficzny w Warszawie na zlecenie Dziennika Wschodniego).

¹ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. II, Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880-1914, s. 664.

² *Gołąb - Parafia pw. św. Floriana i św. Katarzyny*, [w:] Sakralnym szlakiem Powiśla Lubelskiego, praca zbiorowa, Lublin 2012, s. 34.

³ *Tamże*, s. 34.

⁴ L. Wojtowicz, *Gołąb wart odkrycia*, Puławy 2012, s. 3.



Fot. 1. Kościół pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiewie (fot. D. Włodarczyk).

cach interesującej nas miejscowości, 16 stanowisk archeologicznych z materiałem średniowiecznym⁵.

Brak jest szczegółowych danych odnoszących się do początków parafii. Jedną z hipotez mówi o funkcjonowaniu w tej miejscowości dwóch kościołów wystawionych jakoby przez Kazimierza Sprawiedliwego. Świątynie te były drewniane wzniesione w latach 1170-1183, pw. św. Katarzyny i św. Floriana. Sytuacja taka mogła być skutkiem podwójnego patronatu - rycerskiego i królewskiego⁶.

W 1419 r., kiedy zmarł jeden z proboszczów, drugi wystarał się u króla o połączenie dwóch parafii pod jego patronatem. Od strony formalnej zostało to zatwierdzone dopiero w 1602 r. przez biskupa krakowskiego W. Jastrzębca⁷.

W 1621 roku Gołębiewo znalazł się we władaniu Jerzego Ossolińskiego.

Podczas potopu szwedzkiego, w 1656 r., pod Gołębiewem miało miejsce starcie wojsk szwedzkich z oddziałami Stefana Czarnieckiego.

Po raz kolejny Gołębiewo było miejscem ważnego wydarzenia w 1672 r., kiedy to do Gołębiewa wezwane zostało pospolite ruszenie w związku z zagrożeniem tureckim. Zebrana szlachta zawiązała tu konfederację w obronie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. W dokumentach z tego okresu wzmiankowany jest drewniany dwór znajdujący się we wsi. Mówią one też o istnieniu kościoła „rysami niebezpiecznie oznaczonego”, a także „starożytnego Loretu” stojącego obok niego⁸.

Obecny murowany kościół wzniesiony został w latach 1626-1636 (fot. 1). Wybudował go ówczesny proboszcz ks. Szymon Grzybowski przy pomocy Jerzego Ossolińskiego. Kościół został konsekrowany 5 września 1638 r. przez biskupa Tomasza Oborskiego sufragana krakowskiego⁹.

Wzniesiony został w stylu renesansowo-manierystycznym, z prostokątnym korpusem nawy głównej. Zakończony jest półkolistą absydą od strony wschodniej i z dwoma wieżami od strony zachodniej (ryc. 3). Wejście do kościoła poprzedza kruchta, nad którą umieszczony jest chór. Wnętrze jest duże o wydłużonych manierystycznych proporcjach¹⁰. Świątynia

⁵ B. Bargiel, *Dokumentacja z badań powierzchniowych obszaru AZP 72 – 75, 1984 r.*, mps archiwum WUOZ Lublin.

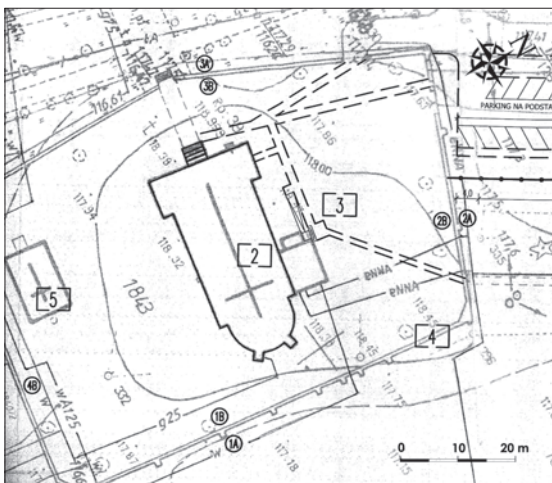
⁶ *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1989, T. V, s. 1268.

⁷ *Tamże*, s. 1268.

⁸ L. Wojtowicz, *Gołębiewo* ..., s. 5.

⁹ *Słownik geograficzny* ..., s. 664.

¹⁰ *Tamże*, s. 664.



Ryc. 3. Plan sytuacyjny nadzorowanego terenu.

liczy sobie 35 m długości i 18 m szerokości. Jest przykładem łączenia wpływów niderlandzkich z motywami z kręgu Santi Guccio¹¹. Cechami świadczącymi o wpływach niderlandzkich są kontrastowe połączenia czerwieni nie tynkowanych ścian z ornamentyką jasnego kamiennego detalu gzymsów, portali i obramień okiennych¹².

Świadectwem niespokojnej przeszłości Gołębiewa jest obronny charakter kościoła. Nad arkadami znajduje się przejście między podwójnym murem ścian, którym można przedostać się od chóru aż po ołtarz. W ścianie umieszczono otwory strzelnicze, ukryte na zewnątrz w dekoracyjnym stiuku pokrywającym gzymsy¹³.

Dodatkowo świątynia posiada rozbudowany system podziemnych pomieszczeń.

W podziemiach kościoła wykonane zostały nieinwazyjne badania z zastosowaniem mini-kamer¹⁴ (fot. 2, 3). Przeprowadził je Zakład Badań Nieniszczących KPG Sp. z o.o. z Krakowa. W ramach badań wykonano inwentaryzację pomieszczeń piwnicznych. Stwierdzono, że podziemia mają uporządkowane konstrukcyjnie założenie i za wyjątkiem piwnic znajdujących się w północno-wschodniej i południowo-wschodniej części nawy głównej charak-



Fot. 2. Fragment podziemnych pomieszczeń. Zestawienie obrazów z mini-kamery (fot. W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka).



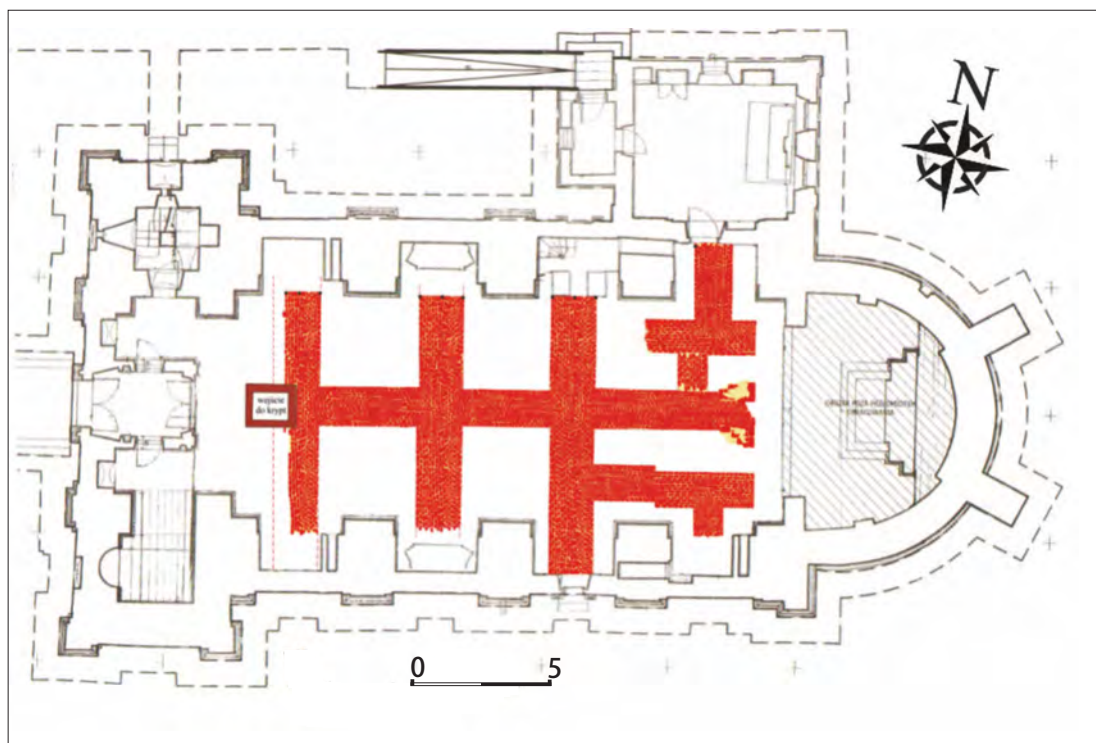
Fot. 3. Fragment podziemnych pomieszczeń. Zestawienie obrazów z mini-kamery (fot. W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka).

¹¹ L. Wojtowicz, *Gołęb...*, s. 6.

¹² *Tamże*, s. 6.

¹³ *Tamże*, s. 6.

¹⁴ W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka, *Inwentaryzacja podziemi kościoła p.w. Św. Floriana i Św. Katarzyny w Gołębiewo, pow. puławski, woj. lubelskie*, Kraków 2011, mps arch. WUOZ Lublin.



Ryc. 4. Plan przedstawiający odsłonięte fragmenty sklepień krypt (rys. D. Włodarczyk).

teryzują się pełną symetrią¹⁵. Sklepione korytarze, których osie przebiegały w kierunku północ - południe miały wymiary ok. 4x10,5 m. Wysokość sklepień w tych pomieszczeniach wynosiła ok. 2,1 m¹⁶.

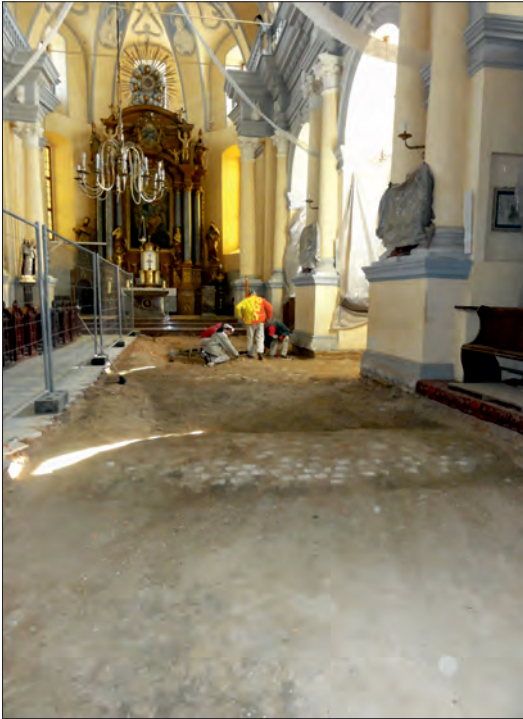
W jednym z pomieszczeń piwnicznych usytuowanych w północno-wschodniej części nawy kościoła, w sąsiedztwie prezbiterium, złożono przemieszane, luźne kości ludzkie oraz jedną drewnianą trumnę¹⁷.

Być może znajdujące się pod kościołem pomieszczenia piwniczne należy wiązać z obronnym charakterem tej budowli. Określanie ich jako krypty należy traktować z dużą dozą ostrożności. Przeciwno takiemu przeznaczeniu pomieszczeń piwnicznych przemawiają m.in. ich znaczne rozmiary oraz rozbudowany system, niewspółmierny do potrzeb tego

¹⁵ *Tamże*, s. 5.

¹⁶ *Tamże*, s. 6.

¹⁷ *Tamże*, s. 6.



Fot. 4. Nawa główna kościoła (część południowa) w trakcie zdejmowania posadzki i odsłaniania sklepień krypt (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 5. Widok z góry na nawę kościoła z odsłoniętymi częściowo ceglаныmi sklepieniami krypt (część południowa) (fot. D. Włodarczyk).

typu świątyni. Być może miały one pełnić inną funkcję, np. magazynów? Przy czym przynajmniej niektóre pomieszczenia, jak wykazały badania minikamerą, posłużyły do składowania kości. Jednak ich niewielka ilość, oraz głównie przemieszany charakter potwierdzają wspomniany wcześniej rozdźwięk pomiędzy rozmiarami piwnic a potrzebami świątyni odnośnie umieszczania w jej obrębie zmarłych. Analogiczne pod względem rozmiarów podziemne pomieszczenia znajdują się m.in. pod kaplicą MB Kębelskiej na Wzgórzu Kościelnym w Wąwolnicy. Jak zauważa Irena Kutylowska tego typu konstrukcjom nie można przypisać pierwotnego przeznaczenia na krypty grobowe¹⁸. Ich funkcja określana jest jako magazyny i miejsce schronienia dla mieszkańców podczas zagrożenia¹⁹. Takie właśnie przeznaczenie mogły mieć również podziemne pomieszczenia znajdujące się pod kościołem w Gołębiu, co współgrałoby z obronnym charakterem świątyni.

¹⁸ I. Kutylowska, *Nowe dane do badań nad początkami miasta Wąwolnicy i jego murywanej świątyni p.w. Św. Wojciecha*, [w:] *Archeologia Polski środkowoschodniej*, T. V, 2000, s. 176.

¹⁹ *Tamże*, s. 176.

W trakcie trwania nadzoru archeologicznego udało się zarejestrować częściowo relikty wyżej wspomnianych sklepionych pomieszczeń. Podczas prac ziemnych prowadzonych we wnętrzu kościoła usunięta została posadzka wraz z warstwą podsypki o miąższości ok. 30 cm (fot. 4-7). W wyniku tych prac odsłonięto fragmenty sklepień piwnic (ryc. 4; fot. 1, 4-7). Zostały one wykonane z cegieł połączonych zaprawą piaskowo-wapienną. Szerokość sklepień uchwycona na poziomie odsłonięcia wynosiła od 1,0 do 1,5 m. Piwnice usytuowane były pod nawą kościoła (ryc. 4; fot. 4-7). Centralnie, wzdłuż nawy, przebiegała krypta o osi wschód - zachód, od której prostopadle odchodziły kolejne pomieszczenia. W części wschodniej nawy, w pobliżu prezbiterium, układ ten ulegał zaburzeniu ze względu na obecność kolejnych mniejszych krypt o przebiegu zarówno równoległym jak prostopadłym w stosunku do centralnego korytarza (ryc. 4; fot. 6, 7).

Na południe od kościoła, równoległe do niego usytuowany jest tzw. Domek Loretański.

Wspólnie z kościołem wzniesiony został tzw. Domek Loretański. Wybudowany został na południe od kościoła, równoległe do niego. Wzorem dla jego budowy był Dom Świętej Rodziny w Loretto.

Po wschodniej stronie Domku Loretańskiego wykonano wykopy związane z instalacjami kanalizacyjnymi. Główny wykop posiadał wymiary 10,0x2,5 m oraz głębokość ok. 2,0 m. Od strony Domku Loretańskiego dochodził do niego mniejszy wykop wykonany w celu ułożenia rury. Miał on szerokość od 0,5 do 0,7 m i głębokość ok. 1,0 m. W wykopie tym odsłonięto fragment niewielkiego murku (ryc. 5; fot. 8), wykonanego z cegieł połączonych zaprawą piaskowo-wapienną. Miał grubość jednej cegły. Przebieg muru nie był liniowy. W świetle wykopu uchwycono dwa załamania jego przebiegu. W części wschodniej przebiegał on w przybliżeniu w kierunku północnym, potem zmieniał kierunek na wschód - zachód. W części wschodniej następowało ponowne jego załamanie w kierunku południowym. Odsłonięcie go na niewielkim odcinku nie pozwala w pełni rozpoznać jego funkcji. Zapewne stanowi on pozostałość niezbyt solidnej konstrukcji ceglanej, na co wskazuje jego niewielka grubość, być może o charakterze ogrodzeniowym.

Warstwy zaobserwowane na profilu po wschodniej stronie muru, zawierają spore ilości gruzu ceglano-kamiennego oraz fragmentów zaprawy piaskowo-wapiennej wskazujące na ich budowlano-rozbiórkowy charakter. Natomiast po stronie zachodniej muru widoczna jest warstwa wypełniająca wkop fundamentowy wykonany w brązowej gliniastej ziemi.

Kolejny profil zarejestrowany został w odległości kilku metrów od wyżej opisywanego relikty muru (fot. 9).

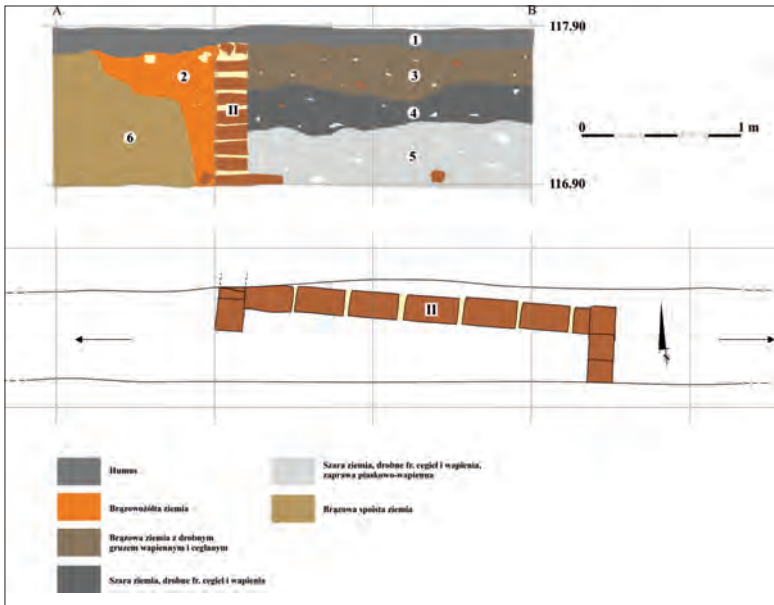
Duża obecność gruzu ceglano-kamiennego oraz kamiennego w warstwach zaobserwowanych na tym profilu wskazuje na ich budowlano-remontowy charakter. Ich liniowy poziomy układ



Fot. 6. Widok z góry ceglanych sklepień krypty odsłoniętych po stronie południowo-wschodniej nawy kościoła (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 7. Fragment sklepienia krypty odsłonięty w północno-wschodniej części nawy kościoła (fot. M. Matyaszewski).



Ryc. 5. Profil ziemny zarejestrowany w wykopie pod przyłącznie kanalizacyjne oraz rzut muru (rys. D. Włodarczyk).



Fot. 8. Fragment północnej ściany wykopu pod przyłącznie kanalizacyjne oraz ceglanoego muru (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 9. Południowa ściana wykopu pod instalację kanalizacyjną z widocznymi nawarstwieniami (fot. Dariusz Włodarczyk).

sugerować może, że ziemia ta prawdopodobnie stopniowo rozsypany była wokół kościoła w czasie prowadzenia prac o charakterze niwelacyjnym. Na głębokości ok. 1,6 m odnotowano na profilach wykopu obecność kilku wkopów naruszających warstwę calca. Prawdopodobnie są to ślady grobów pochodzących z cmentarza przykościelnego.

Jako końcowy etap nadzorowanych prac ziemnych wykonano niwelację terenu otaczającego kościół poprzedzającą układanie kostki brukowej. W wyniku tych prac obniżono nieznacznie teren przykościelny. Prace niwelacyjne wykonywane były jedynie w obrębie warstwy humusu i nie naruszały niżej zalegających nawarstwień.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach

Świątynia, nosząca dziś wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wyraźnie góruje nad puławskim zespołem pałacowo-parkowym. Szczególnie dobrze jest ona widoczna od strony drogi wybiegającej z Puław, przez stary most, w kierunku Radomia (fot. 1). Usytuowanie uwydatnione zostało jeszcze przez tarasowe podejście ułożone z kamieni narzutowych w formie schodów wiodących od podstawy wzgórza aż do portyku wspartego na sześciu kolumnach o korynckich głowicach. Nad nimi znajduje się trójkątny tympanon, gdzie wyryto wezwanie w oryginalnym brzmieniu:

W NIEBO WZIETEY BOGA RODZICY (fot. 2) a nad dwuskrzydłowymi drzwiami,
odnajdziemy inskrypcję fundacyjną (fot. 3):
*POMNY NA WIARE I CNOTY UKOCHANEY MATKI SWOIEY
MARYI Z SIENIAWWSKICH XIEZNY CZARTORYSKI W.R.
ADAM KAZIMIERZ POSWIECA.*



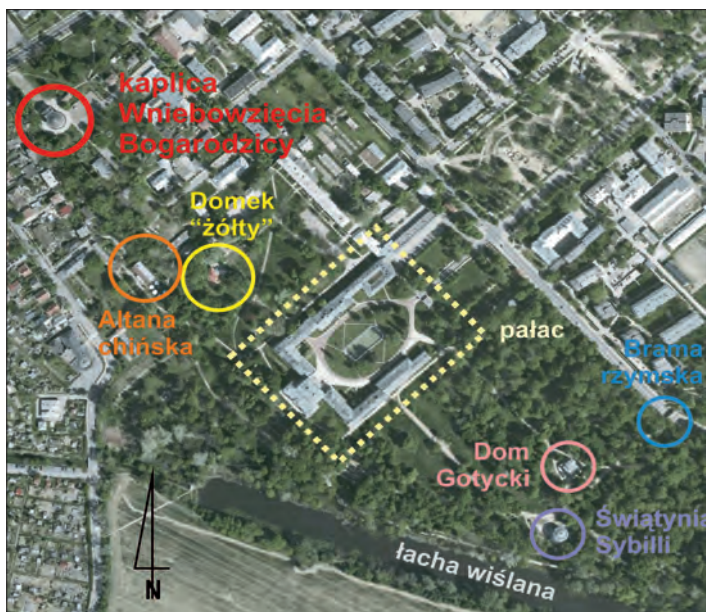
Fot. 1. Widok od strony ulicy na wzgórzu z dominującą sylwetką kościoła Wniebowzięcia NMP w Puławach (fot. R. Niedźwiadek).



Fot. 2. Wsparty na sześciu kolumnach fronton świątyni z wyrytym wezwaniem (fot. R. Niedźwiadek).



Fot. 3. Napis fundacyjny umieszczony nad drzwiami wejściowymi (fot. R. Niedźwiadek).



Ryc. 1. Rozplanowanie głównych elementów zespołu pałacowo-parkowego w Puławach (rys. R. Niedźwiadek, w podkładzie - www.geoportal.gov.pl).

Księżę Adam Kazimierz Czartoryski i jego żona - Izabela z Flemingów - w 1782 roku odziedziczyli majątek w Puławach po Augustie Czartoryskim. Następnie, rozpoczęli intensywną działalność budowlaną zamieniając rezydencję w centrum życia kulturalnego i artystycznego porozbiorowej Rzeczypospolitej. Wówczas powstały, kolejno - Domek Grecki (oranżeria), Pałac Marynki, Świątynia Sybilli, Domek Gotycki¹. Wiele z tych budowli rozpoznajemy jak choćby Świątynię Sybilli - pierwsze muzeum w Polsce (ryc. 1).

Do prac budowlanych, które trwały niemal pół wieku, zaangażowano kilku wybitnych architektów polskiego oświecenia: Chrystiana Piotra Aignera, Joachima Hempla, Jakuba Hempla i Szymona Bogumiła Zuga². Projekt świątyni Wniebowzięcia Bogurodzicy sporządził pierwszy z wymienionych, dziś ulica przy której usytuowana jest budowla nosi jego imię. Twórca ten urodził się w Puławach i był protegowanym Czartoryskich. Koncepcję wraz z wkomponowaniem bryły w otoczenie, dnia 3 stycznia 1800 r., zaakceptował odręcznym podpisem sam Adam Kazimierz Czartoryski³. Prace budowlane trwały do roku 1803. Obiekt miał być przeznaczony na rodzinne mauzoleum Czartoryskich, z tego względu zasadniej jest nazywać go kaplicą, przynajmniej dla tego okresu. Dopiero po odzyskaniu niepodległości, w 1919 r., erygowano tu parafię, a więc możemy mówić już o kościele. Tę funkcję pełni do dnia dzisiejszego. Działania II Wojny Światowej doprowadziły do zrujnowania kopuły i portyku. W latach 1945-1946 dokonano ich odbudowy. Dalsze prace remontowe wykonano w roku 1973⁴. Nieodłącznym elementem były prowadzące do kaplicy schody w formie 10 tarasów (ryc. 2). W latach w latach 30. XX w. zamieniono je na 24 stopnie i w tej formie przetrwały do czasów współczesnych⁵.

Obecnie podjęto kolejne prace przy odnowie obiektu. W 2006 roku wymieniona została posadzka, a roku 2013 wykonano izolację pionową wokół kościoła.

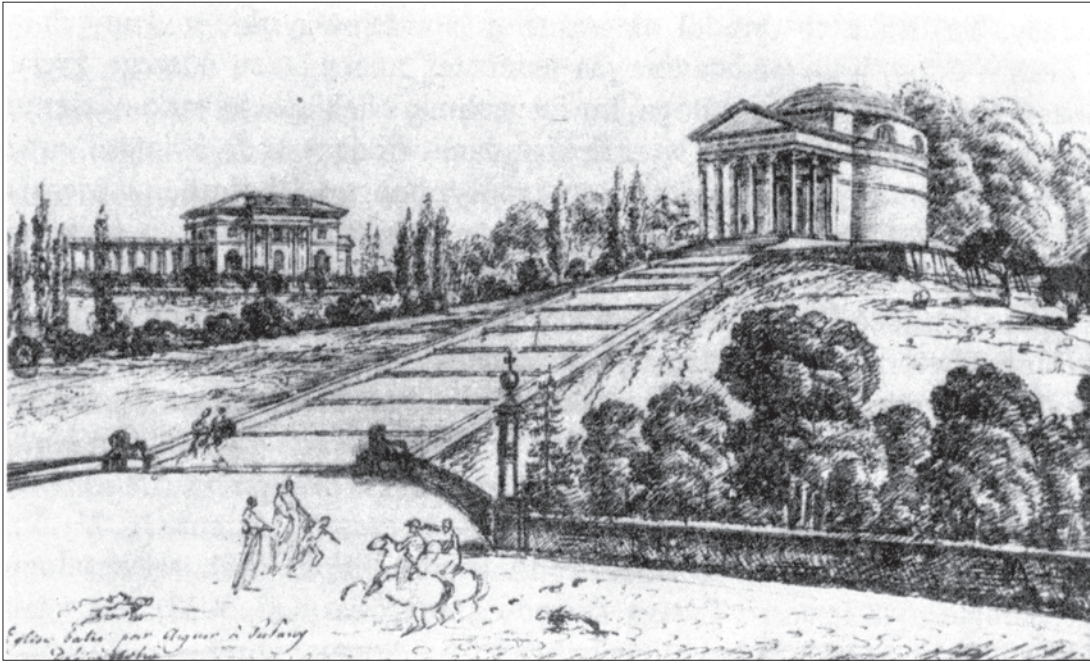
¹ P. Pencakowski, M. Mrzygłód-Tomasik, *Program prac konserwatorskich portyku zdobiącego wejście kościoła parafialnego p.w. Wniebowzięcia Bogarodzicy w Puławach*. Kraków 2002, s. 1, mps w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Lublin.

² *Tamże*, s. 2.

³ K. Parafianowicz, *Według liczby. Masoński duch symboliki puławskiej kaplicy pałacowej*. Kazimierz Dolny-Puławy, 1992, s.6.

⁴ P. Pencakowski, M. Mrzygłód-Tomasik, *op. cit.*, s. 2.

⁵ *Tamże*, s. 9.



Ryc. 2. Rysunek projektowy Chrystiana Piotra Aignera kaplicy Wniebowzięcia Bogarodzicy w Puławach z 1800 r. (rep. za K. Parafianowicz 1993, il. 1)

Obydwu zamierzeniom towarzyszyła obecność archeologa - w pierwszym wypadku był to rodzaj inspekcji, a w drugim - nadzór. Za każdym razem opiekę sprawował piszący te słowa. Na początku bieżącego stulecia przywrócono świetność portykowi z wejściem.

Puławski kościół zasługuje na szczególną uwagę ze względu na swą, bardzo charakterystyczną bryłę - wzniesioną na rzucie koła. Stanowi to bardzo wyraźnie nawiązanie do architektury Antyku, a w tym, szczególnym przypadku inspiracją był rzymski Panteon ufundowany w 125 roku przez cesarza Hadriana. Nie możemy oczywiście mówić o bezpośrednim naśladownictwie, gdyż oba założenia znacznie różnią się od siebie wielkością, proporcjami kopuły, rozplanowaniem wnętrza oraz ilością kolumn w portyku i ich układem wewnątrz (fot. 4). W rzymskiej budowli promienie słoneczne do wnętrza kierowano wyłącznie przez świetlik. Natomiast w Puławach obok tego rozwiązania zastosowano również pięć okien wyprowadzonych w murach drugiej kondygnacji - empory (fot. 5). Szczegółowy opis konserwatorski wnętrza wskazuje na znacznie większą ilość detali lub rozwiązań



Fot. 4. Wnętrze kościoła - podstawa kopuły, empora, wewnętrzna kolumnada, ołtarz - stan sprzed wymiany posadzki w 2006 r. (fot. R. Niedźwiadek)



Fot. 5. Kupuła kościoła z otworami doświetlającymi wnętrze (fot. R. Niedźwiadek).

zaczepniętych z czasów antycznych np. - belkowanie korynckie obiegające portyk, kolumny zwieńczone jońskimi głowicami⁶.

Poszukiwania inspiracji w dobie antyku było bardzo powszechnym zjawiskiem w epoce klasycyzmu, a szczególnym obiektem, który stał się wzorem - zarówno w renesansie jak i oświeceniu - był właśnie Panteon. Stał się on punktem odniesienia dla wielu teoretyków i krytyków budownictwa, ale także architektów. Tej pokusie ulegli również polscy twórcy schyłku I Rzeczypospolitej - Szymon Bogumił Zug, który w latach 1777-1781 zaprojektował słynny kościół Ewangelicko-Augsburski w Warszawie oraz Chrystian Piotr Aigner. Drugi z architektów, w latach 1818-1825, stworzył wizję warszawskiego kościoła św. Aleksandra. Wcześniej, na lokalnym gruncie, poza puławską świątynią, zaprojektował także kościół w nieodległym Żyrzynie⁷. Mimo iż idea zastąpienia starej, drewnianej świątyni murowaną pojawiała się 1792 r., to nowe założenie powstawało przez wiele lat. Ostatecznie, po modyfikacji projektu Ch. P. Aignera przez Karola Kramera, kościół wyświęcono w 1848 r.

⁶ Tamże, s. 3-4.

⁷ Tamże,

Jakość prac murarskich lub przestoje we wznoszeniu okazały się być na tyle złe technicznie, że już w połowie tegoż stulecia koniecznym okazał się remont⁸.

Powyżej wspomnieliśmy, iż świątynia puławska została przeznaczona na rodzinne mauzoleum. Podobny pomysł przyświecał także Weysenhoff'om. Jan Weysenhoff - generał 12-tego Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego - w 1824 r. nabył od księcia Adama Czartoryskiego wieś Samokleski. Oficer zmarł 19 maja 1848 a jego córka ufundowała okrągłą kaplicę wzniesioną przy pobliskim kościele pw. św. Piotra i Pawła w Kamionce. Tu spoczęli także inni członkowie rodu generała. Nie mniej jednak to, właśnie puławska kaplica jest najstarszym obiektem Lubelszczyzny wzorowanym na rzymskim Panteonie. A jak możemy wywnioskować, stała się również inspiracją dla innych obiektów o podobnym przeznaczeniu.

Nadzory archeologiczne wykonywane podczas zakładania izolacji zewnętrznych murów kaplicy potwierdziły, iż jest to założenie jednoczasowe, wystawione z cegły ceramicznej. W trakcie jednej akcji budowlanej wymurowano od fundamentów korpus świątyni oraz przedsionek (fot. 6). W toku nadzorów archeologicznych dostrzeżono również, ślady odbudowy po zniszczeniach II Wojny Światowej - podwaliny schodów prowadzących od południowego-zachodu do kościoła zostały wzniesione na nawo (fot. 7). Bardzo charakterystyczną cechą odsłanianych wówczas profili ziemnych była zredukowana warstwa humusu - gleby, na której wytworzyła się darni. Andrzej Hunicz, który wykonywał nadzory archeologiczne nad budową sieci gazowej na południe od świątyni, w podsumowaniu swych prac uznał, że powstanie miększych warstw nasypowych w rejonie ulicy Ch. P. Aignera, a więc na zapleczu kościoła, jest wynikiem porządkowania terenu po zakończeniu budowy mauzoleum Czartoryskich⁹. Z taką argumentacją można byłoby się zgodzić, gdyż splantowanie części kulminacji, gdzie stanęła świątynia, poprawiłoby jej kompozycję oraz dostępność komunikacyjną. Należy jednak na ukształtowanie terenu spojrzeć szerzej, wówczas zauważymy, że na południowy-wschód od kaplicy teren jeszcze nieznacznie się podnosi, zatem zamiar o jakim pisze A. Hunicz, nie zostałby do końca zrealizowany. W trakcie nadzorów archeologicznych z 2013 roku, w profilach wy-



Fot. 6. Przewiązane ze sobą mury fundamentowe korpusu kościoła i przedsionka (fot. R. Niedźwiadek).



Fot. 7. Rozwarstwienie pomiędzy dobudowaną podwaliną schodów a fundamentem przedsionka (fot. R. Niedźwiadek).

⁸ <http://www.zyrzyn.pl/index.php?k=gazeta&p=03/&s=3&is=10>

⁹ A. Hunicz, *Puławy, ul. Christiana P. Aignera, ul. 4. Pułku Piechoty W.P. Nadzory archeologiczne nad wykonywaniem związanym z budową i przebudową sieci gazowej*. Lublin 2012, s. 4, mps w arch. WUOZ Lublin.



Fot. 8. Jeden z sondży poprzedzający zdjęcie posadzki w 2006 r. (fot. R. Niedźwiadek)



Fot. 9. Relacja marmurowych płyt posadzki z warstwami konstrukcyjnymi (fot. R. Niedźwiadek).

kopów pod izolację przy wschodnim odcinku łuku fundamentów, natrafiono na konstrukcje ceglane spojone zaprawą cementową. Obiekty te dotyczą podziemnej partii murowanej, ale nie są z nią związane, wobec czego nie mogą być współczesne budowie kościoła. Równoczesność obu konstrukcji wyklucza także zastosowanie spoiwa cementowego. Należy więc zakładać, że powstały - a raczej - zostały złożone przy murach świątyni w czasie późniejszych remontów, które odnotowane są w latach 30., 1945-46 lub 70. XX wieku. Korona wspomnianych konstrukcji odpowiada poziomowi terenu, co skłania do wniosku o wykonaniu dodatkowych niwelacji w czasach, gdy świątynia służyła jako ośrodek parafialny.

Inspekcja archeologiczna z 2006 r., która miała towarzyszyć wyłącznie wymianie posadzki, przyniosła wiele ustaleń. Na początku, piszący te słowa, wymógł na wykonawcach aby zamiast zrywania płyt kamiennych na całej powierzchni otworzyli kilka sondży (fot. 8). To działanie dało wgląd w konstrukcję - kamienne tafle zostały osadzone na warstwie zwietrzałej, bardzo chudej zaprawy piaskowo-wapiennej (fot. 9). Pod nią zaś znajdował się poziom wyłożony z łamanych cegieł ceramicznych - przypominał on do złudzenia starszą posadzkę, ale mniej efektowną, wyraźnie kontrastującą z wnętrzem wykończonym piaskowcem i marmurem (fot. 10). Zdecydowanie, w wypadku ceglanej nawierzchni nie może być mowy o nawierzchni po jakiej chodzono, lecz wyłącznie o poziomie utwardzenia, który został przykryty płytami marmurowymi. Bowiern, dopiero kamienne tafle licowały z bazami kolumn, wyznaczając wspólny poziom komunikacyjny. Pod pierścieniem kolumnady znajdował się osobny fundament wymurowany z cegieł ceramicznych.

Po zdemontowaniu ołtarza odsłonięta została jego podwalina, która stała bezpośrednio na kamiennych płytach posadzki (fot. 11). Wylana ona została z betonu uzupełnianego cegłami „dziurawkami” (fot. 12). Łącząc ze sobą informacje źródłowe i odsłonięte relikty nabieramy pewności, że konstrukcja ta powstała dopiero po przekształceniu świątyni w kościół parafialny, co miało miejsce w 1919 r. Niewykluczone jednak, że ołtarz wraz ze swą partią fundamentową wystawiony został dopiero w latach 30. XX wieku, gdy użycie betonu na Lubelszczyźnie stało się powszech-



Fot. 10. Szersze ujęcie na poziom ułożony z łamanych cegieł ceramicznych (fot. R. Niedźwiadek).

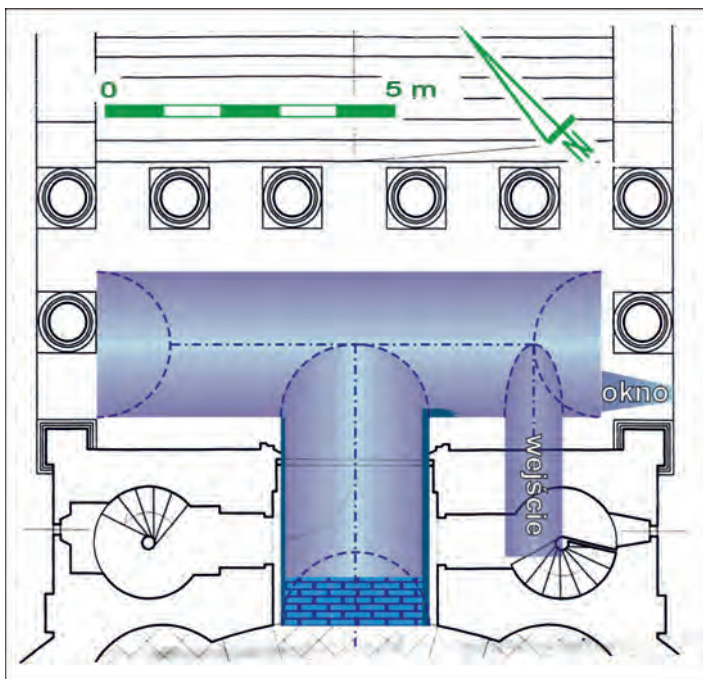


Fot. 11. Prace przy demontowaniu ołtarza (fot. R. Niedźwiadek).

niejsze. W tym świetle należy uważać, że kamienna posadzka, jaką wymieniono w 2006 r., trwała w niezmienionej postaci od czasów Adama Czartoryskiego.

Projekt techniczny wymiany nawierzchni zakładał usunięcie niemal całego wypełniska wnętrza kościoła do głębokości ponad 60 cm, co wymusiło demontaż opisanych wcześniej warstw. Dzięki temu poznaliśmy pełny przekrój konstrukcji historycznej posadzki - pod kamiennymi płytami znajdowała się „chuda” podsypka, niżej poziom z płasko ułożonych cegieł, a jeszcze niżej spoczywała warstwa rumoszu ceglanego, jaką rozsypano bezpośrednio na podłożu lessowym (fot. 13; ryc. 5). W rozpoznanej przestrzeni nie stwierdzono obecności profilu glebowego, co oznacza iż całość została usunięta w czasie budowy świątyni. To zaś może tłumaczyć obecność warstw niwelacyjnych odsłoniętych przez A. Hunicza w rejonie ulicy Ch. P. Aignera.

Wybranie warstw posadzkowych wypełniających wnętrze kościoła odsłoniło otwór wyprowadzony w fundamentach na wprost wejścia (fot. 14). Układ cegieł w tej partii budowli jednoznacznie wskazuje, że został on wystawiony jednocześnie ze wznoszeniem podwalin. Za tym otworem, pod przedsionkiem, znajdował się korytarz z kolebkowym sklepieniem,



Ryc. 3. Podziemne korytarze wpisane w rzut parteru świątyni (rys. R. Niedźwiadek, w podkładzie - inwentaryzacja W. Korony).



Fot. 12. Betonowa podstawa ołtarza ustawiona na marmurowych płytach posadzki (fot. R. Niedźwiadek).



Fot. 13. Przekrój przez warstwy konstrukcyjne posadzki w jednym z sondaży z 2006 r. (fot. R. Niedźwiadek)



Fot. 14. Otwór w partii fundamentowej na wysokości wejścia do kościoła (fot. R. Niedźwiadek).



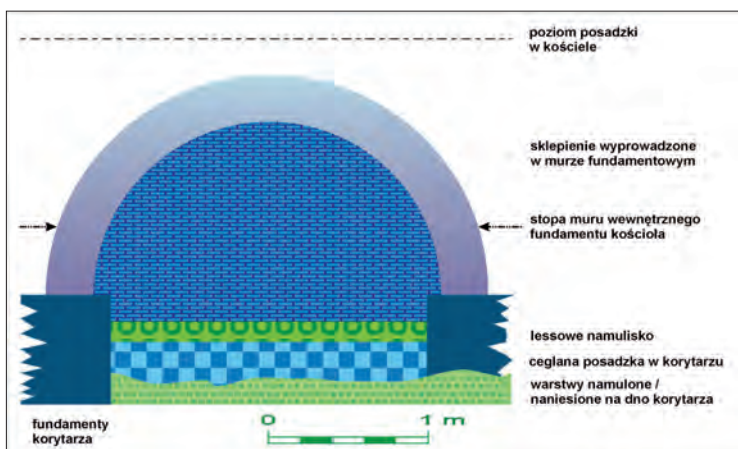
Fot. 15. Odgałęzienie podziemnych korytarzy pod przedsionkiem kościoła (fot. R. Niedźwiadek).



Fot. 16. Częściowo rozkute zamurowanie otworu w partii wewnętrznego fundamentowania, jakie odsłoniło warstwy konstrukcyjne posadzki (fot. R. Niedźwiadek).

którego powstanie należy wiązać z zamysłem ufundowania krypt (fot. 15)¹⁰. Zejście do podziemi wybiegało z klatki schodowej prowadzącej na emporę i chór, ułożonej po lewej stronie głównych drzwi. Całą szerokość podziemnej części przedsionka wypełniał korytarz główny, ukierunkowany poprzecznie do osi kościoła (ryc. 3). Ze światem zewnętrznym łączyło go tylko jedno okno we wschodniej ścianie. Na południe od korytarza, pod kątem prostym znajdowało się inne pomieszczenie, które prowadziło do wnętrza świątyni przez opisany otwór w partii fundamentowej. Jednak, wbrew oczekiwaniom, jego światło zostało zamurowane, a więc i komunikacja z wnętrzem kaplicy była niemożliwa. Dla potrzeb inwentaryzacji połowa tego muru została rozkuta - wówczas odsłoniło się gruzowe wypełnienie wnętrza kościoła (fot. 16). Fakt ten zdumiewa, gdyż stoi w opozycji do poglądu ugruntowanego w literaturze o budowie przez księcia Adama Czartoryskiego rodzinnego mauzoleum. Zestawiając odkryte zjawiska, na czele z przesklepionymi korytarzami pod przedsionkiem, możemy zakładać, iż podobny zamiar mógł zostać powzięty, ale w końcowym efekcie sal grobowych nigdy nie wystawiono w podziemnej partii kościoła. Zadano sobie nawet trud ułożenia posadzek w korytarzach, które następnie zostały zamulone lessowymi depozytami (ryc. 4). Nie może tu być mowy ani pomyłce w interpretacji, ani o zniszczeniu podobnych pomieszczeń w trakcie którejś zawieruchy wojennej - poniżej warstw stanowiących podbudowę posadzki zaległo nienaruszone wyłącznie geologiczne podłoże lessowe.

¹⁰ por. K. Parafianowicz, *op. cit.*, s. 7-8; P. Pencakowski, M. Mrzygłod-Tomasik, *op. cit.*, s. 2.



Ryc. 4. Przekrój przez podziemny korytarz prowadzący do wnętrza kościoła w miejscu zamurowanego otworu (rys. R. Niedźwiadek).



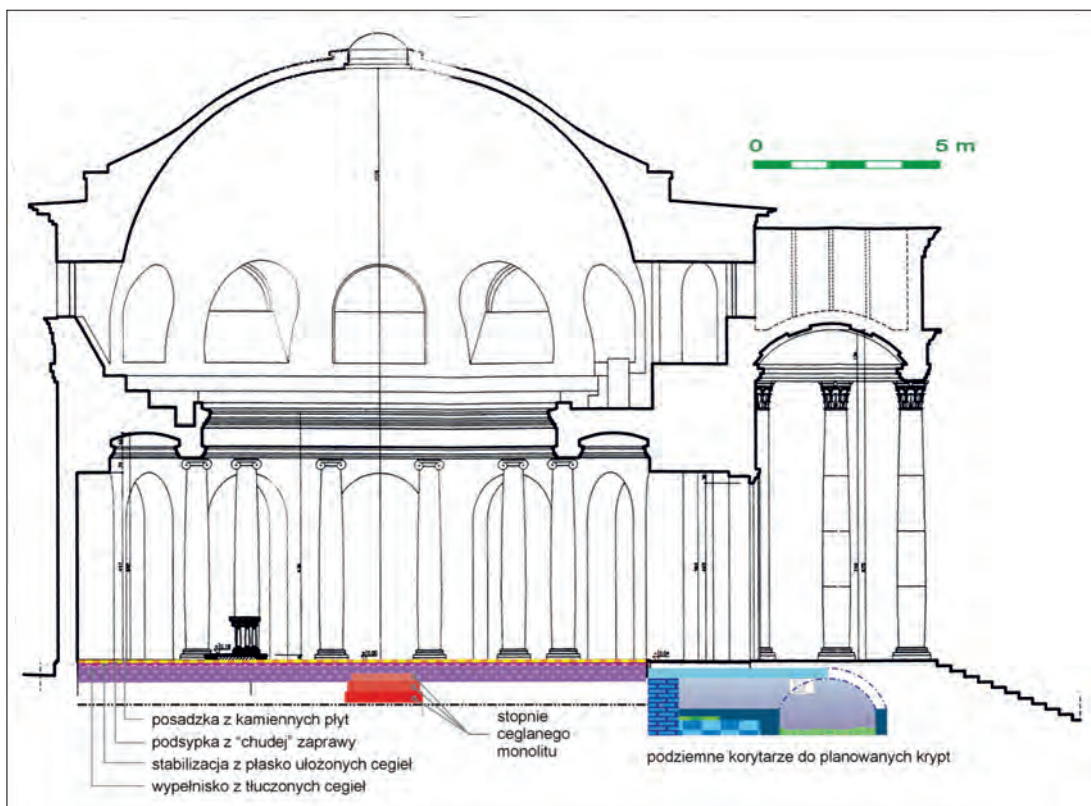
Fot. 17. Zestawienie symboli masonskich dostrzeżonych przez K. Parafianowicza na elewacji frontowej - stan po konserwacji, rok 2013. (fot. R. Niedźwiadek)

Trudno jest nam, z dzisiejszej perspektywy, doszukiwać się w pełni wiarygodnej odpowiedzi na pytanie - dlaczego zamiar budowy krypt porzucono? Z pewnością, podobne rozwiązanie starano się wcielić w życie, skoro wybudowano korytarze wraz z zejściem oraz ceglanymi posadzkami. Nie mniej jednak - podziemnych sal grobowych w kościele *Wniebowzięcia Bogarodzicy* nigdy nie wzniesiono. Niewykluczone, że matka Adama Kazimierza Czartorskiego - Maria Zofia Sieniawska dla której przeznaczona była kaplica, od strony babki po matce spadkobierczyni pobliskiego klucza majątkowego w Końskowoli¹¹ - na swe miejsce spoczynku wybrała rodziną Sieniawę. Przy tej okazji warto dodać, że to właśnie do Sieniawy wyemigrowała rodzina Czartoryskich po konfiskacie przez władze carskie ich dóbr nad środkową Wisłą.

W poszukiwaniu odpowiedzi na to, nurtujące zagadnienie należy dopuścić również bardziej niecodzienną myśl. Kazimierz Parafianowicz - historyk sztuki i wykładowca w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie - w swej książce opisującej puławską świątynię starał się dopatrzeć zupełnie innego przesłania. Według tego badacza - od etapu projektowego, przez wykonanie aż po program ideowy miała ona stanowić świątynię masonską, przy wznoszeniu której zawarto niezmiernie liczne odniesienia do sfery liczb biblijnych. Przytoczmy kilka, najbardziej oczywistych przykładów - 12 kolumn dźwigających wewnętrzną empore, 3 stopnie na emporze, 10 tarasów wiodących do budowli od strony traktu¹². W poszukiwaniu numerologicznego porządku autor posuwa się jeszcze dalej dodając i mnożąc różne elementy świątyni, jak np. ilość stopni w klatce schodowej prowadzących na empore i do krypt - zaciekawionym należy polecić tę pozycję, powstała na wiele lat wcześniej od poczytnych publikacji Dan'a Brown'a. Odczytywanie

¹¹ R. Niedźwiadek, *Zespół sakralny w Końskowoli*. [w:] *Kościół, cerkwie i klasztory Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych. Skarby z przeszłości*, T. XIV (red.) E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2013, s. 41-74.

¹² K. Parafianowicz, *op. cit.*, s. 5-11.



Ryc. 5. Podziemne struktury odsłonięte w czasie prac archeologicznych w 2006 r. wpisane w przekrój przez świątynię (rys. R. Niedźwiadek, w podkładzie - inwentaryzacja W. Korony).

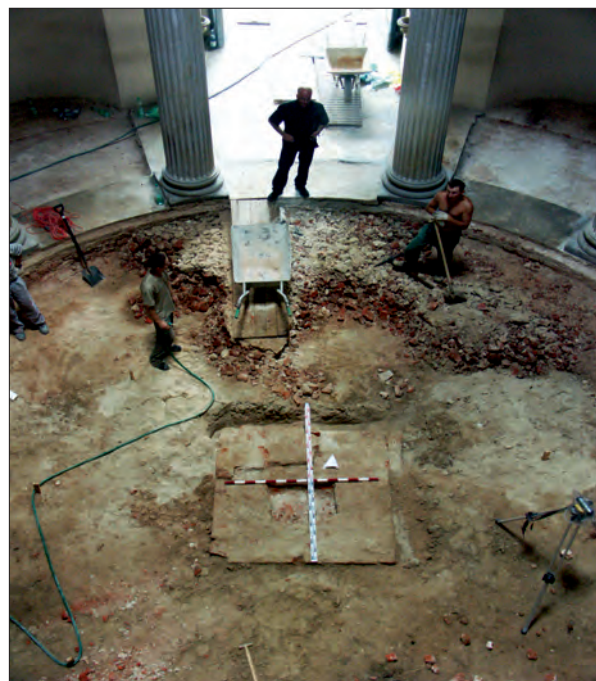
prześlania numerologicznego, gdzie Bóg-Stwórca byłby Wielkim Budowniczym Wszechświata to jedno, bardziej oczywistym dowodem miało być umieszczenie na fryzie portalu symboli masonskich - narzędzi kamienno-murarskich (okrągły młotek skrzyżowany z toporem) oraz tasaka wojskowego i ognia skierowanego płomieniem ku dołowi (fot. 17). K. Parafianowicz podaje, że owo wyobrażenie rzeźbiarskie zostało zatynkowane jeszcze w czasach Czartorskich, po ostatecznym zlikwidowaniu przez cera Aleksandra I ruchu masonskiego na terenie Królestwa Polskiego w latach 1821-1822¹³. Dziś, po zakończeniu prac renowacyjnych, znaki te stały się widoczne dla wszystkich.

Mając na uwadze powyższą argumentację, może w podobnym duchu, należałoby rozpatrywać monolityczną konstrukcję ceglana odsłoniętą w toku prac archeologicznych

¹³ Tamże, s. 5.



Fot. 18. Zbliżenie na ceglany monolit, odsłonięty w 2006 r. (fot. R. Niedźwiadek)



Fot. 19. Lokalizacja ceglanego monolitu podczas demontażu posadzki w 2006 r. (fot. R. Niedźwiadek)

w 2006 r. (fot. 18). Miała ona postać trójstopniowego stożka o boku niemal 200 cm i wysokości 60 cm. Założenie to zostało zagłębione w podłoże lessowe, a następnie obsypane warstwami związanymi z konstrukcją posadzki, ale co dziwne, nie wystawało ono ponad poziom marmurowych płyt. Zatem, stanowiłoby podwalinę dla czegoś, co w tym miejscu - choć planowane - nigdy nie stanęło. Nie mniej jednak, przy projektowaniu obiektu zajmowało miejsce najważniejsze - po środku świątyni, tuż pod centralnym otworem w kopule (fot. 19; ryc. 5). Z punktu widzenia archeologii nie dysponujemy żadnymi przesłankami pozwalającymi wyjaśnić ten obiekt - można jedynie snuć domysły, podążając za wywodami Kazimierza Parafianowicza.

Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach, gm. Józefów nad Wisłą Wyniki badań archeologicznych

Miejscowość Rybitwy położona jest w południowo-zachodniej części Wyżyny Lubelskiej, na prawym brzegu Wisły przy małej rzece Wyżnicy (Stróży).

Historia kościoła w Rybitwach sięga XIII wieku. Według źródeł w połowie tego wieku spłonęła świątynia zbudowana z drewna z dokumentami erekcyjnymi¹. W XIV w. odprowadzano świętopietrze do Stolicy Apostolskiej, co świadczy o istnieniu kolejnego kościoła (przypuszczalnie także z drewna)². W XV wieku powstała nowa świątynia pw. Wszystkich Świętych, która przetrwała trochę dłużej. W XVI wieku Rybitwy przeszły w posiadanie Ossolińskich, którzy oddali kościół na zbór kalwiński. Nie wiadomo, czy po usunięciu innowierców został zniszczony czy rozebrany. Po likwidacji zboru po 1613 roku, rozpoczęto budowę obecnie stojącego murowanego kościoła pw. Wszystkich Świętych. Świątynia przechodziła jak inne z terenu Polski burzliwe dzieje. Około 1617 roku została splądrowana przez arian, a po ich wypędzeniu kościół konsekrowano w 1631 roku³.

Jest to kościół orientowany, zbudowany z kamienia spajanego zaprawą wapienną, z wstawkami i elementami (szkarpy, obudowy okien) z cegły czerwonej. W układzie jedno-

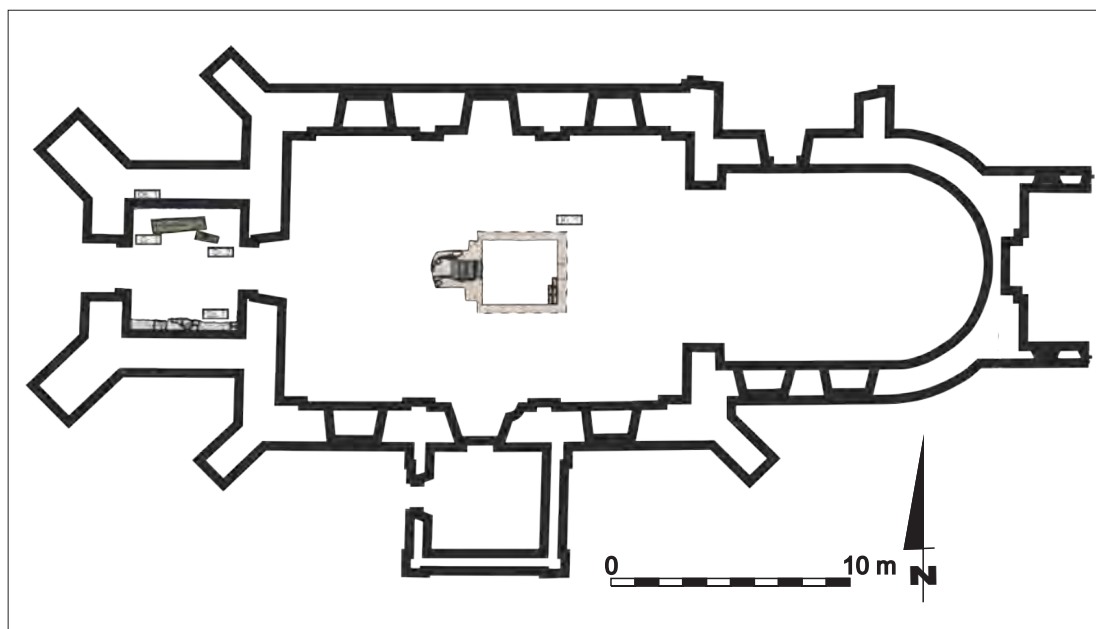


Fot. 1. Widok kościoła od strony: a/ neogotyckiej kaplicy, b/ elewacji pd., (fot. N. Jędruszczak).

¹ K. Boniewski, *Opis historyczny Diecezji Lubelskiej*, ks. X, s. 907, AAL, sygn. Rep. 60, A, 259.

² J. Libera, *Opis historyczny wsi Rybitwy*, Lublin 2012, s. 26.

³ M. Chojnacki, *Monografia kościoła pod wezwaniem Wszystkich Świętych (1613-1621) w Rybitwach*, Lublin 2012, s. 16 i n.



Ryc. 1. Rzut kościoła z odkrytymi grobami, kryptą oraz obiektem 1 (rys. S. Gołub, N. Jędruszczak. Przerys komputerowy R. Ratajczak).

nawowym, z węższym i niższym prezbiterium zakończonym półkoliście, do którego dobudowano w XIX wieku neogotycką kaplicę grobową z fundacji gen. Ksawerego Franciszka Niesiołowskiego (fot. 1). Przy nawie od zachodu znajduje się potężna, oszkarpowana w narożach, kwadratowa trójkondygnacyjna wieża z kruchtą w przyziemiu. Posiada otwory strzelnicze, co świadczy o jej obronnym charakterze. Przy ścianie północnej prezbiterium zlokalizowana jest zakrystia, natomiast przy południowej ścianie nawy boczna kruchta. Według opinii architektów i historyków sztuki, obiekt można zaliczyć do „renesansu lubelskiego”, tzw. typu lubelskiego, łączącego elementy architektury renesansowej z gotycką bryłą budynku⁴. Kościół w Rybitwach jest wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/557.

W roku 2013 w związku z zaplanowaną wymianą posadzki firma Usługi Archeologiczne przeprowadziła ograniczone prace wykopaliskowe⁵. Pracom remontowym podlegały dwie części kościoła: kruchta i nawa bez prezbiterium. Ponieważ posadzka w kruchcie była już częściowo zdjeta, pomiary georadarem wykonano tylko w nawie⁶. Wykazały one dużą

⁴ *Ibidem*, s. 42.

⁵ W pracach archeologicznych brała udział Natalia Jędruszczak.

⁶ Pomiary georadarem firmy Mała i opracowanie w programie Reflexw wykonał I. Ilczyszyn z Lwowa.

anomalię w kształcie prostokąta w centralnej części kościoła wskazującą, że mamy do czynienia z kryptą. Po zdjęciu całej posadzki w kruchcie i nawie, zastosowano detektory metali. Pozwoliły one na pozyskanie do inwentarza dużej ilości zabytków z metalu. Następnie wybrano 40-50 cm wierzchnią warstwę piasku z kamieniami i pozostałościami cegieł oraz zaprawy (js. 2), odsłaniając zarysy obiektów archeologicznych oraz pozyskując zabytki. W kruchcie zlokalizowano dwie trumny z drewna (gr. nr 1, 2) oraz odsadzki przy ścianach północnej i południowej wieży (ob. 1), a w nawie sklepienie krypty oznaczonej jako nr 1 (ryc. 1). Dla weryfikacji niewielkich punktowych anomalii oraz sprawdzenia, czy nie pominięto innych grobów lub obiektów, zastosowano sondowanie szpilą metalową o długości 165 cm w siatce co 1 metr. Stwierdzono, że na głębokości ok. 1 m w piasku znajdują się różnej wielkości kamienie narzutowe, które występują w wierzchnich warstwach wzgórza, na którym znajduje się kościół.

Kruchta

Z eksploracji warstwy (js. 2) pozyskano 14 monet: 12 szelągów koronnych i litewskich Jana Kazimierza z XVII wieku, 1 grosz St. Augusta Poniatowskiego z XVIII w. oraz 1 halers z 1894 r. Wystąpiła nielicznie ceramika z XV i XVI wieku oraz 1 fragm. szkła z XVII-XVIII w.

Przy ścianie północnej na głębokości ok. 60 cm od posadzki, odsłonięto dwie blisko siebie położone trumny, z uszkodzonymi wiekami (fot. 2). Nie wystąpiły zarysy wkopów grobowych.

Trumnę większą oznaczono jako grób nr 1. Wieko trumny było pokryte zniszczoną warstwą farby. Na środku znajdował się namalowany białą farbą prosty krzyż oraz na obrzeżach plamy imitujące ćwieki. Na szczycie od strony głowy również namalowano krzyż i owalne plamy. Trumna wypełniona była piaskiem, który z otaczającej warstwy dostał się przez szczeliny w uszkodzonym wieku. Nad szkieletem znaleziono dno szklawionego pucharka z XV-XVI w. Wewnątrz znajdował się pochówek dorosłego



Fot. 2. Grób 1. Trumna z pozostałościami malatury na wieku (fot. S. Gołub).



Fot. 3. Grób 1. Górna część szkieletu z wyposażeniem (kaplerz i różaniec) (fot. S. Gołub).



Fot. 4. Kaplerz z wyposażenia gr. 1 z przedstawieniem MB Częstochowskiej z Dzieciątkiem, po konserwacji (fot. G. Zabłocki).



Fot. 5. Grób 2. Widok wnętrza trumny ze szkieletem dziecka (fot. S. Gołub).

mężczyzny w wieku ocenionym na 40-50 lat (Maturus)⁷. Zmarły był ułożony w tradycyjnej orientacji zachód (głowa) - wschód (nogi), prawa ręka na miednicy, a lewa wzdłuż ciała. Pod czaszką zaobserwowano sporo pozostałości ziół, co może świadczyć, że głowę zmarłego ułożono na poduszce. Ubiór nie zachował się, poza całkowicie rozłożonymi fragmentami tkaniny i skóry. Na piersiach z prawej strony znajdował się kaplerz z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem, natomiast na prawym nadgarstku różaniec (fot. 3, 4).

Małą niezdobioną trumnę o płaskim wieku oznaczono jako grób nr 2. Wewnątrz znajdował się pochówek dziecka w wieku 12-18 miesięcy (Infans I). Układ szkieletu: zachód (głowa) - wschód (nogi), ręce wzdłuż ciała (fot. 5). Ubranie uległo prawie całkowitemu rozkładowi. Pod czaszką zaobserwowano pozostałości ziół i wióry z trumny.

Szkielety, wspólną decyzją badających, ks. proboszcza oraz władz konserwatorskich, po pracach zostały złożone w tych samych trumnach, wypełnione piaskiem, zabezpieczone z góry włókniną oraz przesypane ponownie warstwą piasku przed wykonaniem wylewki betonowej.

Poniżej ścian kruchty na głębokości ok. 30 cm od nawierzchni, zarejestrowano fundamenty z odsadzkami (ob. 1). Miały one zupełnie różne szerokości (ryc. 1). Przy ścianach wschodniej i zachodniej wąskie od 8 do 10 cm, przy ścianie północnej 20 cm oraz najszersze sięgające do 50 cm przy ścianie południowej. Wykonano je bardzo starannie z kamieni z dużą ilością zaprawy wapiennej. Nie było możliwości zbadania stóp fundamentowych.

Nawa

Z eksploracji warstwy (js. 2) pozyskano liczne zabytki. Znaleziono 30 monet: 23 szelągi koronne i litewskie Jana Kazimierza z XVII w., szeląg ryski księżniczki Krystyny Wazówny z XVII w., szeląg ryski Zygmunta III Wazy z 1 poł. XVII w., szeląg pruski Fryderyka Wilhelma z XVII w., szeląg koronny Augusta III Sasa z 1753 r., szeląg Augusta III Sasa z 1755 r., 1/2 grosza St. Augusta Poniatowskiego z 1767 r. oraz 1 grosz St. Augusta Poniatowskiego z 1769 r. Wystąpiła nielicznie ceramika z XV i XVI w., fragment pucharka dzwonowatego z XVII w. (fot. 14). Z innych zabytków

⁷ Analizę antropologiczną na miejscu badań, dostosowując się do szybkich terminów prac remontowych, wykonały: W Kozak-Zychman i A. Szarlip, za co składam serdeczne podziękowania.



Fot. 6. Wnętrze kościoła z odczyszczonym stropem krypty nr 1 (fot. S. Gołub).



Fot. 7. Krypta 1. Ściana zach. Widok z zasypnym i założonym kamieniami wejściem oraz po częściowej eksploracji z odkrytymi schodami (fot. S. Gołub).



Fot. 8. Krypta 1. Ściana wsch. z fragm. posadzki i szybem wentylacyjnym (fot. S. Gołub).

znaleziono: medalik pamiątkowy dwustronny z koronacji Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem z 1910 r. (fot. 12) oraz fragment detalu z piaskowca z dwoma warstwami malatury: brązowej (spód) i zielonej (wierzch) - fot. 15.

Wystąpiło także sporo luźnych kości ludzkich, które zbierano do pojemnika, w celu późniejszego pochówku na cmentarzu parafialnym.



Fot. 9. Wybór monet po konserwacji (awersy i rewersy): denar Władysława Warneńczyka (1434-1444), szeląg litewski Jana Kazimierza z 1666 r. (mennica Kowno), szeląg Augusta III Sasa z 1755, 1 grosz St. Augusta Poniatowskiego z 1769 r. (fot. G. Zabłocki)

Następnie odczyszczono sklepienie krypty nr 1 (fot. 6). Aby dostać się do wnętrza i przeprowadzić badania wykonano otwór w narożniku NE ściany wschodniej. Kryptę posadowiono na osi kościoła, centralnie w nawie. Ściany zbudowano z kamieni starannie ciosanych od wewnątrz i łączonych zaprawą wapienną, a sklepienie z cegieł. Dno wyłożono prostokątnymi płytkami posadzkowymi ceglanyymi o wymiarach: 300-310x140-150x50 mm, bez zaprawy, kładzionymi na płask (wozówkami). Była ona orientowana na linii zachód - wschód, z wejściem od zachodu (cztery schodki) - fot. 7. W planie zbliżona do kwadratu o wymiarach wewnętrznych komory grobowej 2,8 m (W-E) x 2,4 m (S-N) i stosunkowo wysoka - prawie 1,9 m. Nie wiadomo, czy z tego powodu jej strop sięgał prawie bezpośrednio pod posadzkę kościoła. W ścianie wschodniej w partii dolnej znajdował się mały prostokątny otwór z zewnętrznym szybem wentylacyjnym z drewna (fot. 8). Wnętrze nie zawierało trumien. Zostało w dużej części zasypane piaskiem z pozostałościami gruzu z ostatniego remontu⁸. Wtedy także założono układany kamieniami wejście do krypty (fot. 7).

Podczas prac archeologicznych w zasypisku znaleziono 13 monet: (denar Władysława Warneńczyka z XIV w. - (fot. 9), 2 szelągi Jana Kazimierza z XVII w., szeląg koronny Augusta III Sasa z 1754 r., grosz St. Augusta Poniatowskiego z XVIII w., 2 egz. grosza Królestwa Kongresowego z 1839 r., ½ kopiejki Mikołaja II z 1897 oraz 5 sztuk kopiejek Aleksandra II i Mikołaja II z XIX oraz pocz. XX wieku. Z innych zabytków można wymienić: ozdobne okucie z kawałkiem tkaniny do zapinania szat liturgicznych (fot. 10), trzy krzyżyki dwustronne z pocz. XX w. (fot. 11), medalik dwustronny z aluminium na awersie z wizerunkiem Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia z pocz. XX w. (fot. 12), dwa małe ornamentowane

⁸ Znaleziono fragmenty modlitw i śpiewnika z czasów przedwojennych, co pośrednio datuje zasypanie krypty.



Fot. 10. Krypta 1. Zapięcie? szaty liturgicznej z kawałkiem tkaniny, po konserwacji (fot. S. Gołub).



Fot. 11. Krypta 1. Dwa dobrze zachowane krzyżyki dwustronne na awersie z przedstawieniem MBN Poczęcia - pocz. XX w., po konserwacji (fot. G. Zabłocki).

guziki z XVII-XVIII w. oraz fragment ozdobnej tkaniny z XVII-XVIII w.

Po pracach archeologicznych we wnętrzu komisja konserwatorska zdecydowała, aby zamurować przebitą otwór i zabezpieczyć kryptę od góry oraz po przesypaniu warstwą piasku zostawić pod nową posadzką kościoła.

Należy wspomnieć, że 11 sztuk zabytków pozyskano z badania hałdy, na którą wywożono przemieszany piasek z gruzem (js. 2) z kruchty i nawy, w trakcie początku prac inwestycyjnych bez nadzoru. Były to: 5 fragmentów ceramiki naczyniowej z XV-XVI wieku, 2 zabytki metalowe, fragm. płytki z piaskowca z wygładzoną powierzchnią z jednej strony i śladami zaprawy wapiennej (fot. 16), duża kwadratowa płyta z cegły ze śladami zaprawy wapiennej po bokach i na dole (30,5x30,5 mm, o grub. 70-75 mm) oraz dwie kształtki cegieł z zaprawą wapienną (fot. 17)⁹.



Fot. 12. Krypta 1. Medaliki dwustronne, po konserwacji: pierwszy znaleziony w nawie na awersie z przedstawieniem MB Częstochowskiej z Dzieciątkiem - pamiątka koronacji z 1910 r., drugi z wnętrza krypty nr 1 na awersie z wizerunkiem MBN Poczęcia z pocz. XX w. (fot. G. Zabłocki).

⁹Znaleziono kilka fragmentów z dużych kwadratowych płyt ceglanych, których nie wzięto do inwentarza.



Fot. 13. Kruchta. Ceramika z białej gliny zdobiona szkliwieniem i malowaniem - XV-XVI w. (fot. S. Gołub).



Fot. 14. Nawa. Fragment pucharka dzwonowatego ze szkła - XVII w. (fot. S. Gołub).

Kaplica grobowa

Spentrowano także wnętrze neogotyckiej kaplicy z XIX wieku¹⁰. Ze źródeł wiadomo było, że w krypcie pod nią (oznaczono ją nr 2), pochowani zostali: w 1843 r. generał Niesiołowski, a następnie córka Idalia i jej teściowa¹¹. Jednak po prawej stronie trumien z metalu i obitych blachą, zdeponowana została znacznie starsza trumna z drewna, podobna do znalezionych w kruchcie (gr. 1, 2), z malaturą czarną farbą oraz datą 1679 (fot. 18). We wnętrzu w dużej części wypełnionym piaskiem znajduje się szkielet najprawdopodobniej kobiety ze stosunkowo dobrze zachowanym ubiorem¹².

Analiza

Podczas badań nie znaleziono pozostałości fundamentów starszych kościołów, które są wzmiankowane w źródłach pisanych. Natomiast część materiału zabytkowego z przeprowadzonych badań (denar Władysława Warneńczyka - fot. 9 i dziewięć fragmentów ceramiki z białej gliny - fot. 13), zarówno w kruchcie jak i w zasypisku nawy, ma starszą chronologię (XV-XVI w.). Trudno określić ich związek z poprzednimi świątyniami, jednak potwierdzają funkcjonowanie, rozbiórki czy remonty istniejących w tym miejscu starszych obiektów sakralnych.

¹⁰ Wejście do obiektu umożliwił ks. proboszcz St. Stepień, za co składam podziękowania.

¹¹ M. Chojnacki, *Monografia ...*, s. 23.

¹² Dokonałem oglądu częściowo uchylając wieko trumny.



Fot. 15. Nawa. Detal kamienny z dawnego wystroju kościoła z dwoma warstwami farby (fot. S. Gołub).



Fot. 16. Detal architektoniczny z piaskowca (fot. S. Gołub).

Z opisywanej historii kościoła wiemy o licznych naprawach i remontach. Odnotowane były także wymiany posadzki. Z protokołu inwentarza po śmierci proboszcza Macieja Kryspińskiego z 1834 r. wynikało, że kościół wymagał napraw: przykrycia dachu, gzymsu w zakrystii, posadzki oraz organów¹³. Po 1854 roku z funduszków dziedzica hr. Emila Dolińskiego wyremontowano cały kościół, między innymi wymieniając posadzkę na nową z ciosów kamiennych¹⁴. Być może znaleziony wygładzony fragment z piaskowca (fot. 16) można wiązać z tą nawierzchnią. Do wyjaśnienia pozostaje czas wymiany opisywanej posadzki na funkcjonującą do 2013 roku. W 1923 r. Departament Sztuki dał kościołowi tytułem zapomogi sumę 30 000 mkp. Zamontowano wówczas nową więźbę dachową i dokonano innych napraw¹⁵. Przepuszczalnie w tym okresie do 1938 r. zmieniono posadzkę z płyt kamiennych na płytki ceramiczne. Wtedy także dokonano porządków w krypcie nr 1 przenosząc trumnę z datą 1670 do krypty w kaplicy Niesiołowskich.



Fot. 17. Kształtki ceglane (fot. S. Gołub).

¹³ AAL, sygn. Rep. 60, IVb, 198.

¹⁴ M. Chojnacki, *Monografia ...*, s. 22-23.

¹⁵ *Tamże*, s. 24.



Fot. 18. Trumna z malaturą na wieku i datą 1679 (fot. S. Gołub).

Interesujące są znalezione zabytki związane ze zmianą wystroju kościoła w ciągu kilkuset lat jego funkcjonowania. Kształtki z cegieł (fot. 17) mogły być używane przy budowie filarów, a detal z dwoma warstwami malatury (fot. 15), potwierdza użycie brązowej i zielonej farby w tym albo wcześniejszym okresie. Trudno natomiast określić przeznaczenie dużych kwadratowych płyt ceglanych.

Ostatnim zagadnieniem jest próba ustalenia chronologii zbadanych grobów nr 1 oraz 2. Umożliwia nam to znaleziony przy pochówku mężczyzny kaplerz z podobizną Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem (fot. 4). Podobny z cmentarza przy kościele pw. św. Katarzyny w Warszawie M. Dąbrowska datuje na XVII-XVIII wiek¹⁶. Na XVIII wiek jest datowany owalny kaplerz z pochówku w krypcie nr 6 w kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Kraśniku¹⁷. Zatem zbadane groby przypuszczalnie pochodzą z pierwszego okresu funkcjonowania obecnego kościoła w Rybitwach - 2 poł. XVII lub 1 poł. XVIII w. Takie datowanie potwierdza rok 1679 namalowany na trumnie o podobnym typie i malaturze, złożonej wtórnie w kaplicy Niesiołowskich. Trudno bez specjalistycznych badań genetycznych wypowiedzieć się na temat relacji czy ewentualnego pokrewieństwa mężczyzny i dziecka, chociaż bliskość trumien i brak innych pochówków w kruchcie sugeruje ich związek.

Ważnym odkryciem jest wspomniana trumna z datą (fot. 18). Zawartość wewnątrz niej piasku takiego samego jak w krypcie nr 1 oraz skręcone grube druty sugerują, że została przeniesiona właśnie z badanej krypty w czasie ostatniego remontu zmiany posadzki i założenia kamieniami wejścia do niej (fot. 7). Dobry stan zachowania szkieletu i na razie tkanin, sugerują podjęcie szybkich badań archeologiczno-antropologicznych. Wtedy można będzie ustalić, kto w trumnie został pochowany i czy jest to osoba związana z fundatorami kościoła.

Ustalenia dokonane w wyniku prac archeologicznych wymagają weryfikacji i studiów w materiałach źródłowych dotyczących kościoła w Rybitwach.

¹⁶ M. Dąbrowska, *Wyposażenie grobowe zmarłych od średniowiecza do XVIII wieku z cmentarza przy kościele p.w. św. Katarzyny na warszawskim Służewie*, [w:] *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* n 2/2012, s. 347.

¹⁷ S. Gołub, *Kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kraśniku - wyniki badań archeologicznych*, [w:] *Kościoty, cerkwie i klasztory Lubelszczyzny w świetle badań archeologicznych*. Praca zbiorowa pod red. E. Banasiewicz-Szykuły. Lublin 2013, s. 17.

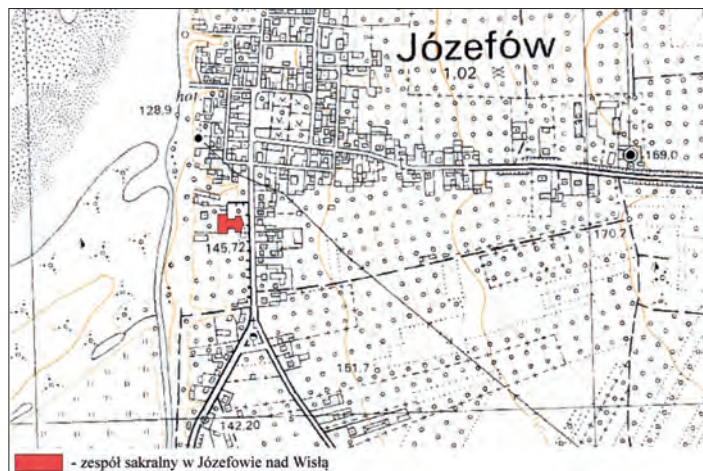
Kościół parafialny pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą

Badania archeologiczne nad pracami ziemnymi w formie nadzoru związane z remontem kościoła w Józefowie obejmowały wykonanie izolacji pionowej na licach murów fundamentowych świątyni. Niestety, samą obserwację i rejestrację przeprowadzoną w 2011 roku podjęto już po częściowym wykonaniu prac ziemnych związanych z wymienionym zadaniem, tj. w całości od strony północnej oraz w znacznym stopniu od strony frontowej kościoła. W efekcie nadzorem archeologicznym objęto odsłanianie lico partii fundamentowej południowo-wschodniego naroża budowli (fragment tzw. wieży południowej) oraz na całej długości część podziemną architektury od strony południowej (dalszy ciąg wymienionej wieży i nawa), aż do styku z budynkiem poklasztornym (ryc. 3). Wykopy realizowane dla potrzeb izolacji lic przyziemia i górnych partii fundamentowych kościoła mierzyły średnio 1,8 m szerokości i nieco ponad 2 m głębokości, nie osiągając w żadnym miejscu poziomu ławy fundamentowej.

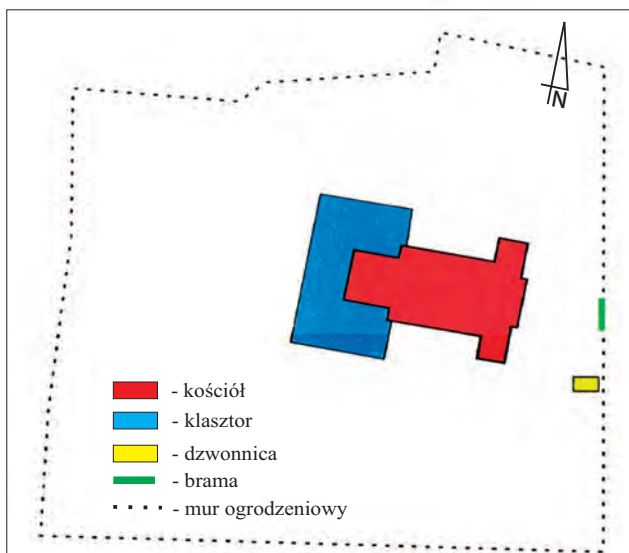
Przed opisaniem rezultatów nadzoru archeologicznego, niezbędne wydaje się przedstawienie niezwykle burzliwych dziejów zespołu sakralnego w Józefowie na przestrzeni ponad trzystu lat jego istnienia. W 1691 roku kasztelan krakowski Andrzej Potocki, wkrótce po założeniu w obrębie gruntów wsi Kolczyn, na prawie magdeburskim, miasta Józefów,



Fot. 1. Widok kościoła pw. Bożego Ciała i klasztoru w Józefowie nad Wisłą od strony południowo-wschodniej (fot. M. Matyaszewski).



Ryc. 1. Ogólna lokalizacja klasztoru i kościoła parafialnego pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą (rys. Ł. Pawłowski).



Ryc. 2. Wyróżnione elementy zespołu sakralnego w Józefowie nad Wisłą (rys. Ł. Pawłowski).



Fot. 2. Zamurowanie wlotu wentylacyjnego do krypty (mur 2), odsłonięte w obrębie obecnego południowego fundamentu nawy kościoła (mury 1a, 1b) na wysokości arkadowej wnęki ołtarzowej (fot. M. Matyaszewski).

ufundował niewielką drewnianą świątynię pw. Bożego Ciała, klasztor oraz szpital dla ubogich. W tym samym roku zostali sprowadzeni zakonnicy ówczesnego zgromadzenia Braci Mniejszych Obserwantów, nazywani w Polsce ojcami bernardynami. Zabudowania klasztorne zajmowały wtedy jeszcze teren poza miastem, w pobliżu fosy obronnej otaczającej wcześniejszą osadę. Na mocy erekcji z 1691 r., zakonnicy dysponowali przylegającymi do klasztoru ogrodami i sadami.

Zapisy archiwalne z przełomu XVII i XVIII w. niewiele mówią o samej bryle ówczesnego kościoła, skupiając się przede wszystkim na jego wyposażeniu. O klasztorze wiadomo natomiast, że był budynkiem parterowym, jednoskrzydłowym, z sześcioma celami zakonnymi, małym refektarzem, kuchnią i spiżarnią. W 1729 r. kościół wraz z konwiktem doszczętnie strawił pożar, zaś bernardyni przez kilka lat mieszkali w szpitalu-przytułku dla biednych, tj. do czasu odbudowy zapoczątkowanej już w 1730 r. przez syna zmarłego fundatora, Józefa Potockiego. Nowa, murowana świątynia, konsekrowana 14 września 1743 r. przez biskupa krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego i utrzymana w stylu barokowym, była budynkiem jednonawowym na planie prostokąta z dwiema wieżami, skierowanym fasadą na wschód, z wyodrębnioną kryptą przeznaczoną na miejsce wiecznego spoczynku zakonników.



Fot. 3. Południowa partia fundamentowa kościoła i profil ziemny wykopu z widocznym wysokim poziomem geologicznego podłoża w postaci zlasowanej skały wapiennej (fot. M. Matyaszewski).

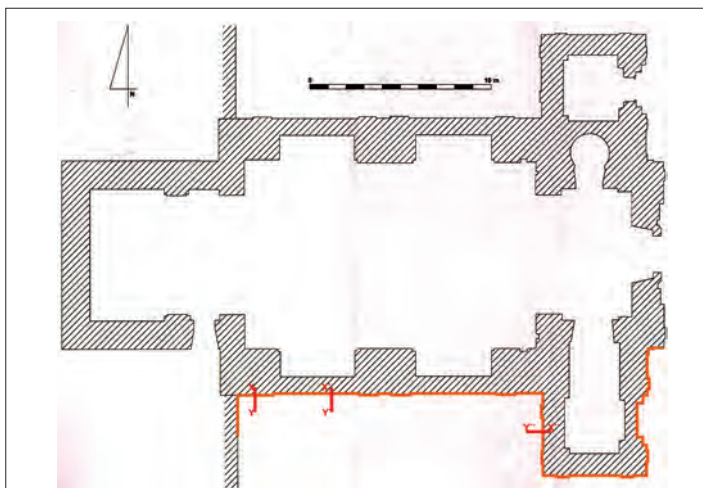


Fot. 4. Wyróżnione elementy obecnej partii fundamentowej południowo-wschodniej wieży kościelnej (mury 1a, 1b) (fot. M. Matyaszewski).

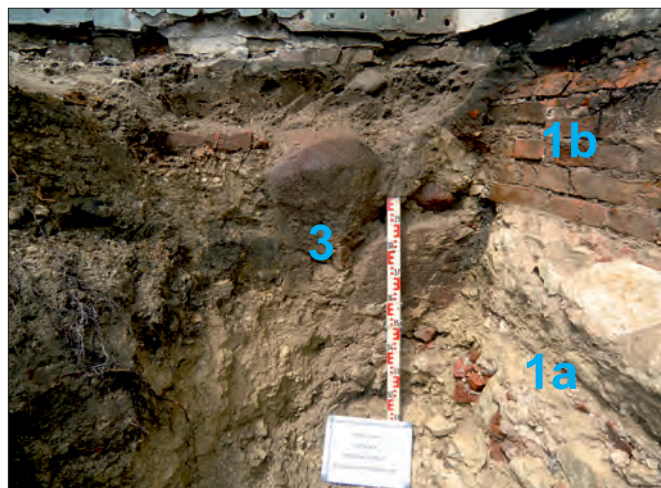
Równocześnie z kościołem wznoszono także murowany dwupiętrowy klasztor, który założony został symetrycznie, ujmując w podkowę prezbiterium świątyni (ryc. 1, 2, fot. 1). Zakonnicy dysponowali wówczas jedenastoma celami mieszkalnymi oraz pokojem gościnnym, refektarzem, kuchnią, spiżarnią i pomieszczeniem dla chorych. W 2 poł. XVIII w. wybudowano przy kościele kaplicę św. Tekli (później św. Marii Magdaleny), a w 1787 r. dzwonnice przylegającą do muru otaczającego cmentarz przykościelny. Ze względu na szybko pogarszający się stan świątyni przeprowadzono kolejne jej remonty - pierwszy w latach 40. XIX w., zaś drugi pomiędzy 1896 i 1907 rokiem. Zaledwie w kilka lat po zrealizowaniu ostatnich z wymienionych prac kościół zniszczony został w wyniku działań I wojny światowej, a w pełni jego odbudowę zakończono przed 1927 rokiem, wykorzystując m.in. przeznaczone kilka lat wcześniej przez Departament Sztuki znaczne środki finansowe¹. W 1944 r., pod koniec kolejnej zawieruchy wojennej świątynia spłonęła, a jej remont przeprowadzono kilka lat później. W roku 1971 wydano decyzję o wpisaniu zespołu sakralnego do rejestru zabytków, jako przykładu zabytku cennego o jednolitym stylu barokowym.

W trakcie prowadzonego nadzoru archeologicznego, w obrębie rejestrowanej partii fundamentowej odśloniętej do głębokości nieco poniżej 2 m, wyróżniono jej dwa zasadnicze

¹ D. Kopcowski, K. Kozidrak, M. Janocińska, L. Wojtowicz (zespół. red.), *Sakralnym szlakiem Powiśla Lubelskiego*, s. 54, Lublin 2012.

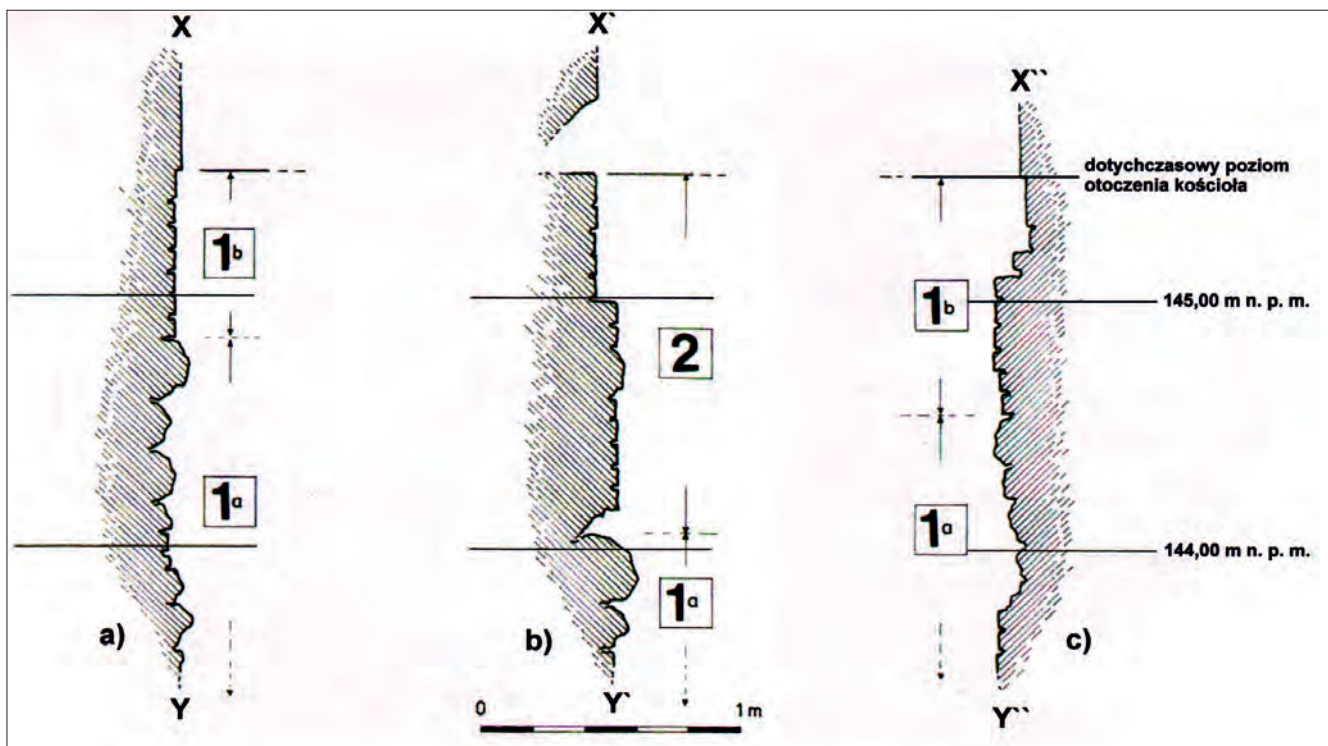


Ryc. 3. Rzut przyziemia kościoła pw. Bożego Ciała z zaznaczonym obszarem prac ziemnych nadzorowanych archeologicznie i lokalizacją rejestrowanych graficznie przekrojów pionowych: X-Y, X'-Y', X''-Y'' poprzez odsłonięte partie fundamentowe (rys. Ł. Pawłowski).



Fot. 5. Styk partii fundamentowych kościoła (mury 1a, 1b) i klasztoru (mur 3) (fot. M. Matyaszewski).

elementy - dolny kamienny (mur 1a) i górny ceglany (mur 1b). Styk wymienionych partii podziemnej architektury świątyni, choć dokumentowany na zróżnicowanych głębokościach, może w przybliżeniu wyznaczać poziom jej wystawiania, średnio na głębokości ok. 0,5 m poniżej obecnego, bezpośredniego otoczenia kościoła i oscylujący w pobliżu rzędnej 145 m n.p.m. Dolna część obecnej partii fundamentowej, stanowiąca w rzeczywistości jej zasadniczy, lekko odsadzony element (mur 1a), wykonana została głównie z małej lub średniej wielkości ciosów wapiennych, przy niewielkim tylko udziale, choć niekiedy znacznych rozmiarów kamieni narzutowych, uzupełnionych pojedynczymi cegłami lub ich fragmentami, przynajmniej w części mogącymi stanowić efekt naprawy muru (ryc. 4, fot. 2-4). W obrębie partii licowej odsłoniętego muru stwierdzono znaczne jego ubytki, których przyczyną było najprawdopodobniej zawilgocenie i wypłukiwanie budulca, spowodowane zarówno przenikalnością wód opadowych w obrębie luźnego zasypiska wkopów o charakterze budowlano-remontowym, jak i samą strukturą geologicznego podłoża w postaci ilastego margla i zlasowanego wapienia (fot. 3). Górna część odsłoniętego fundamentu (mur 1b), faktycznie stanowiąca partię przyziemia świątyni z okresu jej wystawiania, wykonana była z cegieł o rzędowym, naprzemiennym układzie, tj. główkowym i wozówkowym, o wymiarach oscylujących w granicach wartości: 301-303 mm (długość), 146-148 mm (szerokość) i 65-67 mm (grubość). Zarówno ceglany jak i kamienny materiał budowlany wyróżnionych



Ryc. 4. Przekroje pionowe: X-Y, X'-Y, X''-Y'' odsłoniętych partii fundamentowych kościoła od strony południowej (rys. M. Matyaszewski).

elementów murów spajany był zaprawą piaskowo-wapienną. W odsłoniętej części przyziemia nawy zachował się też fragmentarycznie starszy tynk pokrywający elewację świątyni, barwy jasnego błękitu kobaltowego (fot. 2).

W obrębie górnej partii dzisiejszego fundamentu po południowej stronie kościoła, na wysokości jego płytkiej arkadowej wnęki ołtarzowej wyodrębnionej w części nawowej, zidentyfikowano ceglane zaślepienie otworu wentylacyjnego podziemnej krypty (mur 2, ryc. 4b, fot. 2). Ze względu na licznie prowadzone remonty świątyni, trudno o jednoznaczne łączenie powyższego zabiegu z konkretnym z przedsięwzięć o tym charakterze. Samą realizację krypty wiąże się z etapem odbudowy kościoła po pożarze w 1729 r., zaś jego remonty miały miejsce kolejno: w 2 poł. XVIII wieku, latach 40. XIX wieku, na przełomie XIX i XX wieku i wreszcie w latach 40. XX wieku. Ze względu na wykonanie górnej krawędzi zamurowania wlotu na poziomie zbliżonym do obecnego otoczenia świątyni oraz

uformowanie nowego, znacznie mniejszego otworu już ponad nim, owo zaślepienie prawdopodobnie należałoby łączyć z jednym z młodszych procesów remontowych. Obecność wspomnianego tynku także na licu zamurowania wskazywać może i na jego relatywnie młodą metrykę, a zatem nie można go łączyć z pierwszym, ułożonym na nowopowstałym kościele na pocz. lat 40. XVIII wieku, o czym wspominają najstarsze źródła pisane².

W końcowej części wykopu od strony zachodniej, na całej szerokości odkrywki, odślónięto wykonany z gładów narzutowych i cegieł fragment fundamentu klasztoru wybudowanego w latach 30. XVII wieku (mur 3, fot. 5). Pomimo zastosowania różnego w proporcjach i układzie materiału budowlanego niż w przypadku kościoła i płytszego poziomu posadowienia, wyraźnie widoczne było przewiązanie obydwu wymienionych elementów architektonicznych zespołu sakralnego, potwierdzające historyczne źródła zaświadczone o ich jednoczasowym powstaniu.

W trakcie prowadzonego nadzoru archeologicznego nie pozyskano zabytków ruchomych, nie natrafiając również na pozostałości pochówków, czy nawet luźnych szczątków kostnych. Profile ziemne wykopów o przebiegu równoległym do lic odslónianej architektury sakralnej, ale już poza granicą wkopu budowlanego związanego z jej wystawieniem, charakteryzowały się prostymi układami stratygraficznymi, w skład których wchodziła warstwa humusu o miąższości nie przekraczającej 0,4 m, zalegająca w przeważającej mierze bezpośrednio ponad stropem geologicznego wapiennego podłoża. Jedynie od strony frontowej, na wysokości wieży południowej, dokumentowano pod współczesną opaską betonową szczątkowo zachowany bruk złożony z niewielkich kamieni narzutowych, w znacznym stopniu zniszczony wkopami o charakterze remontowo-budowlanym, w tym pod instalacje podziemnej infrastruktury technicznej.

Mamy nadzieję, że planowane w najbliższym czasie prace związane z układaniem izolacji pionowej na licach partii fundamentowej klasztoru przykościelnego, przyczynią się do poszerzenia naszej wiedzy o historii tego zabytkowego zespołu sakralnego obszaru Powiśla.

²D. Kopcowski, K. Kozidrak, M. Janocińska, L. Wojtowicz, *Sakralnym szlakiem...*, s. 51.

Wyniki nadzoru archeologicznego przy kościele parafialnym pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty w Klementowicach, gm. Kurów

Kościół usytuowany jest w północno-wschodniej części wsi na szczycie wzgórza (ryc. 1, 2). Zbudowany został na planie wydłużonego prostokąta z półkolistym prezbiterium o szerokości nawy głównej (ryc. 3). Po obu stronach budynku wzniesiono zakrystie, a do fasady świątyni dobudowano dwie pięciokondygnacyjne wieże zwieńczone hełmami w kształcie stożka (fot. 1).

Parafia w Klementowicach erygowana została 12 lipca 1418 roku przez biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca. Przyłączył on do niej wsie Klementowice, Stok, Brzozowa Gać, Płonki i Wołę Płońską. Dziedzic Kurowa, Piotr zwany Rycerzem, wybudował dla nowej parafii drewniany kościół pod wezwaniem Św. Trójcy, św. Klemensa i św. Małgorzaty¹.

Po śmierci Piotra jego dobra przeszły w ręce Zbąskich. W 2 połowie XVI wieku kolator kościoła i właściciel Kurowa, Abraham Zbąski, po porzuceniu religii katolickiej, kazał rozebrać klementowicki kościół.



Ryc. 1. Fragment mapy w skali 1:100 000 z lokalizacją Klementowic (fragm. mapy Atlas Wojskowy w skali 1:100000, Ark. 8, oprac. przez Wojskowy Zakład Kartograficzny w Warszawie na zlecenie Dziennika Wschodniego).

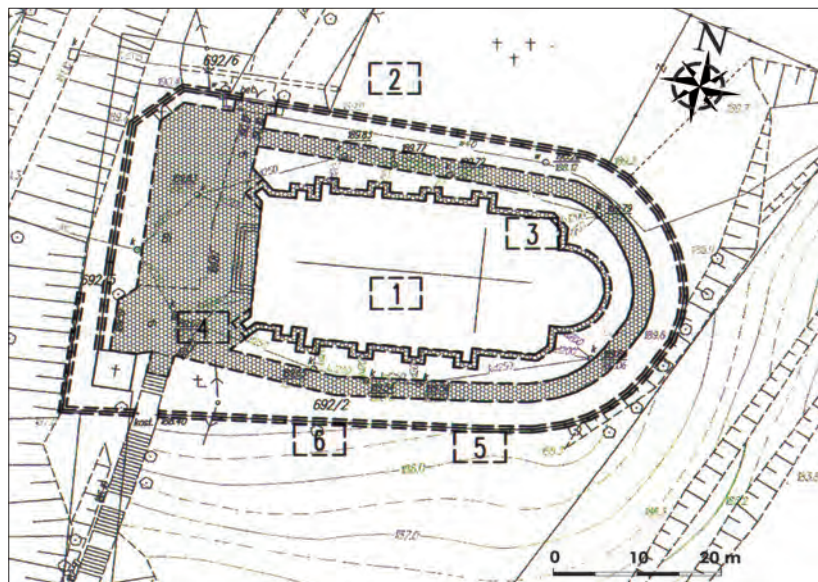


Ryc. 2. Fragment mapy Mayera von Heldensfelda, 1801-1804.

¹ S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, T. III, Warszawa 1983, s. 101.



Fot. 1. Część frontowa kościoła w Klementowicach w trakcie trwania nadzoru archeologicznego (fot. D. Włodarczyk).



Ryc. 3. Plan sytuacyjny nadzorowanego terenu.

W 1689 roku z fundacji właściciela wsi, Adama Kotowskiego, wzniesiono nowy kościół pod wezwaniem św. Klemensa i św. Małgorzaty². Wybudowany on został według projektu Tylmana z Gameren. Kościółek był modrzewiowy na murowanych fundamentach³.

W późniejszym okresie świątynia należała do rezydujących w Celejowie Klemensowskich. Ci niestety niezbyt się nią interesowali i jej stan zachowania pogarszał się coraz bardziej. Kroniki kościelne wspominają o służalczości Klemensowskich wobec władz carskich oraz o przekazywaniu ogromnych sum na budowę soboru prawosławnego w Lublinie, przy jednoczesnym zaniedbywaniu powinności wobec własnej świątyni⁴.

W 1870 roku Ludwik Klemensowski ufundował murowaną dzwonicę i kostnicę, wzniesione w obrębie cmentarza kościelnego (ryc. 4). W 1872 r. sfinansował wraz z parafianami remont kościoła. Był to już ostatni remont tej zabytkowej budowli. 6.07.1908 r. władze gubernialne nakazały zamknięcie kościoła z powodu złego stanu⁵.

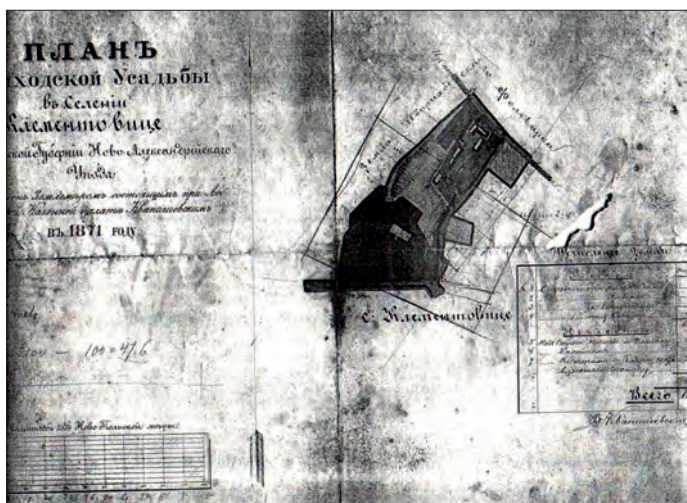
Jeszcze w 1908 roku zgromadzenie parafian uchwaliło konieczność budowy nowego kościoła, ale dopiero w 1916 r. zaczęto gromadzić niezbędne materiały, czym kierował pro-

² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, T. IV, Warszawa: nakł. Filipa Sulimierskiego i Władysława Walewskiego, 1880-1914, s. 129.

³ J. Żywicki, *Architektura neogotycka na Lubelszczyźnie*, Lublin 1998, s. 216.

⁴ *Tamże*, s. 216.

⁵ *Tamże*, s. 216.



Ryc. 4. Plan miejscowości Klementowice z 1871.



Ryc. 5. Okolicznościowa pocztówka wydana przy okazji zbiórki pieniędzy na nowobudowany kościół w Klementowicach (1917 r.?).

boszcz ks. Jakub Izdebski. W 1917 roku interweniowało Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości z Warszawy sprzeciwiające się rozbiórce starego kościoła. Sprawa starego kościoła ciągnęła się do września 1917 r., a jej finałem była niestety rozbiórka cennego zabytku⁶.

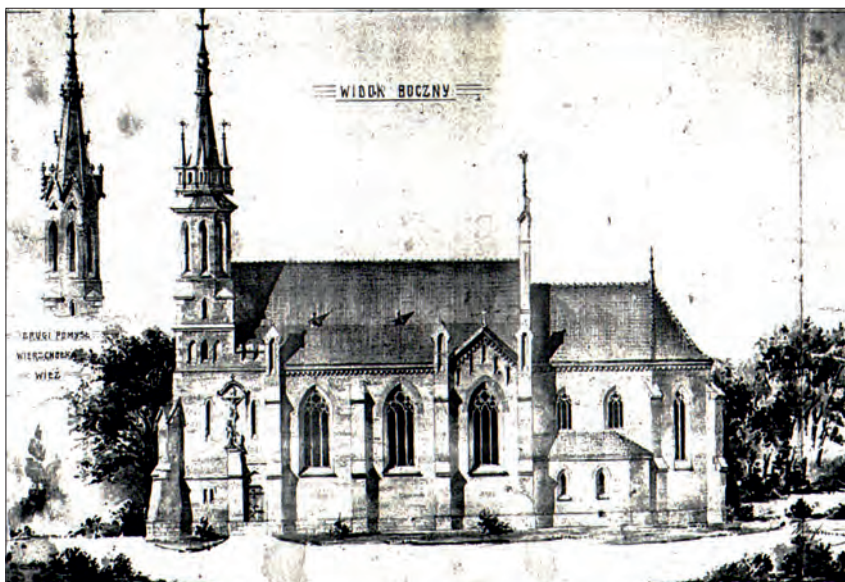
23 listopada 1917 roku, w dniu św. Klemensa, odbyła się uroczystość poświęcenia fundamentów i cokołu pod nowy kościół. Po tym wydarzeniu prace zostały wstrzymane i przez cały 1918 r. ich nie kontynuowano. Wystosowana została do biskupa lubelskiego skarga parafian na ks. proboszcza Izdebskiego. Wyrażono w niej opinię, że ksiądz z powodu swej ślamazarności długo odkładał rozpoczęcie budowy, a gdy w końcu to nastąpiło i „ksiądz założył fundamenty, to po roku zmienił plany i budowniczego”⁷. Rzekoma zmiana planów wynikała z tego, że początkowo kościół miał być budowany w stylu „ruskim” lub też, jak go część parafian określała, „cerkiewnym”. Kojarzył się więc z architekturą propagowaną przez zaborców, a także z obcą wiarą. Z tego powodu zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ks. Izdebski postanowił zmienić projekt⁸. Potwierdza to pocztówka, którą wydano w czasie prowadzenia zbiórki na budowę kościoła (ryc. 5). Ukazuje ona ciężką, eklektyczną budowlę łączącą cechy bizantyjskie z romańskimi i gotyckimi. Na plebanii w Klementowicach przechowywane są plany inż. Piotra Władysława Łaskiewicza, wg których został zbudowany obecny kościół. Wynika z nich, że inż. Łaskiewicz dostosował swój projekt do istniejących już fundamentów, ale bryłę zmienił zasadniczo (ryc. 6)⁹.

⁶ *Tamże*, s. 216, 217.

⁷ *Tamże*, s. 217.

⁸ *Tamże*, s. 217.

⁹ *Tamże*, s. 217.



Ryc. 6. Elewacja boczna projektowanego kościoła z dwoma (niezrealizowanymi) wariantami wieży kościelnej, 1919.



Fot. 2. Widok ogólny na fragment fundamentu południowej ściany kościoła (fot. M. Matyaszewski).

W 1919 roku biskup odwołał z Klementowic ks. Izdebskiego, zastępując go ks. Władysławem Szyszką.

Koniec budowy nastąpił dopiero w 1927 r., gdy kolejnym proboszczem był ks. Jan Modrzejewski. Poświęcenie nowo zbudowanego kościoła odbyło się 23.09.1927 roku.

W czasie trwania nadzoru archeologicznego główne prace ziemne związane były z wykonaniem pionowej izolacji zewnętrznych partii fundamentowych kościoła. W ich ramach wykonano wykopy o szerokości ok. 1,0 m i głębokości dochodzącej w niektórych miejscach do ok. 2,0 m. Odślonięto w nich partie fundamentowe kościoła wykonane z cegieł oraz kamieni narzutowych i wapiennych (fot. 2 – 4).

Fundament kościoła charakteryzował się zróżnicowaniem pod względem materiałów budowlanych oraz sposobem ich wykorzystania. Część odcinków fundamentu wykonana została z kamieni narzutowych oraz wapienia, niektóre partie natomiast zarówno z cegieł (czasami gruzu ceglanego) jak i kamieni. Cegły jako materiał wykorzystywany był szczególnie przy fundamentach przypór (fot. 2). Dolne partie fundamentu przypory wykonywane były z kamieni narzutowych, natomiast górne z cegieł (fot. 3). Wszystko to spojono zaprawą piaskowo-wapienną. Tak różnorodny materiał wykorzystany przy budowie partii funda-



Fot. 3. Fragment fundamentu zachodniej ściany kościoła (fot. M. Matyaszewski).

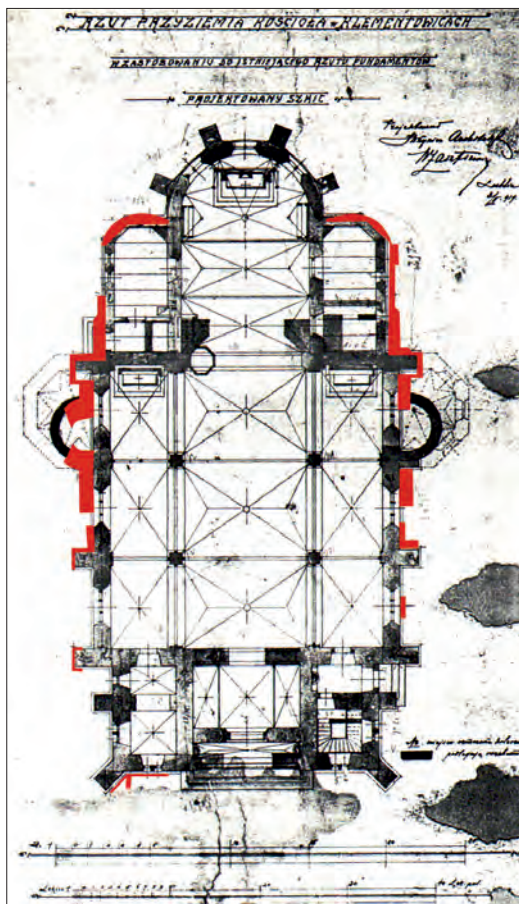


Fot. 4. Fragment fundamentu północnego ryzalitu (fot. M. Matyaszewski).

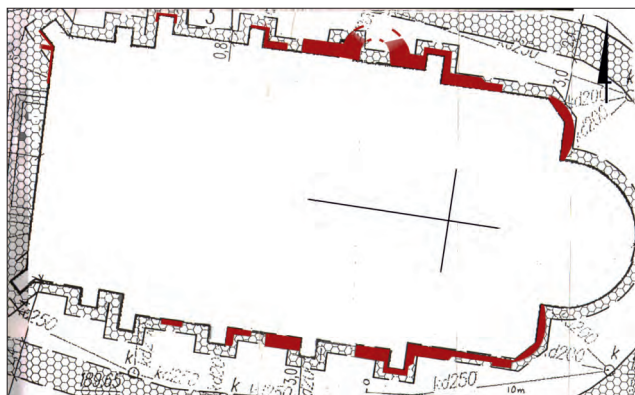
mentowej kościoła wynikał zapewne z niewielkich możliwości finansowych parafii. Spowodowało to konieczność zastosowania wszelkiego dostępnego budulca.

Początkowo nowy kościół w Klementowicach wybudowany miał być w stylu bizantyjskim, przez miejscowych określanym jako „ruski” lub „cerkiewny”. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., zarzucono ten pomysł i zmieniono wygląd bryły kościoła. Mimo wszystko wykorzystano jednak do budowy istniejące już fundamenty (ryc. 7). Dlatego też zachowały się w nich niektóre elementy pierwotnego projektu nieuwzględnione w późniejszym etapie wznoszenia świątyni. W wykopie wykonanym wzdłuż północnej ściany kościoła odsłonięty został fragment fundamentu półokrągłego ryzalitu (fot. 4, ryc. 7, 8). Wykonany on został z kamieni narzutowych połączonych zaprawą piaskowo-wapienną. Szerokość ryzalitu wynosiła ok. 4,5 m, wypuszczony został względem linii fundamentu na ok. 2,5 m (ryc. 7). Bliźniaczy ryzalit widoczny jest, od strony południowej, jako część projektowanej świątyni przedstawionej na okolicznościowej pocztówce wydanej przy okazji zbiórki pieniędzy w 1917 r. (ryc. 5)

Od strony zachodniej, frontowej, zarejestrowany został w wykopie mur będący prawdopodobnie pozostałością sklepienia. Dolna część muru wykonana została z kamieni wapien-



Ryc. 7. Rzut budynku kościoła z zaznaczonymi (kolor czerwony) fragmentami odsłoniętych partii fundamentowych. Skala 1:200, (rys. D. Włodarczyk).



Ryc. 8. Odsłonięte w trakcie nadzoru archeologicznego fragmenty partii fundamentowych nałożone na rzut przyziemia kościoła z 1919 r. (rys. D. Włodarczyk)

nych, górna natomiast, przechodząca w sklepienie, z cegieł z dodatkiem niewielkich kamieni granitowych. Całość połączona została zaprawą piaskowo-wapienną. Mur ten przecięty został przez fundamenty ściany frontowej kościoła. Nie jest on uwzględniony na planie kościoła z roku 1919. Być może jest pozostałością wcześniejszej świątyni wybudowanej według projektu Tylmana z Gameren w XVII wieku. Był to wprawdzie kościół drewniany, ale wzniesiony na fundamentach murowanych. Nie można wykluczyć, że opisywany relikw muru jest pozostałością np. krypt XVII-wiecznej świątyni.

Pozostałe odcinki fundamentu nie odbiegały od zarysu przyziemia kościoła. Brak kolejnych elementów pierwotnego („cerkiewnego”) założenia świątyni wynikał prawdopodobnie z faktu częściowego ich rozebrania w 1919 r.¹⁰ Prace ziemne prowadzono w podłożu lessowym. Na profilach brak było złożonych układów stratygraficznych. Generalnie dominował układ składający się z warstwy humusu oraz lessu calcowego. Jedynie po stronie północnej kościoła można było sporadycznie zauważyć na profilu zarysy wkopu grobowego. Potwierdza to obecność na tym terenie dawnego cmentarza przykościelnego.

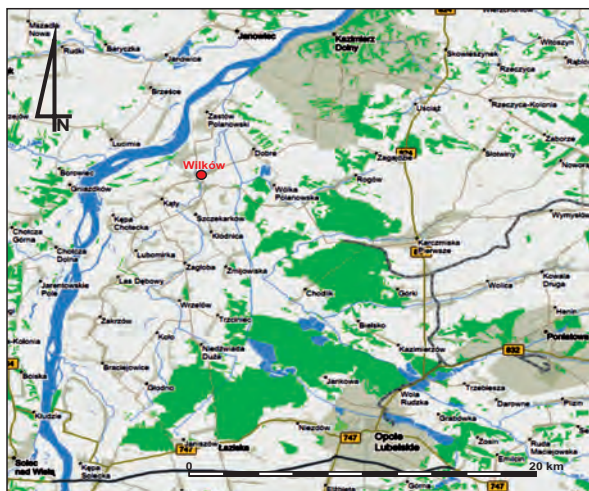
¹⁰ J. Żywicki, *Architektura neogotycka...*, s.

Kościół parafialny św. Floriana i św. Urszuli w Wilkowie

Wilków leży w odległości 5 km na wschód od Wisły, w zachodniej części Kotliny Chodelskiej (ryc. 1). Kościół parafialny znajduje się w północno-zachodniej części wsi. Otoczony jest mурowanym ogrodzeniem, z bramą-dzwonnicą na wschodzie (ryc. 2).

We wrześniu i październiku 2011 roku w kościele wykonywano izolacje: pionową i poziomą fundamentów (fot. 1). Ponieważ przy południowej ścianie prezbiterium natknięto się na ceglane sklepienie został wprowadzony nadzór archeologiczny nad robotami ziemnymi związanymi z remontem.

Według Wojciecha Włodarczyka erygowanie parafii przy drewnianym kościółku św. Floriana w Wilkowie należy umieścić na koniec XII w.¹ Natomiast pierwsza zachowana wzmianka o parafii zanotowana w Acta Camerae Apostolicae pochodzi z 1326 r. Proboszczem był wówczas Wojciech². Wizytacja biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego w roku 1603 stwierdziła zły stan drewnianego kościoła³. W roku 1625 Wojciech Głuski, właściciel Wilkowa, ufundował nowy mурowany kościół, został on konsekrowany w 1638 r. przez biskupa Tomasza Oborskiego. Istniała przy nim szkoła parafialna i przytułek dla pięciu ubogich⁴. W roku 1723 z fundacji Michała i Franciszka Polanowskich dobudowano



Ryc. 1. Położenie Wilkowa.



Ryc. 2. Lokalizacja kościoła w Wilkowie.

¹ W. Włodarczyk, *Dzieje Wilkowa i okolic*, Wilków 1998, s. 16.

² B. Stanek-Lebioda, *Wilków. Skrócone studium historyczno-opisowe wsi*, Lublin 1989, s. 10, mps archiwum WUOZ Lublin.

³ W. Włodarczyk, *Dzieje ...*, s. 17.

⁴ W. Włodarczyk, *Dzieje ...*, s. 29.

⁵ B. Stanek-Lebioda, *Wilków ...*, s. 14; J. Teodorowicz-Czerepińska, *Katalog zabytków o cechach renesansu lubelskiego z terenu woj. lubelskiego*, Lublin 2006, s. 31, mps w arch. WUOZ Lublin; W. Włodarczyk, *Dzieje ...*, s. 30 i 33.



Fot. 1. Kościół w Wilkowie w trakcie prac remontowych, widok od południa (fot. E. Mitrus).



Fot. 2. Fundament przypory przy prezbiterium, rok 1625 lub później (fot. J. Józwiak).

kaplicę Różańcową od strony północnej⁵. Parafia należała do słabo uposażonych. Dlatego po pożarze kościoła i zabudowań plebańskich w 1740 r., dopiero w 1774 r. wzniesiono nową plebanię, zaś kościół odbudowano i ponownie konsekrowano w 1781 r.⁶ Powodzie od zawsze trapiły Wilków. Jeden z większych wylewów Wisły nastąpił w 1833 r. Zniszczył on również kościół. Skalę zagrożenia częstymi powodziami obrazuje relacja ks. Boniewskiego z pobytu w Wilkowie, około 1845 r.: „tu widziałem u każdego z mieszkańców tej wsi czółno obszerne wyrobione, które w czasie wylewu Wisły zabiera się każdy z rodziną i upływa na najbliższy pagórek jaki znaleźć może. Wiele bywała staje się często pastwą rozruchanej fali, która w swych wnętrznościach wszystko zatapia”⁷. Częste powodzie wymagały nieustannych napraw kościoła i budynków plebańskich, przez co pozostawały one długo w złym stanie. W roku 1848 budynki parafialne uległy całkowitemu zniszczeniu, wobec czego proboszcz zamierzał opuścić parafię. Niezbędne roboty budowlane wykonano dopiero w 2 poł. XIX w.⁸ W 1876 r. rozbudowano nawę o trzy przęsła w kierunku zachodnim, podwyższono kościół, wykonano murowany chór i nową fasadę. Zastąpiono drewniane podłogi posadzkami z piaskowca kunowskiego. W roku 1918 została wybudowana zakrystia⁹. Już na początku XX w. kościół okazał się zbyt mały, o czym poniżej.

W trakcie początkowych oględzin odsłoniętego sklepienia wydawało się, iż prezbiterium kościoła stoi na krypcie znajdującej się częściowo pod nim, a częściowo na zewnątrz obecnej świątyni. Mielibyśmy wówczas do czynienia z murowanym reliktem kościoła wcześniejszego niż obecna świątynia, która przetrwała zasadniczo w formie nadanej jej w 1876 r.

W toku dalszych prac odkryto szereg murów z kamienia wapiennego, co pozwoliło

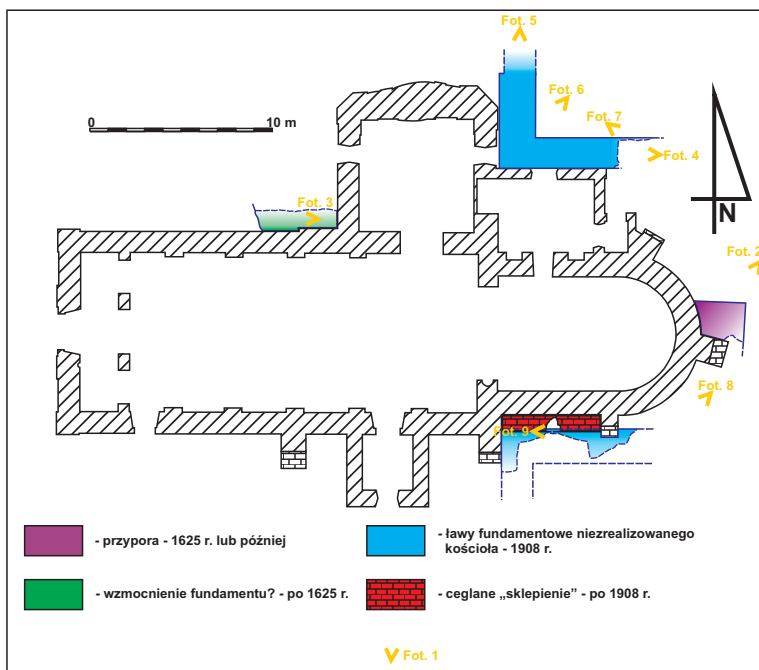
⁵ W. Włodarczyk, *Dzieje ...*, s. 38; M. P. Smoktunowicz, *Kościół parafialny p.w. św. Floriana i Urszuli, Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa*, 1979, mps w arch. WUOZ Lublin.

⁶ B. Stanek-Lebioda, *Wilków ...*, s. 15.

⁷ B. Stanek-Lebioda, *Wilków ...*, s. 16.

⁸ *J.w.*

⁹ B. Stanek-Lebioda, *Wilków ...*, s. 30; W. Włodarczyk, *Dzieje ...*, s. 65 i 85.



Ryc. 3. Lokalizacja i interpretacja murów odsłoniętych w trakcie prac remontowych oraz ujęcia fotografii (rys. E. Mitrus, oprac. tech. Ł. Pawłowski).



Fot. 3. Wzmocnienie fundamentu? po północnej stronie nawy, po 1625 roku (fot. J. Józwiak).

również na właściwą interpretację powyższego sklepienia. Po wschodniej stronie prezbiterium odkryto fundament dużej przypory, z widocznymi dwoma jej fazami (ryc. 3, fot. 2). Jak wynika z powyższego rysu historycznego obiektu Wilków nawiedzały częste powodzie, co niestety ma miejsce do dnia dzisiejszego. Powodowały one zniszczenia również w kościele. Z tego powodu musiał on być często naprawiany. Odkryty fundament przypory to zapewne wynik którejś z napraw. Przypora mogła powstać w roku 1625 kiedy wzniesiono mурowany kościół lub później.

Mur z kamienia wapiennego na piaskowo-wapiennej zaprawie odkryto również po północnej stronie nawy, na jej styku z kaplicą Różańcową (ryc. 3, fot 3). Trudno określić jego funkcję i chronologię, ponieważ fundament w tym miejscu był wielokrotnie wcześniej naprawiany. Być może jest on wynikiem wzmocnienia fundamentu na tym odcinku, co oczywiście mogło mieć miejsce po 1625 r.

Najważniejszym wynikiem nadzoru archeologicznego było odkrycie ław fundamentowych kościoła, którego budowę rozpoczęto w 1908 r., a potem zaniechano. Ławy zostały od-



Fot. 4. Ława niezrealizowanego kościoła po północnej stronie zakrystii, 1908 r. (fot. J. Józwiak)



Fot. 5. Ława niezrealizowanego kościoła w narożniku między zakrystią i kaplicą Różańcową, 1908 r. (fot. J. Józwiak)

kryte w narożniku pomiędzy kaplicą a zakrystią oraz po południowej stronie prezbiterium (ryc. 3, fot. 4-8). Odsłoniliśmy styk fundamentów prezbiterium i naw bocznych w nowym, projektowanym jako trójnawowy, kościele. Wykonane z kamienia wapiennego na piaskowo-wapiennej zaprawie ławy miały po 1,9-2 m szerokości. Ich korony znajdowały się na gł. 0,2-0,6 m poniżej poziomu terenu. Stopy fundamentowe znajdowały się poniżej den wykopów doprowadzonych do gł. 1,2 m. Mur północnej ściany zakrystii „wchodzi” w niektórych miejscach na ławę na gł. 10 cm. Jest to zrozumiałe ponieważ zakrystię wzniesiono dopiero w 1918 r. Natomiast ławy są dostawione do kaplicy Różańcowej i południowo-wschodniego narożnika nawy kościoła. Nie odkryliśmy kontynuacji ław na zachód od prezbiterium istniejącego kościoła. Być może w tym miejscu jeszcze ich nie wykonano.

W tym wypadku interpretacja odkrytych relikwów nie budzi wątpliwości. O tym, że są to fundamenty nowo wznoszonego kościoła z 1908 r. przekonuje inwentarz parafii Wilków z 15.II.1924 r.¹⁰ W rozdziale dotyczącym budowy kościoła i jego stanu dowiadujemy się, iż kościół powiększony i gruntownie przebudowany w r. 1876 przez ks. Pankowskiego, już

¹⁰ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, syg. Rep. 60. IV b. Nr 235.



Fot. 6. Styk prezbiterium i nawy w północnej części niezrealizowanego kościoła, 1908 r. (fot. M. Matyszewski)



Fot. 7. Fragment północnej ściany prezbiterium niezrealizowanego kościoła, widoczna kamienna ława i dolna partia ceglanej ściany, 1908 r. (fot. M. Matyszewski)

w 1900 r. okazał się niewystarczającym. Ks. Ziennicki uzyskał zgodę parafian na rozszerzenie i przyjęcie kosztorysu na 500 rubli. Plan rozbudowy opracował inż. powiatowy Poklewski. Zanim władze rosyjskie wyraziły zgodę na roboty i zbieranie składek ks. Ziennicki został proboszczem kurowskim. Następca ks. Wik. Bojarczuk uznał projekt poprzednika za zbyt skromny. Przekonał parafian, iż tylko przebudowanie trzech naw i kaplicy zaradzi uznanej potrzebie. „Otóż w roku 1908 późną jesienią z wielką energią i nie małym zapałem parafian, przystąpił do założenia - według planu inżyniera Skórewicza - fundamentów pod 3 nawy, zburzenia zawadających skarp i zakrystii, wreszcie częściowego rozebrania parkanu cmentarnego z którego kamienie, wobec chwilowego braku materiału - poszły w fundament. Była nawet mowa o rozebraniu dzwonnicy i prezbiterium, ale chwyciły mrozy i trzeba było roboty przerwać. Jeszcze wśród siarczystych mrozów zwieziono aż z za Końskowoli blisko 80000 cegły. Tymczasem ks. Bojarczuk, na własną prośbę otrzymał nominację na proboszcza do Łościs, dokąd wyjechał 1 lutego 1909 roku.

Przy następcy jego ks. Wik. Chotyńskim, przyszedł od rządu zakaz prowadzenia rozpoczętych robót aż do uzyskania zatwierdzenia nowego projektu. Nieszczęśliwym też



Fot. 8. Fragment fundamentu południowej ściany prezbiterium niezrealizowanego kościoła na którym wsparto część przypory obecnej świątyni, 1908 r. (fot. M. Matyaszewski)



Fot. 9. Ceglane „sklepienie” przekrywające przestrzeń między prezbiterium obecnego kościoła i fundamentem niezrealizowanego kościoła z 1908 r. (fot. J. Józwiak)

okazał się wybór inżyniera Skórewicza, kierującego budową kościoła przy Zagłobie, gdyż plany jego wypadły b. nieszczerólnie, i to na nie trzeba było czekać 3 lata, przy tem projektowany sufit, zamiast sklepienia, ogólne wzbudzał niezadowolenie. Zważywszy to wszystko, Komitet budowy zerwał stosunki z inż. Skórewiczem, a zwrócił się do budowniczego Prokulskiego (również warszawianina) który zjechawszy na miejsce zawyrokował, że mury obecnego kościoła stanowczo nie zniosą sklepień, poradził przeto budowę zupełnie nowej świątyni, na co parafianie przystali, podnosząc sumę poprzedniego kosztorysu z 20 do 60 tysięcy rubli. Nie zostały jednak jeszcze załatwione formalności z władzami rosyjskimi, kiedy wybuchła europejska wojna. W międzyczasie wszakże proboszcz ks. Chotyński, upoważniony przez Komitet budowy - przygotował wyrobów granitowych za rb. 4,869.08.”

Ceglane sklepienie odkryte przy południowej ścianie prezbiterium, będące bezpośrednim powodem wprowadzenia nadzoru archeologicznego na budowę, jest formą zabezpieczenia przed zaciekami wody przestrzeni pomiędzy fundamentem istniejącego kościoła, a ławą fundamentową z 1908 r. (ryc. 3, fot. 9).

Wyniki wstępnych prac archeologicznych przeprowadzonych w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance, gm. Uleź

Niewielka wieś Żabianka położona jest w gminie Uleź, w powiecie ryckim (ryc. 1, 2). W środkowej części wsi, przy drodze Ryki - Uleź, znajduje się drewniany kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (fot. 1, 2). Pierwotny kościół ufundował i wznosił w 1570 roku Łukasz Łędzki. Parafię erygowano w 1575 r., kiedy to przeniesiono ją z Drażgowa w związku z rozwijającym się tam ruchem ariańskim. Obecną świątynię ufundował Łukasz Bentkowski, starosta stężycki w 1745 r. Wybudowana została z drewna na podmurówce z kamienia. Jest to świątynia jednonawowa z transeptem, wzniesiona na planie krzyża łacińskiego. Posiada dwie kruchty, od zachodu i od południa, oraz zakrystie po północnej stronie, za ramieniem transeptu.

W 1882 roku przeprowadzono generalny remont świątyni, w trakcie którego prawdopodobnie dobudowano wspomniane już kruchty. Kolejne większe prace remontowe wykonano w latach 1975-76. Obecnie trwają przygotowania do następnych szeroko zakrojonych prac remontowo-konserwatorskich. W ich ramach wykonano wstępne prace związane z uporządkowaniem jednej z krypt kościelnych zlokalizowanej pod południowym skrzydłem transeptu. Wejście do krypty znajduje się w południowo-wschodniej części nawy



Ryc. 1. Fragment mapy w skali 1:100 000 z lokalizacją Żabianki (fragm. mapy Atlas Wojskowy w skali 1:100000, Ark. 8, oprac. przez Wojskowy Zakład Kartograficzny w Warszawie na zlecenie Dziennika Wschodniego).



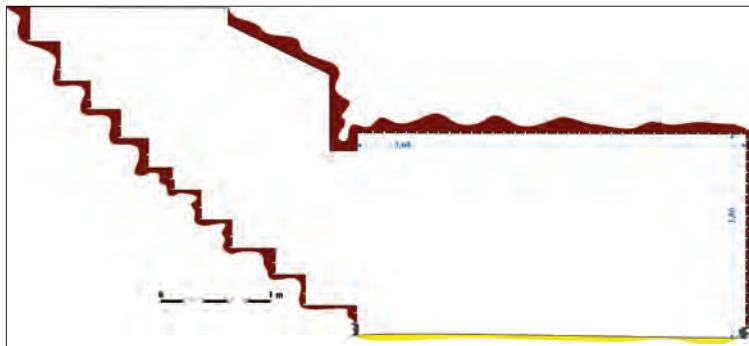
Ryc. 2. Fragment mapy Mayera von Heldensfelda, 1801-1804 r.



Fot. 1. Widok kościoła w Żabiance od strony zachodniej (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 2. Kościół pw. Wniebowzięcia NMP, widok od strony południowej (fot. D. Włodarczyk).



Ryc. 3. Przekrój przez wejście oraz pomieszczenie krypty (rys. D. Włodarczyk).

kościół w sąsiedztwie prezbiterium. Pierwotnie przykryte było marmurową płytą, znajdującą się obecnie po wschodniej stronie otworu wejściowego. Do krypty schodziło się po stopniach wykonanych z cegieł ułożonych pionowo na dłuższych bokach (ryc. 3). Wejście ma szerokość 1,10 m i długość niemal 3,0 m (fot. 3). Pomieszczenie krypty jest stosunkowo niewielkie, przesklepione, wykonane niemal w całości z cegieł. Jego długość wynosiła 3,60 m, szerokość - 2,70 m, natomiast wysokość - 1,86 m (ryc. 4). Stopa fundamentowa murów krypty wykonana została z pojedynczej warstwy kamieni narzutowych. Podłoga pomieszczenia jest nieutwardzona, stanowiła ją warstwa naturalnego piasku.

Wnętrze krypty, w chwili jej otwarcia w trakcie obecnych prac, wypełnione było wtórnie wsypaną ziemią (lewa strona krypty) oraz szczątkami trzech trumien (prawa strona), wraz ze znajdującymi się w nich szczątkami zmarłych (fot. 4, 5). W czasie prowadzenia prac remontowych w latach 70. XX w. przez otwór wentylacyjny wsypano do wnętrza krypty znaczną ilość ziemi. Wraz z nią wrzucono wiele kości ludzkich pochodzących z dawnego przykościelnego cmentarza. Wydobyto je prawdopodobnie z wykopów wykonywanych w związku z izolacją fundamentów przyziemia kościoła. Po prawej stronie (zach.) krypty ułożone zostały trzy trumny. Dwie z nich znajdowały się na dnie pomieszczenia. Na nich ułożono trzecią



Fot. 3. Fragment pomieszczenia krypty wraz z wejściem po zakończeniu prac porządkowych (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 4. Strona wschodnia krypty w chwili otwarcia (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 5. Strona zachodnia krypty w chwili otwarcia (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 6. Pierwsza z trumien w trakcie eksploracji (fot. D. Włodarczyk).

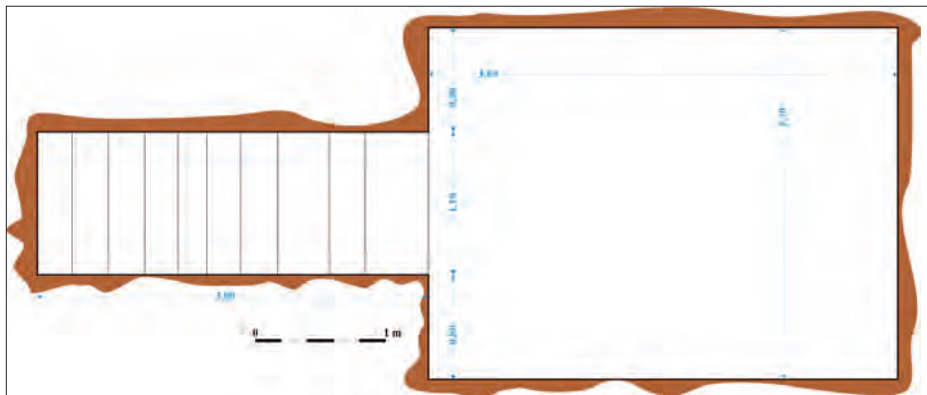
trumnę, prawdopodobnie w latach 70. XX w. Podczas wsypywania ziemi przez otwór wentylacyjny uszkodzeniu uległy wieka dwóch trumien. Spowodowało to przemieszanie się kości właściwych pochówków z kośćmi wsypanymi wtórnie. Ogólny obraz zniszczeń potęgował również fakt znacznego rozkładu znajdujących się wewnątrz pozostałości organicznych. Podczas wspomnianych wcześniej prac remontowych zaślepiono otwór



Fot. 7. Trumny Salomei (lewa) i Łukasza (prawa) Bentkowskich (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 8. Nieliczne zachowane szczątki Salomei Bentkowskiej po zdjęciu pozostałości wieka oraz warstwy przemieszanych kości (fot. D. Włodarczyk).



Ryc. 4. Rzut wejścia oraz pomieszczenia krypty (rys. D. Włodarczyk).

wentylacyjny, jedyny w jaki zaopatrzona była krypta. Spowodowało to gnicie znajdujących się wewnątrz zarówno szczątków ludzkich, jak i drewnianych trumien.

Prace porządkowe w kryptie rozpoczęto od usunięcia przemieszanej ziemi zalegającej po wschodniej stronie krypty. Przy jej wydobywaniu zabezpieczono luźne kości ludzkie oraz pozostałości wiek trumien. W kolejnym etapie przystąpiono do eksploracji pochówków oraz ich zabezpieczenia. W pierwszej trumnie znajdowały się liczne kości, które dostały się do niej wtórnie. Po ich wydobywaniu odsłonięto nieliczne pozostałości właściwego pochówku (fot. 6). Podobna sytuacja zaistniała również w drugiej trumnie (fot. 7, 8). Dopiero trzecia trumna złożona przy zachodniej ścianie krypty, zawierała nienaruszony pochówek. Wprawdzie jej wieko również było połamane, ale wciąż znajdowało się we właściwym miejscu chroniąc zmarłego przed zniszczeniem. Zmarły ułożony został na plecach z dłońmi lekko skrzyżowanymi na wysokości kości krzyżowej. Wnętrze trumny wypełnione było znaczną ilością trocin (fot. 9). Zachowały się częściowo niektóre elementy ubrania zmarłego. Górna część ciała ubrana była we wzorzystą kamizelkę, tors przepasany szarfą opadającą z prawego ramienia ku lewemu bokowi (fot. 10). Przy dolnych kończynach widoczne były pozostałości skórzanych butów oraz pończoch kończących się na wysokości kolan. Dodatkowo zmarłego wyposażono w ozdobny, wykonany z pozłacanego brązu, ażurowy krzyż z figurą Chrystusa (fot. 11).



Fot. 9. Wnętrze trumny Łukasza Bentkowskiego wypełnione znaczną ilością trocin (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 10. Pochówek starosty Łukasza Bentkowskiego po wydobyciu z trumny trocin (fot. D. Włodarczyk).

Po zadokumentowaniu odkrytych pochówków szczątki ludzkie oraz fragmenty trumien zostały wydobyte z krypty w celu ich zabezpieczenia. Pozostałości zmarłych zostały złożone do nowych trumien z zamiarem ponownego ich umieszczenia w krypcie.

Wydobyte szczątki ludzkie poddane zostały badaniom antropologicznym wykonanym przez dr hab. Wandę Kozak-Zychman i mgr Annę Szarlip¹. Stwierdzono, że łączna liczba zmarłych wynosiła co najmniej 13 osób, w tym trzy pochówki właściwe. Szczątki kostne głównych pochówków (w trumnach) należały do kobiety i dwóch mężczyzn.

Wśród fragmentów trumien zachowało się kilka charakterystycznych elementów wskazujących na tożsamość przynajmniej dwojga zmarłych złożonych w interesującej nas krypcie. W przypadku pierwszej trumny widoczny był na jednym z krótszych boków negatyw (pierwotnie utworzony z mosiężnych ćwieków) liczby - 1767. Fragment wieka pochodzącego z drugiej trumny zawierał inskrypcję o treści: „*Salomea z Rostworowskich Bentkowska Starościna Steżycka*” oraz „*Kollatorka kościoła tutejszego*” (fot. 12). Z trzeciej trumny zachowały się dwa fragmenty z inskrypcjami wybitymi mosiężnymi ćwiekami. Na pierwszym widoczny jest napis: D 22 F, natomiast na drugim: A.D. 1(?)01 (fot. 13). Spośród tych trzech pochówków najmniej wątpliwości budzi tożsamość osoby pochowanej w trumnie określanej jako druga. Jest to



Fot. 11. Wykonany z połączanego brązu, ażurowy krzyż. Wyposażenie grobu Łukasza Bentkowskiego (fot. D. Włodarczyk).

¹Wanda Kozak - Zychman, Anna Szarlip, *Szczątki kostne z pochówków w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance, gm. Ulęż, pow. Ryki, woj. lubelskie, maszynopis.*



Fot. 12. Epitafium trumienne Salomei z Rostworowskich Bentkowskiej (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 13. Pozostałości epitafium z trumny starosty Łukasza Bentkowskiego oraz inne charakterystyczne elementy trumien wydobyte z krypty (fot. D. Włodarczyk).

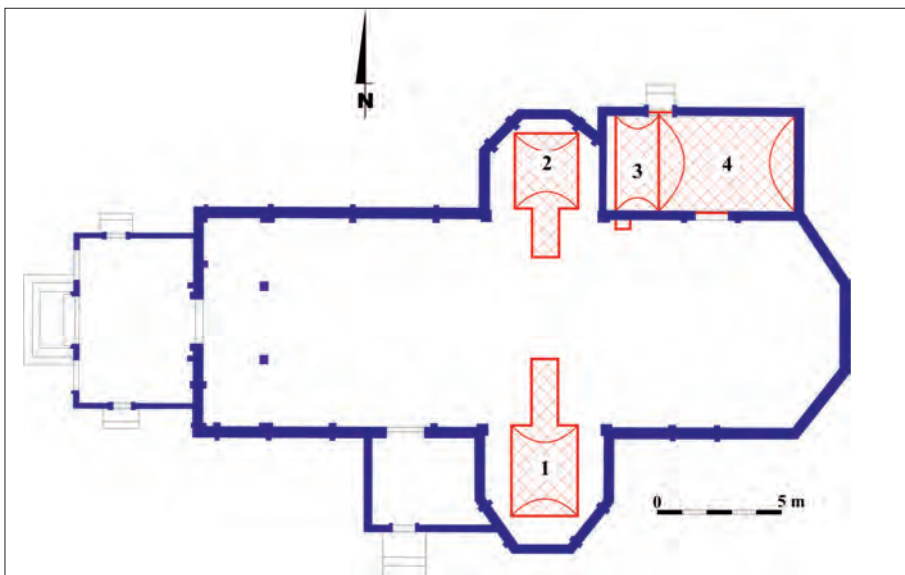
bez wątpienia Salomea Bentkowska z domu Rostworowska, żona Łukasza Bentkowskiego, fundatora kościoła w Żabiance. Potwierdzają to m.in. badania antropologiczne oraz pośrednio fragmenty garderoby, np. koronkowa opaska oraz grzebień z szylkretu (fot. 14). Jako wyposażenie grobu umieszczony został w trumnie również drewniany krzyż z mosiężną figurą Chrystusa (fot. 15). Prawdopodobnie właśnie z Łukaszem Bentkowskim należy utożsamiać pochówek umieszczony w trzeciej trumnie. Zmarł on 22 lutego 1801 roku. Taka dzienna data widnieje na jednym z fragmentów trumny (D 22 F). W przypadku drugiego napis nie jest tak oczywisty, ale z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż wskazuje ona na rok 1801.

Salomea Rostworowska urodziła się w 1742 r., była córką Jacka Hiacynta Rostworowskiego i Teresy z Kuszlów. Poślubiła Łukasza Bentkowskiego, starostę stężyckiego, dziedzica wsi Ułęż². Dobra Ułęż obejmowały m.in. Żabiankę, w której ufundował kościół parafialny. Łukasza Bentkowskiego mianowano w 1765 roku podczaszym, w 1777 r. stolnikiem, w 1782 r. chorążym, zaś w 1786 r. starostą stężyckim³. Również w 1765 r. został kawalerem Orderu Św. Stanisława, ustanowionego przez króla Stanisława Augusta. Starostą stężyckim był przez stosunkowo krótki czas, bo już 1 sierpnia 1787 r. złożył rezygnację, prawdopodobnie ze względu na zły stan zdrowia⁴. Zmarł, jak już było wspomniane, 22 lutego 1801 roku. Jego żona Salomea niewątpliwie była współfundatorką kościoła w Żabiance. Wskazuje na to chociażby tytuł kolatorki widoczny na epitafium trumiennym. Zmarła ona kilkanaście lat przed śmiercią męża, w roku 1783.

² Stanisław Jan Rostworowski, *Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386-2012*, Wydawnictwo Rytm, 2013, s. 2115.

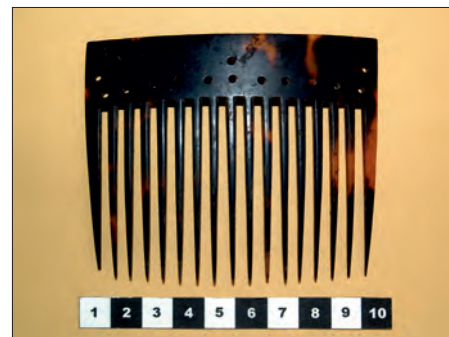
³ *tamże*, s. 2115.

⁴ *tamże*, s. 2115.



Ryc. 5. Rzut przyziemia kościoła z zaznaczoną lokalizacją odkrytych krypt oznaczonych nr od 1 do 4 (rys. D. Włodarczyk).

Łukasz i Salomea mieli jednego syna Jacka, urodzonego w 1763 roku. Z jego osobą wiążą się pewne wątpliwości, dotyczące tożsamości pochówków mężczyzn znajdujących się w krypcie. Wątpliwości te wynikały z obecności w krypcie epitafium wykonanym na cynowej blasze. Zawierało ono tekst o treści: „D.O.M. Jacek Bentkowski przeżywszy lat 76 przeniósł się do Wieczności dnia 16 Listopada 1839 roku. Prosi o westchnienie do Boga” (fot. 16). Początkowo, zasugerowawszy się tym epitafium uważano, że w krypcie pochowany został Jacek Bentkowski wraz z rodzicami. Jednak w przypadku kolejnej trumny z męskim pochówkiem obecność na niej daty 1767 wyklucza, że są to szczątki Jacka Bentkowskiego. Dodatkowo badania antropologiczne wykazały, że zmarły z tej trumny w chwili śmierci miał 40-50 lat, co odbiega od wieku Jacka (76 lat). Blacha z epitafium znaleziona została luzem. Niewykluczone, że znalazła się w krypcie w sposób wtórny, umieszczona tam podczas któregoś z remontów. Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia kwestia tożsamości mężczyzny zmarłego w 1767 roku. Niestety, brak jest jakichkolwiek przesłanek umożliwiających jej określenie. Można jedynie zastanawiać się, czy mógł być to np. jeden z proboszczów kościoła w Żabiance?



Fot. 14. Grzebień z szylkretu należący do starościny Salomei Bentkowskiej (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 15. Drewniany krzyż pochodzący z trumny Salomei Bentkowskiej (fot. Dariusz Włodarczyk).



Fot. 16. Tablica z epitafium Jacka Bentkowskiego (fot. D. Włodarczyk).



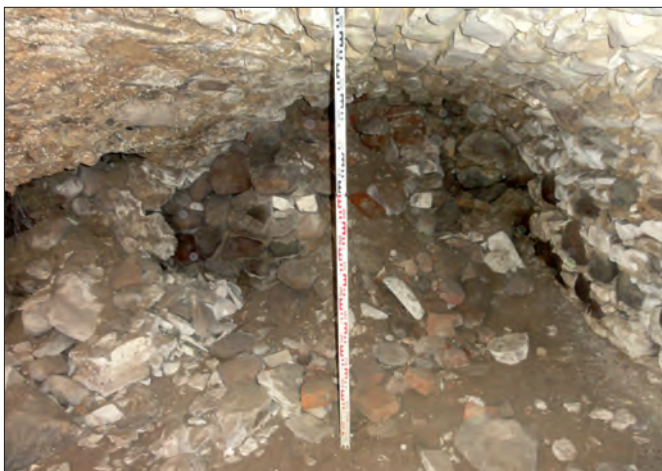
Fot. 17. Wnętrze krypty nr 3 w chwili jej odkrycia (fot. D. Włodarczyk).

Jak wspomniano na wstępie, przeprowadzone prace miały niewielki zakres i związane były z planowanym remontem kościoła. Niewykluczona jest obecność w kościele kolejnych krypt. Wynika to m.in. z ustnej relacji poprzedniego kościelnego, który pamięta np. kryptę pod zakrystią.

Już po złożeniu niniejszego artykułu w wydawnictwie rozpoczęto prace remontowe kościoła. Ze względu na kolejne ważne dla historii kościoła odkrycia dokonane w trakcie tych robót zdecydowano się na dołączenie ich opisu jeszcze w tym artykule.

We wnętrzu kościoła zdjęta została drewniana podłoga oraz zalegające pod nią warstwy sypkiego, pylastego piasku. W wyniku tych prac odsłonięto wejścia do dwóch kolejnych krypt. Pierwsza z nich znajdowała się pod kaplicą północną. Druga natomiast pod zachodnią częścią zakrystii, przy czym wejście do niej odsłonięte zostało w północno-zachodniej części prezbiterium. Wnętrze krypty pod północną kaplicą wypełnione było warstwą mułu sięgającą powyżej połowy jej wysokości. Warstwa ta powstała na skutek wyrwy w północnej ścianie krypty, przez którą spływały do wnętrza wody opadowe powodujące stopniowe jego zamulanie. Krypta zlokalizowana pod zachodnią częścią zakrystii również w znacznym stopniu wypełniona była ziemią (fot. 17). W jej przypadku była to jednak ziemia o charakterze przemieszanym. Jak wynika z relacji mieszkańców Żabianki, krypta zasypana została w czasie remontu przeprowadzonego w kościele w latach 70. XX w. Dodatkowo w krypcie znajdowały się trzy niewielkie drewniane trumienki⁵ zawierające w znacznym stopniu zdekompletowane szczątki dziecięcych szkieletów.

⁵ trzy zachowane w całości oraz dodatkowo pozostałości przynajmniej dwóch innych.



Fot. 18. Wnętrze krypty nr 4 zlokalizowanej pod zakrystią kościoła (fot. D. Włodarczyk).



Fot. 19. Posadzka wykonana z kamieni wapiennych oraz cegieł odłożona w zakrystii (fot. D. Włodarczyk).

Przystąpiono do oczyszczania krypty pod kaplicą północną, równolegle kontynuowano prace remontowe. Zdemontowana została m.in. podłoga w zakrystii. W części północno-zachodniej zakrystii ukazała się znaczna wyrwa w sklepieniu krypty. W wyrwie tej widoczna była częściowo uszkodzona wschodnia ściana krypty, za którą można było dojrzeć wnętrze kolejnej krypty zajmującej powierzchnię pod pozostałą częścią zakrystii (fot. 18).

W sumie w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance odkryto cztery krypty. Ich lokalizacja przedstawiona została na rycinie 5. Przypisano im numery porządkowe w kolejności ich odkrycia. Jako pierwsza oznaczona została krypta pod kaplicą południową (z pochówkami Bentkowskich), numer drugi przypisano krypcie pod kaplicą północną. Kolejne numery otrzymały krypty pod zakrystią: zachodnia - nr 3 oraz wschodnia - nr 4.

Pomiędzy kryptami wystąpiły różnice zarówno pod względem lokalizacji, przebiegu jak i przede wszystkim budulca użytego do ich budowy. Krypty 1 i 2 usytuowane w obrębie nawy kościoła wykonane zostały z cegieł i miały przebieg na linii północ - południe. Natomiast do budowy krypt 3 i 4 usytuowanych pod zakrystią, użyto kamieni wapiennych i narzutowych. Krypta nr 3 miała również przebieg na linii północ - południe. Od tego schematu odbiegała ostatnia z krypt, której przebieg był na linii wschód - zachód.

W obecnej chwili została oczyszczona i zadokumentowana jedynie krypta (nr 2) pod kaplicą północną⁶. Jej pomieszczenie miało wymiary 2,5x2,5 m. Prowadziło do niego mrowane zejście o długości 2,0 m i szerokości 1 m. Stopnie wykonane zostały w naturalnym

⁶W kryptach nr 3 i 4, pod zakrystią, trwają prace zabezpieczające.

gruncie, a jedynie ich olicowanie wykonano z cegieł. Usytuowanie krypty nr 2 symetryczne w stosunku do krypty nr 1 oraz użyty materiał ceglany wskazuje, że zostały wzniesione mniej więcej w tym samym czasie. Ich budowę należy wiązać z fundacją kościoła w 1745 r.

W przypadku pozostałych krypt, usytuowanych pod obecną zakrystią, sytuacja jest bardziej skomplikowana. W celu odsłonięcia górnych, zewnętrznych partii sklepień przystąpiono do wybierania zalegających na nich warstw piasku. Doprowadziło to do odsłonięcia poziomego użytkowego w postaci posadzki (fot. 19) wykonanej z wapiennych płyt (część środkowa i wschodnia zakrystii) oraz cegieł (część zachodnia). Posadzka ułożona była w obrębie odkrytych w tym samym czasie murowanych fundamentów. Odsłonięto je wzdłuż ściany południowej, zachodniej i częściowo północnej (część północno-wschodnia). Układ płyt posadzkowych oraz przebieg niektórych fragmentów muru fundamentowego nie jest równoległy w stosunku do ścian obecnej zakrystii. Wskazuje to na starszą chronologię tych relikwów w stosunku do kościoła z 1745 roku.

Trwają prace zabezpieczające mające na celu umożliwienie rozpoznania wzajemnych relacji pomiędzy odsłoniętymi relikwami zarówno krypt jak fundamentów. Można jedynie domniemywać, iż w części odkrycia te związane są z pierwszym kościołem ufundowanym w Żabiance przez Łukasza Łędzkiego w 1570 roku. Jeśli te przypuszczenia są prawidłowe, wystawiony został w owym czasie niewielki kościółek, w całości podpiwniczony, czego świadectwem może być krypta nr 4. W jej wnętrzu widoczne jest sklepienie wykonane w dwóch technologiach, co wskazuje na przebudowę krypty na pewnym etapie jej funkcjonowania. Została ona również w którymś momencie skrócona od strony zachodniej poprzez wykonanie krypty nr 3. Być może wszystkie te działania podjęto w czasie budowy kościoła w 1745 r., kiedy to wykorzystano pozostałości starej świątyni jako fundament dla zakrystii. Nie można jednak wykluczyć, że przynajmniej część z tych prac wykonana była już w roku 1731, kiedy to ponownie erygowano parafię w Żabiance i w związku z tym przystąpiono do pewnych prac naprawczych przy starej świątyni. Niestety brak jest dokumentów archiwalnych opisujących wygląd pierwotnego kościoła. Nie wiadomo również jakie były jego koleje losu na przestrzeni 175 lat od chwili jego wystawienia w 1570 r. do powstania nowego kościoła w 1745 r. Tym samym nie wiemy, w jakim był stanie w momencie ponownego ustanowienia parafii w Żabiance. Można mieć jedynie nadzieje, że dalsze prace konserwatorskie i archeologiczne przeprowadzone w kryptach pod zakrystią wyjaśnią przynajmniej część z tych wątpliwości.

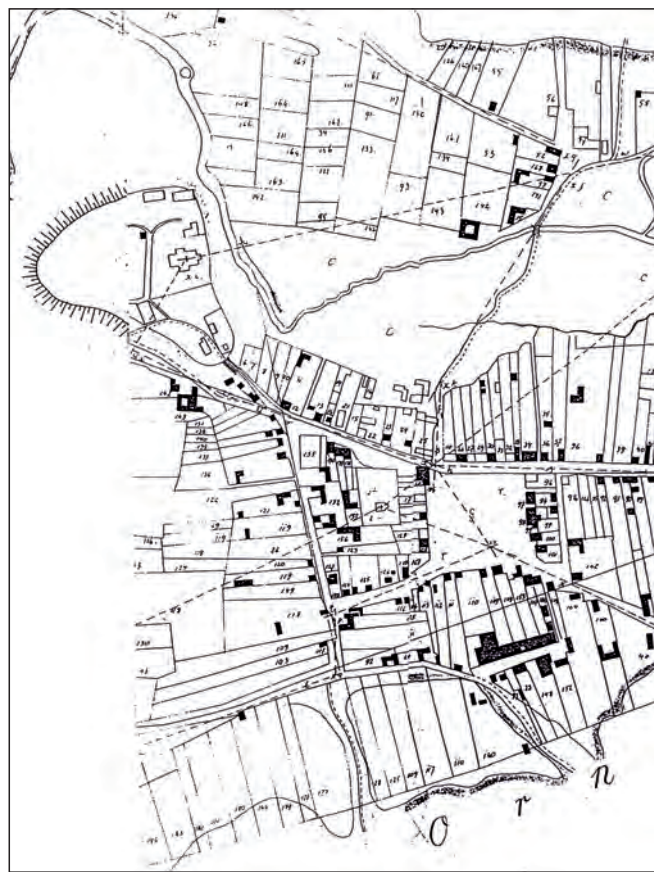
Starszy kościół pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy

Starszy kościół św. Wojciecha w Wąwolnicy usytuowany był na najbardziej eksponowanej, północno-wschodniej, części lessowego cypla zwanego Wzgórzem Kościelnym (ryc. 1). Za jej fundatora uważa się króla Kazimierza Wielkiego, który wznosił także zamek oraz otoczył miasto murem obronnym. XIV-wieczną budowlę poprzedzał, jak się przypuszcza, kościół drewniany, związany z funkcjonującym tutaj ośrodkiem grodowym i erygowaną w XII wieku parafią. Wąwolnica znajdowała się wówczas w strefie wpływów benedyktynów sieciechowskich i być może to oni sprawowali tutaj posługę kapłańską¹.

Z dawnej kazimierzowskiej świątyni zachowała się do dzisiaj tylko część prezbiterialna, użytkowana obecnie jako Kaplica Matki Boskiej Kębelskiej. Jest ona orientowana, założona na planie zamkniętego dwubocznie prostokąta, do którego od północy dostawiona jest prostokątna zakrystia, zaś od zachodu przedsionek. Jako budulca użyto kamienia wapiennego i cegły na zaprawie wapiennej. Kościół dzieli się na dwie kondygnacje a dostęp do jego dolnego poziomu zapewnia klatka schodowa, przylegająca do jej zachodniej ściany.

W latach 2010-2011 zrealizowano badania archeologiczne w związku z prowadzonym remontem obecnego kościoła św. Wojciecha i kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej (ryc. 1)².

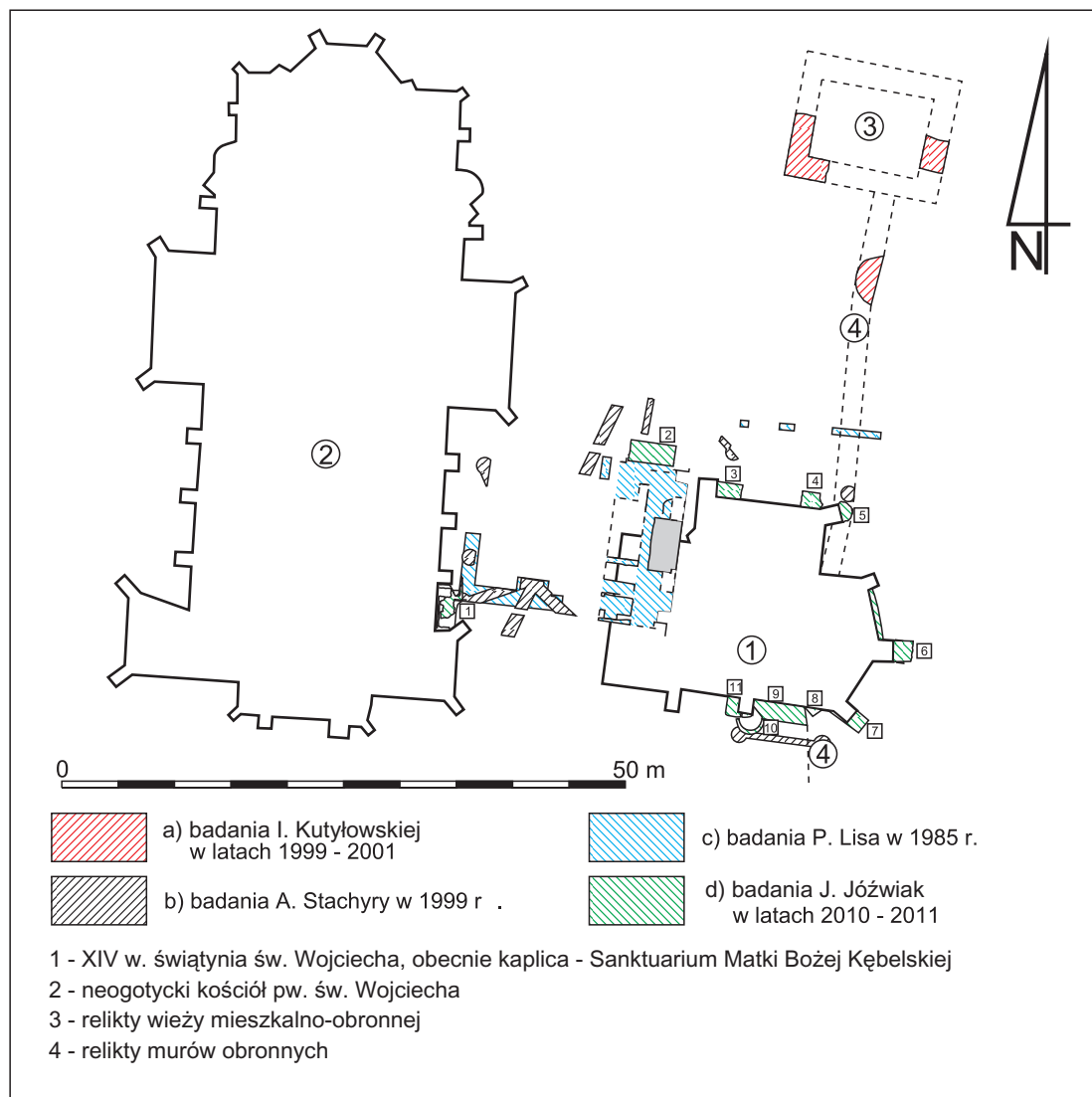
Wąwolnica stanowiła w średniowieczu ważny punkt obsługujący podróżnych i kupców, zapewniała także militarną ochronę krzyżujących się tutaj szlaków komunikacyjnych. Od dawna dostrzegano jej walory strategiczne: usytuowanie na dominującym w okolicy wyniesieniu, trudno dostępnym ze względu na otaczające je rzeki Bystrą i Sanicę. Rangę miasta podkreślało ulokowanie tutaj siedziby królewskiej stacji oraz sądu kasztelana a następnie wojewody lubelskiego.



Ryc. 1. Plan Wąwolnicy J. Kierłowicza z 1821 r., odrys J. Jarugi, 1985 r.

¹ A. Rozwałka, *Sieć osadnicza w archidiecezji lubelskiej w średniowieczu. Studium archeologiczno-historyczne*, Lublin 1999, s. 83; A. Sochacka, *Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987, s. 14.

² J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z remontem kościoła p.w. św. Wojciecha i kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej*, Lublin 2013, mps w arch. WUOZ Lublin.



Ryc. 2. Zestawienie reliktyw architektonicznych odkrytych w rejonie kaplicy MB Kębelskiej podczas dotychczas realizowanych prac archeologicznych (oprac. J. Józwiak, Ł. Pawłowski).

Liczne badania archeologiczne, jakie prowadzono dotychczas wokół kaplicy MB Kębelskiej i w jej najbliższym sąsiedztwie ujawniły, między innymi, szereg reliktów architektonicznych, związanych z kolejnymi fazami jej budowy jak również z wąwolnickim systemem obronnym (ryc.2)³.

Geneza pierwszego murowanego obiektu sakralnego w Wąwolnicy związana jest bowiem ściśle z powstaniem obwarowań miejskich. I. Kutylowska odkryła, iż wschodnia, dwudzielna część prezbiterium kaplicy wkomponowana jest w mur obronny kurтины wschodniej. Na tej podstawie można stwierdzić, że obie inwestycje stanowią jeden projekt, zrealizowany w celu wzmocnienia obronności tej partii Wzgórza Kościelnego. Czas ich powstania przypada na XIV w. o czym świadczy warstwa budowlana wschodniego odcinka muru kurtynowego, związana ze spągami warstw datowanych ceramiką na XIV-XV w.⁴ O tym, że świątynia mogła pełnić podwójną rolę: obiektu kultu i warowni świadczy jej jednoprzestrzenna dolna kondygnacja. Znaczna wysokość tego pomieszczenia sugeruje, że pełniła ona w sytuacjach zagrożenia funkcje magazynu i refugium dla mieszkańców. Jej drugie przeznaczenie, na kryptę grobową jest wtórne i odnosi się do XVIII-XIX wieku. Przykładem podobnego rozwiązania konstrukcyjnego jest wzniesiona w tym samym czasie, lubelska Kaplica Św. Trójcy. Tak jak budowla wąwolnicka ma stosunkowo wysokie podziemne pomieszczenie a jej partia prezbiterialna wykracza poza linię sprzężonego z nią zamkowego muru obronnego.

³I. Kutylowska, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne - stanowisko I. Materiały pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r.*, mps w arch. WUOZ Lublin, 2000; *Wąwolnica, stan. I - Wzgórze Kościelne. Dokumentacja z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w 1999 r.*, mps w arch. WUOZ Lublin, 2000; *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno - sondażowych prowadzonych w lipcu 2000 r. w Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym - stan. I*, mps w arch. WUOZ Lublin, 2001; *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno - sondażowych przeprowadzonych w lipcu 2001 r. w Wąwolnicy na Wzgórzu Kościelnym - stan. I*, Lublin, 2002, mps w arch. WUOZ Lublin; *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne - stan. I*, Lublin, 2003, mps w arch. WUOZ Lublin; E. Mitrus, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z budową kanalizacji sanitarnej w Wąwolnicy*, mps w arch. WUOZ Lublin, 2001; A. Stachyra, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne - stan. I. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych prowadzonych w 1999 roku*, Lublin, 2000, mps w arch. WUOZ Lublin.

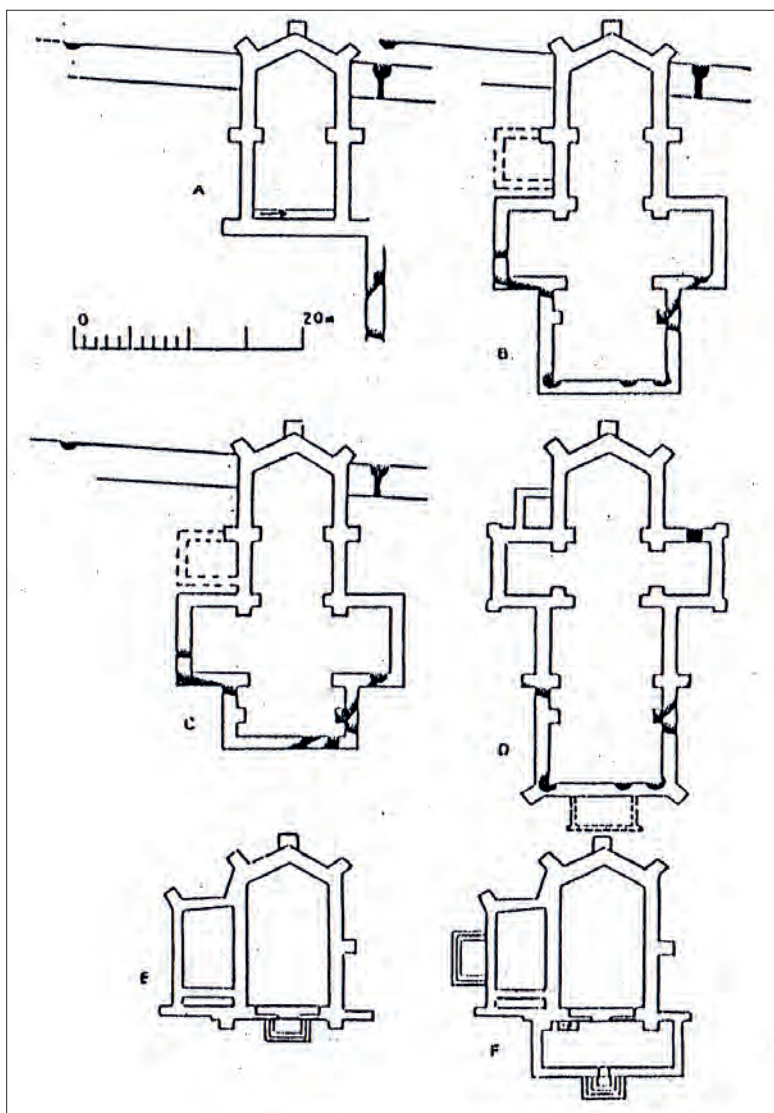
⁴I. Kutylowska, *Nowe dane...*, s. 174.



Fot. 1. Lico partii fundamentowej zachodniej ściany nawy starszego kościoła pw. św. Wojciecha (faza D), (fot. J. Józwiak).



Fot. 2. Mur fundamentowy przypory starszego kościoła pw. św. Wojciecha (faza D), (fot. J. Józwiak).



Ryc. 3. Fazy przebudowy starszego kościoła pw. św. Wojciecha (oprac. wg I. Kutylowska).



Fot. 3. Fundament pierwotnej ściany frontowej XIV w. kaplicy (fot. J. Józwiak).

Na podstawie dotychczas rozpoznanych relikwów murów I. Kutylowska wyróżniła sześć faz budowy starszego kościoła św. Wojciecha (ryc. 3)⁵. Przyпуска się, że jeszcze w końcu XIV lub na pocz. XV w. do jednonawowego, dwubocznie zamkniętego prezbiterium z czasów Kazimierza Wielkiego, rozpoczęto dostawianie od zachodu partii nawowej. Z fazą tą łączyć należy szeroki mur o przebiegu N-S, dostawiony do przedsionka kaplicy, dokumentowany podczas badań w 1984 r., ujawniony także w trakcie prac w 2011 r. (fot. 3)⁶.

W 1498 r. król Kazimierz Jagiellończyk sprowadza do Wąwolnicy benedyktynów z Łysej Góry, przekazując im królewski patronat nad

⁵ I. Kutylowska, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne – stanowisko I...*

⁶ P. Lis, *Wąwolnica woj. lubelskie. Kościół św. Wojciecha. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych*, Lublin 1986, s. 4, mps w arch. WUOZ Lublin; J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi...*, s. 7, mps w arch. WUOZ Lublin, 2013.



Fot. 4. Południowo-wschodni narożnik kaplicy. Po lewej stronie widoczny mur związany z otworem strzelniczym (fot. J. Józwiak).

parafią i kościołem św. Wojciecha⁷. Benedyktyni rozpoczęli rozbudowę kościoła, nadając mu, przez dodanie do partii prezbiterialnej (najdłuższego elementu kościoła tej fazy), nawy i bocznych kaplic, uzyskując kształt zbliżony do krzyża równoramiennego (faza B; ryc. 3)⁸.

Pożar, który strawił miasto w 1567 r. nie oszczędził także kościoła a prowadzona etapami jego restauracja trwała aż do roku 1638 r. W bryle kościoła nastąpiła istotna zmiana, polegająca na skróceniu jego partii nawowej, przez co budowla przybrała formę zbliżoną do krzyża greckiego. W takim kształcie zarejestrowano go na planie Wąwolnicy z 1821 r. (ryc.1). W tym czasie, z powodu płytkiego posadowienia i braku kompleksowych remontów budowla znajdowała się w bardzo złym stanie. Znaczne uszkodzenia obiektu wręcz uniemożliwiały jej użytkowanie, co było powodem wprowadzenia zakazu odprawiania w niej nabożeństw. Prace remontowe, przeprowadzone w latach 1861-1864, doprowadziły do przebudowy bryły kościoła nadając jej ponownie proporcje krzyża łacińskiego. Zachodnia ściana nawy przedłużona została o murowaną kruchtę.

Badania prowadzone w 2011 r. ujawniły w pobliżu południowo-wschodniego naroża obecnego kościoła św. Wojciecha, fragmenty murów wykonanych z kamienia wapiennego, łączonych zaprawą wapienno-piaskową, o stosunkowo płytkim posadowieniu, bo zaledwie

⁷ I. Kutylowska, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne - stanowisko 1...*, s. 5.

⁸ I. Kutylowska, *Nowe dane do badań...*, s. 176-178.



Fot. 5. Fragmenty pucharków dzwonowatych znalezionych przy wschodniej elewacji kaplicy MB Kębelskiej (fot. J. Józwiak).

od 0,7 do 1,0 m od poziomu terenu (ryc. 2 - mur 1). Zostały one już wcześniej częściowo ujawnione w wykopie pod studnię kanalizacji burzowej, realizowanym w 1999 r.⁹ Na obecnym etapie rozpoznania wzgórza, zwłaszcza w kontekście wyników nadzoru nad wykopami pod kanalicję burzową można interpretować odkryte relikty jako fundamenty nawy starszej świątyni z fazy B rozbudowy świątyni, przypadającej na lata 1458/1492-1567 r., związanej z działalnością benedyktynów (fot. 1). Najbardziej wysunięty na południe fragment może być pozostałością jednej z przypór, jakie otrzymała świątynia w trakcie przebudowy w okresie 1861-64 (faza D; ryc. 2; fot. 2).

W takim kształcie kościół przetrwał do 1907 r., kiedy to rozpoczęto budowę nowego obiektu, który miał zaspokoić potrzeby rozrastającej się parafii. Starsza świątynia uległa częściowej rozbiórce, przede wszystkim z powodu kolizji z nową inwestycją jak również ze względu na jej zły stan techniczny. Jak już wspomniano pozostawiono tylko

jej partię prezbiterialną, którą zaadaptowano na sanktuarium MB Kębelskiej¹⁰. W 1985 r. dostawiono do niego zachodni przedsionek.

Ostatnie badania potwierdziły obronny charakter starszej wąwolnickiej świątyni, czego przejawem jest potwierdzona obecność w murach kościoła otworów strzelniczych. Relikty jednego z nich odsłonięto w południowej ścianie, obecnej Kaplicy MB Kębelskiej (fot. 4).

Przy północnej ścianie przedsionka zachodniego odkryto szeroki mur o przebiegu północ - południe, którego fragment odsłonięto podczas nadzorów przeprowadzonych w 1986 r., który zinterpretowano jako fundament pierwotnej ściany frontowej XIV-wiecznej kaplicy zamkowej¹¹. Fragment tego samego muru rejestrowano również w wykopach nadzorowanych w 1999 r.¹²

W kontekście odkryć z 2013 r. poruszyć należy zagadnienie wąwolnickiego muru obronnego. Jak wyżej wspomniano jego obecność na Wzgórzu Kościelnym potwierdziły badania I. Kutylowskiej¹³ a jego fragmenty dokumentowano także w ramach prowadzonych tutaj licznych badań i nadzorów archeologicznych. Średniowieczna Wąwolnica była przestrzenią bardzo niewielką, zajmowała, jak się oblicza, powierzchnię ok. 2,5 ha. Na wzgórzu, oprócz miejskich obwarowań znajdował się także wewnętrzny mur obronny, wydzielający z przestrzeni miejskiej zamek i kościół.

Zachodnia część muru przechodzi w półcylicydryczną basztę, element powszechnie spotykany w średniowiecznych systemach obronnych. Były one sytuowane w grubości muru lub wychodziły poza jego obręb zwiększając w ten sposób jego strefę obrony.

⁹ A. Stachyra, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne - stan. 1, Dokumentacja z nadzorów archeologicznych prowadzonych w 1999 roku*, Lublin, 2000, mps w arch. WUOZ Lublin.

¹⁰ J. Żywicki, *Architektura neogotycka na Lubelszczyźnie*, Lublin, 1998, s. 324.

¹¹ P. Lis, *Wąwolnica woj. lubelskie. Kościół św. Wojciecha ...*, s. 4; J. Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi ...*, s. 7.

¹² A. Stachyra, *Wąwolnica, woj. lubelskie, Wzgórze Kościelne ...*

¹³ I. Kutylowska, *Wąwolnica, województwo lubelskie, Wzgórze Kościelne - stanowisko 1...; Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondażowych...*

Z wykopów wykonywanych w trakcie ostatnich badań pochodzi niewielki zbiór fragmentów naczyń szklanych, wśród których wyróżniono szklanice i pucharki dzwonowate (fot. 5-6). Wystąpiły one jedynie w postaci różnej wielkości ułamków, dlatego niemożliwe było przeprowadzenie ich pełnej rekonstrukcji. Uzyskany materiał został znaleziony na złożu wtórnym, w pobliżu wschodniej elewacji kaplicy.

Zarówno szklanice jak i pucharki dzwonowate były w XVI-XVIII w. popularnymi naczyniami codziennego użytku, przeznaczonymi do picia. Pucharkom dzwonowatym, znajdującym w obrębie obiektów sakralnych przypisuje się ponadto funkcję liturgiczną. Potwierdzone jest ich używanie jako naczyń pomocniczych przy sprawowaniu liturgii, ampułek lub naczyń do podawania wody przy obmywaniu rąk kapłana¹⁴.

Wytwarzane były prostymi technikami na masową skalę w wielu hutach na terenie Polski, co umożliwiało dostęp do nich szerokiemu kręgowi odbiorców.

Masowe znaleziska na terenie Wąwolnicy zabytków szklanych o zbliżonych cechach technologicznych, w tym półproduktów i wyrobów nieudanych, może być dowodem na istnienie tutaj, przynajmniej od poł. XIV w. warsztatu szklarskiego, pracującego na użytek stacji królewskiej, a od XV w. zakonu benedyktynów. Przypuszcza się, że do produkcji wyrobów szklanych w Wąwolnicy korzystano z masy szklanej, wytapianej w pobliskiej miejscowości Huta, określanej także jako Huta Szkła¹⁵. Należy podkreślić, że obszar Płaskowyżu Nałęczowskiego obfitował w surowce niezbędne do uzyskania masy szklanej, co zapewniało dobre warunki do rozwoju tej wytwórczości. Nie brakowało tutaj drewna na opał do pieców, z którego produkowano także popiół i potaż, łatwo dostępne były także pokłady piasku i węglan wapnia, pozyskiwany z wychodni skał kredowych. Lustracje miasta Wąwolnicy nie wymieniają co prawda szklarzy, wspominają jednak o wycinaniu lasów i wytopie szkła na gruntach należących do starostwa wąwolnickiego. Kres wytopu szkła w okolicach Wąwolnicy wiązać należy z faktem, kiedy to łysogórcy benedyktyni opuszczali Wzgórze Kościelne, co miało miejsce w latach 1819-1821¹⁶.

Badania archeologiczne na terenie Wzgórza Kościelnego w Wąwolnicy, zrealizowane w latach 2010-2011, potwierdziły obronny charakter kościoła św. Wojciecha. Stanowią one przyczynek do rozszerzenia obszaru badawczego o miejsca istotne dla rozpoznania poszczególnych faz jego budowy. Interesująca jest zwłaszcza przestrzeń pomiędzy wschodnią ścianą obecnego kościoła a zachodnią elewacją kaplicy Matki Boskiej oraz teren po jej stronie południowej. Uzupełnienia wymaga nieznaną dotychczas północny przebieg wąwolnickiego muru obronnego, co pozwoliłoby określić zasięg średniowiecznego miasta. Poszukiwane są także relikty warsztatu szklarskiego, który, jak wskazują masowe znaleziska wyrobów szklanych i ich półproduktów, funkcjonował zapewne w Wąwolnicy już od czasów Kazimierza Wielkiego.

¹⁴ J. Olczak, *Domniemana funkcja liturgiczna i pochodzenie szklanych pucharków dzwonowatych z XVII-XVIII wieku na terenie Polski* [w:] „Archaeologia Historica Polona, t. 5, 1997, s. 226-227.

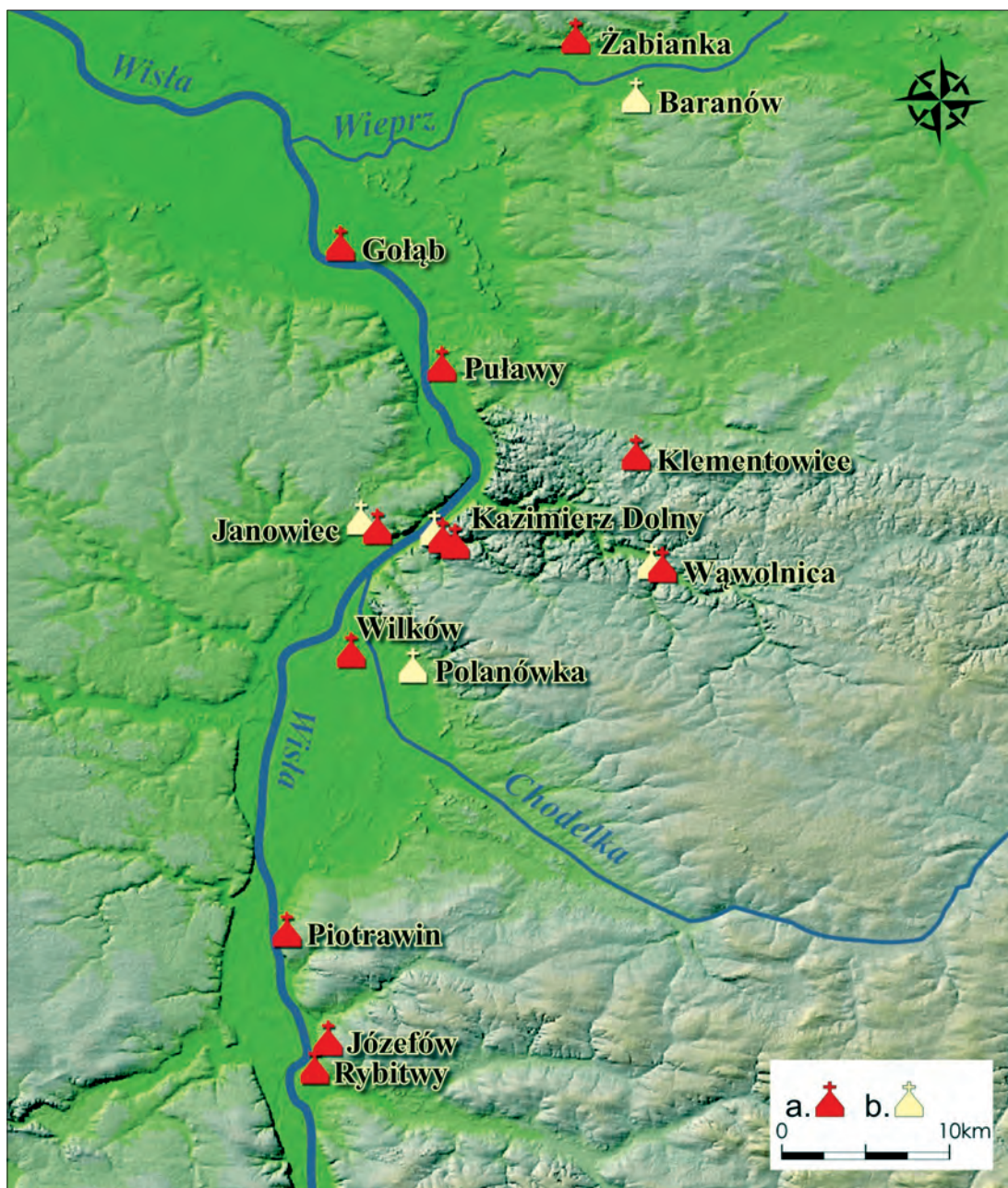
I. Kutylowska, *Znaleziska z kaplicy Trójcy Świętej w Lublinie pozyskane w trakcie prac konserwatorskich i badań architektonicznych prowadzonych po 1971 r.*, [w:] *Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim, Historia, teologia, sztuka, konserwacja*, Lublin, s. 64-65.

¹⁵ I. Kutylowska, *Nieznanne materiały źródłowe do dziejów Wąwolnicy* [w:] APŚ, t. VI, 2001, s. 135.

¹⁶ I. Kutylowska, *Nieznanne materiały ...*, s. 134-135.

Kościół nadwiślański Lubelszczyzny objęte badaniami archeologicznymi

KATALOG OBIEKTÓW



Mapa. Kościoły nadwiślańskie Lubelszczyzny objęte badaniami archeologicznymi na podkładzie mapy L. Gawrysiaka, Lublin 2004. Legenda: a. obiekty opisane w artykułach, b. pozostałe /oprac. G. Mączka/

Legenda:

a. - adres; b. - opis; c. - obecna funkcja; d. - rodzaj badań archeologicznych; e. - źródła/opracowania.

BARANÓW - ZESPÓŁ KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA

- a. Baranów, ul. Rynek 3, pow. puławski
- b. kościół, plebania, brama-dzwonnica, ogrodzenie z czterema kapliczkami
- c. kościół parafialny
- d. nadzór archeologiczny
- e. Anna Komisarczuk-Zawiślak, Paweł Zawiślak, *Sprawozdanie wstępne z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z budową oświetlenia drogowego i parkowego oraz odnowieniem chodników, utwardzeniem placu postojowego przy ul. Rynek oraz remontem drogi dojazdowej do kościoła pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Baranowie*, Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ Lublin; Anna Komisarczuk-Zawiślak, Paweł Zawiślak, *Wyniki badań archeologicznych w formie nadzoru nad pracami ziemnymi związanymi z budową oświetlenia drogowego i parkowego, odnowieniem chodników, utwardzeniem placu postojowego przy ul. Rynek oraz remontem drogi dojazdowej do kościoła pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela w Baranowie, pow. puławski w obrębie działek nr 1874, 1875, 1876/2, 1879, 2682*, Lublin-Rzeszów 2014, mps w archiwum WUOZ Lublin.

GOŁĄB - KOŚCIOŁ PARAFIALNY PW. ŚW. FLORIANA I ŚW. KATARZYNY

- a. Gołąb, ul. Folwarki 3, gm. Puławy, pow. puławski
- b. kościół, cmentarz kościelny, ogrodzenie, kaplica MB Loretańskiej
- c. kościół parafialny
- d. badania georadarowe, nadzory archeologiczne
- e. W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka, *Inwentaryzacja podziemi kościoła pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębii, pow. puławski, woj. lubelskie, Kraków 2011*, mps w archiwum WUOZ Lublin; Dariusz Włodarczyk, *Sprawozdanie wstępne z nadzoru archeologicznego nad robotami ziemnymi związanymi z pracami budowlanymi i restauratorskimi w kościele parafialnym p.w. Św. Floriana i Św. Katarzyny w Gołębii*, Lublin 2012, mps w archiwum WUOZ Lublin; Dariusz Włodarczyk, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad robotami ziemnymi związanymi z pracami budowlanymi i restauratorskimi w kościele parafialnym p.w. Św. Floriana i Św. Katarzyny w Gołębii*, Lublin 2012, mps w archiwum WUOZ Lublin.

JANOWIEC - ZESPÓŁ DAWNEGO KOŚCIOŁA SZPITALNEGO PW. ŚW. CECYLII

- a. Janowiec, ul. Radomska, pow. puławski
- b. kościół szpitalny pw. św. Cecylii
- c. niezachowany, działka niezabudowana
- d. badania archeologiczne
- e. Halina Ginter, Tadeusz Książek, *Obserwacje struktur podpowierzchniowych na terenie nieistniejącego kościoła p.w. św. Cecylii przy zastosowaniu radaru SIR-8, miejscowość Janowiec n/Wisłą*,

województwo lubelskie, Kraków 1984, mps w archiwum WUOZ Lublin; Jerzy Cichomski, *Kościół pw. św. Cecylii, Janowiec nad Wisłą, województwo lubelskie. Dokumentacja z badań archeologicznych wykonanych na zlecenie Muzeum Kazimierza Dolnego*, Lublin 1986, mps w archiwum WUOZ Lublin.

JANOWIEC - ZESPÓŁ KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO PW. ŚW. STANISŁAWA BP. M. I ŚW. MAŁGORZATY

- a. Janowiec, ul. Rynek 6, pow. puławski
- b. kościół, plebania, cmentarz przykościelny, ogrodzenie cmentarza z bramkami
- c. kościół parafialny
- d. badania georadarowe
- e. Dariusz Kowalski i in., *Raport. Sondażowe badania georadarowe na terenie Muzeum Zamek w Janowcu i parafii rzymsko-katolickiej w Janowcu (wstępne pomiary i pierwsze ustalenia)*, Lublin 2010, mps w archiwum WUOZ Lublin.

JÓZEFÓW - ZESPÓŁ KLASZTORY POBERNARDYŃSKI

- a. Józefów, ul. Powstańców 10, pow. opolski
- b. kościół, klasztor, dzwonnica, ogrodzenie z bramą reprezentacyjną i bramą gospodarczą
- c. kościół parafialny pw. Bożego Ciała
- d. nadzór archeologiczny
- e. Mariusz Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z remontem kościoła parafialnego pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą*, Lublin 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin.

KAZIMIERZ DOLNY - ZESPÓŁ KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO (FARNEGO)

- a. Kazimierz Dolny, ul. Zamkowa 1, 2, 4, 6, ul. Puławska 2, pow. puławski
- b. kościół, ogrodzenie z bramkami, d. dzwonnica, organistówka, plebania, budynek d. stajni i wozowni plebańskiej, d. kostnica cmentarna - dom kościelny, stary cmentarz parafialny
- c. kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja Apostoła
- d. badania i nadzory archeologiczne
- e. Mariusz Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad pracami związanymi z usuwaniem ziemi z przestrzeni między fundamentami*, Lublin 1985, mps w archiwum WUOZ Lublin; Paweł Lis, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych prowadzonych przy odgruzowywaniu krypty pod ołtarzem głównym w r. 1998/1999*, Lublin 1999, mps w archiwum WUOZ Lublin; Mariusz Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi związanymi z budową plebanii*, Lublin 2000, mps w archiwum WUOZ Lublin; Wiesław Nawrocki, Wojciech Antosiewicz, Joanna Pieczonka, *Badania podziemi kościoła farnego w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin; Edmund Mitrus, *Dokumentacja z badań i nadzorów archeologicznych prowadzonych w związku z remontem i adaptacją „Domku Kościelnego”*, Lublin 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin.

KAZIMIERZ DOLNY - ZESPÓŁ KLASZTORNY FRANCISZKANÓW REFORMATÓW

- a. Kazimierz Dolny, ul. Klasztorna 3, pow. puławski
- b. kościół, klasztor, dziedziniec klasztorny ze studnią, cmentarz kościelny, ogrodzenie cmentarza z bramą
- c. kościół pw. Zwiastowania NMP i św. Piotra z Alkantry
- d. badania i nadzory archeologiczne
- e. Stanisława Hoczyk-Siwkova, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przy kaplicy, Lublin 1981*, mps w archiwum WUOZ Lublin; Dariusz Włodarczyk, Edmund Mitrus, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z usuwaniem awarii przyłącza wodociągowego do klasztoru OO. Franciszkanów w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2010, mps w archiwum WUOZ Lublin; Jadwiga Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z budową przyłącza wodociągowego na terenie zespołu klasztornego OO. Franciszkanów Reformatów w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2012, mps w archiwum WUOZ Lublin; Andrzej Kardasz, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego, inwestycja pn. Rewitalizacja ogrodzenia w klasztorze oo. Franciszkanów od strony ul. Plebanka w Kazimierzu Dolnym*, Lubartów 2013, mps w archiwum WUOZ Lublin.

KAZIMIERZ DOLNY - ZESPÓŁ KOŚCIOŁA PW. ŚW. DUCHA I ŚW. ANNY MATKI NMP

- a. Kazimierz Dolny, ul. Lubelska 12 i 14, pow. puławski
- b. kościół, dawny szpital
- c. kościół parafialny, Kazimierski Ośrodek Kultury w budynku d. szpitala
- d. badania i nadzory archeologiczne, badania georadarowe
- e. Mariusz Matyaszewski, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z pracami geologicznymi budynku dawnego szpitala (ob. Kazimierski Ośrodek Kultury) przy ul. Lubelskiej 12 w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2009, mps w archiwum WUOZ Lublin; Wiesław Nawrocki, Wojciech Antosiewicz, Joanna Pieczonka, *Badania georadarowe wewnątrz oraz od północnej i południowej strony kościoła p.w. św. Anny w Kazimierzu Dolnym, pow. puławski, woj. lubelskie*, Kraków 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin; Jadwiga Józwiak, *Sprawozdanie wstępne z nadzoru i badań archeologicznych prowadzonych w kościele Św. Anny w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2012, mps w archiwum WUOZ Lublin; Mariusz Matyaszewski, *Dokumentacja z nadzoru archeologicznego nad pracami budowlanymi i konserwatorskimi przy budynku dawnego szpitala w zespole kościoła Św. Anny (obecnie Kazimierski Ośrodek Kultury) przy ul. Lubelskiej 12 w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2012, mps w archiwum WUOZ Lublin; Jadwiga Józwiak, Damian Wilczyński, *Dokumentacja końcowa z badań i nadzorów archeologicznych związanych z pracami budowlanymi i konserwatorskimi prowadzonymi w kościele Św. Anny w Kazimierzu Dolnym*, Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ Lublin.

**KLEMENTOWICE - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. KLEMENSA
I ŚW. MAŁGORZATY**

- a. Klementowice 238, gm. Kurów, pow. puławski
- b. kościół, dzwonnica w granicach ogrodzenia kościelnego
- c. kościół parafialny
- d. nadzory archeologiczne
- e. Dariusz Włodarczyk, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z robotami remontowo-konserwatorskimi prowadzonymi w kościele parafialnym p.w. Św. Klemensa i Św. Małgorzaty w Klementowicach, gm. Kurów, Lublin 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin.*

**PIOTRAWIN - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. TOMASZA APOSTOŁA
I ŚW. STANISŁAWA B.M.**

- a. Piotrawin 94, gm. Łaziska, pow. opolski
- b. kościół, kaplica, dzwonnica, mur otaczający cmentarz kościelny
- c. kościół parafialny
- d. badania georadarowe, nadzory archeologiczne
- e. Wiesław Nawrocki, Wojciech Antosiewicz, Joanna Piezonka, *Badania georadarowe w kościele p.w. św. Tomasza Apostoła i św. Stanisława B.M. oraz w otoczeniu kościoła w Piotrawinie, woj. lubelskie, Kraków 2011, mps w archiwum WUOZ Lublin; Edmund Mitrus, Zespół sakralny kościoła parafialnego p.w. Św. Tomasza Ap. i Św. Stanisława BM w Piotrawinie. Wyniki badań archeologicznych, Lublin 2014, mps w archiwum WUOZ Lublin.*

POLANÓWKA - KAPLICA PW. NAWIEDZENIA NMP

- a. Polanówka, nr działki 375, gm. Wilków, pow. opolski
- b. kaplica w d. parku dworskim
- c. kaplica wchodząca w skład parafii pw. św. Floriana i św. Urszuli w Wilkowie
- d. badania archeologiczne
- e. Rafał Niedźwiadek, Jacek Tkaczyk, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych nad pracami ziemnymi przy remoncie fundamentów oraz budowie ogrodzenia, Lublin 2010, mps w archiwum WUOZ Lublin.*

PUŁAWY - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP

- a. Puławy, ul. Aignera 8
- b. d. kaplica pw. Wniebowziętej Bogarodzicy w zespole pałacowym
- c. kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP
- d. nadzory archeologiczne
- e. Rafał Niedźwiadek, *Kościół Wniebowzięcia Bogarodzicy w Puławach, wstępne rozpoznanie archeologiczne, Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ Lublin.*

RYBITWY - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

- a. Rybitwy 48, gm. Józefów nad Wisłą, pow. opolski
- b. kościół, cmentarz kościelny
- c. kościół parafialny
- d. badania archeologiczne
- e. Stanisław Gołub, Rybitwy gm. Józefów nad Wisłą, *Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach, gm. Józefów nad Wisłą dokumentacja z badań archeologicznych w sezonie 2013*, Chełm 2014, mps w archiwum WUOZ Lublin.

WĄWOLNICA - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. WOJCIECHA BM

- a. Wąwolnica, ul. Zamkowa 24, pow. puławski
- b. kościół, kaplica, plebania, cmentarz
- c. kościół parafialny
- d. badania i nadzory archeologiczne
- e. Paweł Lis, *Dokumentacja nadzorów archeologicznych*, 1986, mps w archiwum WUOZ Lublin; Irena Kutylowska, Agnieszka Stachyra, *Dokumentacja z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w 1999 r.*, Lublin 2000, mps w archiwum WUOZ Lublin; Irena Kutylowska, *Materiały pozyskane podczas nadzorów archeologicznych w 1999 r. do badań nad początkami miasta i jego parafialnej, murowanej świątyni p.w. Św. Wojciecha*, Lublin 2000, mps w archiwum WUOZ Lublin; Irena Kutylowska, *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondazowych prowadzonych w lipcu 2000 r.*, Lublin 2001, mps w archiwum WUOZ Lublin; Irena Kutylowska, *Dokumentacja z archeologicznych badań weryfikacyjno-sondazowych prowadzonych w lipcu 2001 r.*, Lublin 2002, mps w archiwum WUOZ Lublin; Irena Kutylowska, *Dokumentacja z badań sondazowo-weryfikacyjnych stan. nr 1 na wzgórzu kościelnym*, 2002 r., Lublin 2003, mps w archiwum WUOZ Lublin; Jadwiga Józwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z remontem kościoła p.w. św. Wojciecha i kaplicy Matki Boskiej Kębelskiej w Wąwolnicy*, Lublin 2013, mps w archiwum WUOZ Lublin.

WILKÓW - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. FLORIANA I ŚW. URSZULI

- a. Wilków 16, pow. opolski
- b. kościół, brama-dzwonnica, ogrodzenie cmentarza kościelnego z kapliczkami i rzeźbami
- c. kościół parafialny
- d. nadzory archeologiczne
- e. Edmund Mitrus, *Sprawozdanie wstępne z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z robotami budowlanymi i pracami konserwatorskimi w kościele parafialnym św. Floriana i św. Urszuli w Wilkowie*, Lublin 2012, mps w archiwum WUOZ Lublin.

ŻABIANKA - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP

- a. Żabianka 18, gm. Ułęż, pow. rycki
- b. kościół, dzwonnica, teren cmentarza kościelnego
- c. kościół parafialny
- d. nadzory archeologiczne
- e. Dariusz Włodarczyk, *Sprawozdanie wstępne z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi związanymi z uporządkowaniem krypty w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Żabiance*, Lublin 2014, mps w archiwum WUOZ Lublin.

oprac. Grzegorz Zalewski

Spis treści:

Słowo od redakcji	3
Wstęp	5
Jadwiga Teodorowicz - Czerepińska	
Edmund Mitrus	
Zespół sakralny kościoła parafialnego pw. św. Tomasza Apostoła i św. Stanisława BM w Piotrawinie.	11
Jerzy Cichomski	
Zespół kościoła szpitalnego pw. św. Cecyli w Janowcu nad Wisłą. Wyniki badań archeologicznych.	23
Mariusz Matyaszewski	
Zespół kościoła szpitalnego pw. Św. Ducha i św. Anny Matki NMP w Kazimierzu Dolnym.	35
Edmund Mitrus	
Wyniki badań archeologicznych w kazimierskiej farze.	53
Dariusz Włodarczyk	
Wyniki badań kościoła parafialnego pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiu.	63
Rafał Niedźwiadek	
Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach.	71
Stanisław Gołub	
Kościół pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach, gm. Józefów nad Wisłą. Wyniki badań archeologicznych.	83
Mariusz Matyaszewski	
Kościół parafialny pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą.	93

Dariusz Włodarczyk Wyniki nadzoru archeologicznego przy kościele parafialnym pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty w Klementowicach, gm. Kurów.	97
Edmund Mitrus Kościół parafialny św. Floriana i św. Urszuli w Wilkowie.	103
Dariusz Włodarczyk Wyniki nadzoru archeologicznego przy kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance gm. Ułęż.	109
Jadwiga Józwiak Starszy kościół pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy.	119
K A T A L O G, mapa	125

